



BANK PEKAO SA



**POWSZECHNY
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ S.A.**

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

**BIULETYN
HISTORII POGRANICZA**

Nr 1



Białystok 2000

INFORMACJE DLA AUTORÓW
„BIULETYNU HISTORII POGRANICZA”

ISSN 1641-0033

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

BIULETYN
HISTORII POGRANICZA

Nr 1

Redakcja uprzejmie prosi wszystkich autorów o stosowanie następujących zasad dotyczących formy tekstów nadsyłanych do druku w naszym piśmie:

1. Wszystkie teksty należy składać w dwu egzemplarzach i w formie elektronicznej (plik na dyskietce, najlepiej Word, lub plik przesłany pocztą elektroniczną). Tekst powinien być przepisany według obowiązujących norm: na stronie 30 wierszy po około 60 znaków, z marginesem 4-5 cm z lewej strony. Poprawki i uzupełnienia muszą być ograniczone do minimum.
2. Układ pierwszej strony artykułu (i artykułu recenzyjnego) powinien wyglądać następująco: z lewej strony u góry imię i nazwisko autora oraz nazwa instytucji naukowej, z którą autor jest związany (w pełnym brzmieniu), poniżej tytuł na środku strony (na osi). Wszystkie te elementy należy pisać pismem tekstowym.
3. W recenzji ponad tekstem należy umieścić kolejno: imię (w formie rozwiniętej) i nazwisko autora recenzowanej pracy, jej tytuł i ewentualnie podtytuł (w przypadku pracy zbiorowej po tytule należy podać imię i nazwisko redaktora), liczbę tomów, nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, liczbę stron. Imię i nazwisko autora recenzji (wraz z nazwą instytucji naukowej) – na końcu tekstu z prawej strony.
4. Przypisy następują po tekście, od nowej strony – numeracja ciągła. Numery przypisów należy umieszczać we frakcji górnej, bez nawiasów lub kropek, w wierszu z wcięciem akapitowym. Odnośniki do przypisów w tekście powinny być umieszczone przed kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót, np. w. – wick) albo przed przecinkiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie przedziela przecinek). Prosimy o konstruowanie przypisów do tekstu wg następującego wzoru:
 - druk zwarty – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pracy, miejsce i rok wydania, strona (s.);
 - dzieło zbiorowe – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, [w:] tytuł pracy zbiorowej, pod red. (inicjał imienia i nazwisko redaktora), miejsce i rok wydania, strona (s.);
 - artykuł – inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, „tytuł czasopisma”, tom (t.), rok, ew. numer (nr) lub zeszyt (z.), strona (s.);
 - źródło archiwalne – pełna nazwa archiwum, nazwa zespołu archiwalnego, sygnatura (sygn.), karta (k.).
5. Tomy, roczniki, księgi podajemy cyframi rzymskimi, natomiast rok wydania, zeszyty, numery podajemy cyframi arabskimi. Nazwy miesięcy podajemy cyfrą rzymską, wówczas gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach w brzmieniu słownym (I VIII 1950: 1 sierpnia; w sierpniu 1950 r.).
6. Prosimy o podawanie w tekstach pełnego brzmienia imienia i nazwiska autorów cytowanych pozycji oraz innych postaci – jeśli przywoływane są po raz pierwszy.
7. Redakcja prosi o dołączanie do artykułów streszczeń (abstraktów) o objętości nie większej niż pół strony.
8. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania do tekstów zmian formalnych wynikających z konieczności respektowania zasad edytorskich, kultury języka itp.



Białystok 2000

Biuletyn Historii Pogranicza

Pismo Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku

Redakcja

Marek Kietliński, ks. Tadeusz Krahel,
Aleksander Krawcewicz (Grodno) – zastępca redaktora,
Cezary Kuklo, Marzena Liedke,
Rimantas Miknys (Wilno) – zastępca redaktora,
Jan Jerzy Milewski – redaktor, Jan Snopko

Współpraca

Dymitr Karew (Grodno), Algis Kasperavičius (Wilno),
Wasilij Kuszniier (Mińsk), Paweł Łojko (Mińsk),
Aleksander Nieczuchryn (Grodno), Władimir Nikitenkow (Brześć)

Tłumaczenie streszczeń:

Autorzy, Redakcja, Anna Buchowska (jęz. angielski)

Adres Redakcji

15-420 Białystok, Plac Uniwersytecki 1
e-mail: historia@hum.uwb.edu.pl

OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy numer nowego czasopisma historycznego, które powstało w Białymstoku wspólnym wysiłkiem historyków polskich, litewskich i białoruskich, będących w większości członkami białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

W „Biuletynie Historii Pogranicza” podejmowana będzie problematyka dotycząca dziejów ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (łącznie z Podlasiem) i jego dziedzictwa aż po czasy współczesne. „Pogranicze” występujące w tytule, to pogranicze polsko-litewsko-białoruskie, ale zamieszkałe także przez inne narody. Idea pisma zrodziła się z potrzeby lepszego poznania aktualnego dorobku historiografii i badań prowadzonych w tym zakresie, a także dążenia do bieżącego prezentowania najnowszych opracowań poświęconych tej tematyce (stąd rozbudowany dział „Recenzje i zapiski”) oraz systematycznego informowania o życiu naukowym (konferencjach, jubileuszach itp.).

Liczmy również, że łamy pisma staną się miejscem dyskusji historyków trzech (a może nie tylko) sąsiednich państw, co przyczyni się do lepszego zrozumienia wspólnej historii, a tym samym zbliżenia społeczeństw. Zakładamy, że w następnych numerach ukaza się teksty kolejnych historyków z Litwy i Białorusi, a pismo znajdzie grono stałych czytelników w tych państwach. Nasza inicjatywa wpłata się także w jakiejś mierze w inne próby integracji części obszaru pogranicza, choćby pod względem ekonomicznym, np. Euroregion Niemen.

Pierwszy numer „Biuletynu Historii Pogranicza” powstał całkowicie jako rezultat wysiłku społecznego i ma bardzo kruche podstawy finansowe. Mamy jednak nadzieję, że czasopismo zyska i czytelników, i mecenasów, którzy pozwolą mu przetrwać i rozwijać się w latach następnych.

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu: Banku Polska Kasa Opieki S.A. – Region Północno-Wschodni w Białymstoku i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. – Oddział Okręgowy w Białymstoku.

SPIS TREŚCI

Artykuły

Jurij Kiturka, <i>Problematyka białoruska w pracach lidera endecji Romana Dmowskiego</i>	7
Jerzy Turonek, <i>Glosa do artykułu Jurija Kiturki</i>	19
Rimantas Miknys, <i>Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX wieku</i>	21
Algis Kasperavičius, <i>Problem przynależności Wilna i Wileńszczyzny w świadomości Litwinów</i>	33
Wojciech Śleszyński, <i>Kształtowanie się sowieckiego szkolnictwa wyższego na Białostocczyźnie w latach 1939-1941. Instytut Pedagogiczny w Białymstoku i Instytut Nauczycielski w Grodnie</i>	43

Autoreferaty

Małgorzata Moroz, <i>„Krynica” i jej środowisko. Białoruska Chrześcijańska Demokracja w Polsce (1918-1939)</i>	51
Alfons Bobowik, <i>Szkolnictwo na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939</i>	57
Jewgenij S. Rozenblat, <i>Nazistowska polityka zagłady ludności żydowskiej w zachodnich obwodach Białorusi 1941-1944</i>	65

Materiały źródłowe

Jan Snopko, <i>Rok 1918 – głosy z kresów</i>	79
Jan Jerzy Milewski, <i>Stosunek posła Genadiusza Szymanowskiego do Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego w ocenie Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku</i>	81

Recenzje i zapiski

E. Rimša, <i>Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės miestų antspaudai</i> (Elżbieta Bagińska) ..	85
Ks. T. Kasabuła, <i>Ignacy Massalski biskup wileński</i> (Cezary Kukło)	89

П. Чигринов, <i>Очерки истории Беларуси: Учебное пособие для вузов</i> (Аляксандар Краўцэвіч)	92
<i>Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń</i> (Cezary Kukło)	97
<i>Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach</i> (Krzysztof Buchowski)	98
E. Alabrudzińska, <i>Kościół ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej</i> (Marzena Liedke)	102
Ks. T. Krahel, <i>Łłogostawiony Henryk Hlebowicz. Kapłan – Męczeńnik</i> (Jan Jerzy Milewski)	104
G. Szymanowski, <i>Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927-1939</i> (Jan Jerzy Milewski) ..	106
<i>Księga pamiątkowa Żyrowiaków</i> (Tadeusz Krahel)	108
<i>Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno- -wschodnich II Rzeczypospolitej</i> (Daniel Boćkowski)	109
<i>Katalikų žinynas 1999-2000</i> (Tadeusz Krahel)	112
„Sztogodnik Instytutu historii Nacjonalnej akademii nauk Białarusi” (Jan Jerzy Milewski)	113
„Гістарычны альманах” (Алесь Смалянчук)	115
M. Ермаловіч, <i>Беларуская дзяржава Вялікае княства Літоўскае</i> (Аляксандар Краўцэвіч)	116
T. Kowzan, <i>Wilno. Polska-Litwa. „Kocham Cię – Ja też nie”</i> (J.J.M.)	116
<i>Polsko-białoruskie związki językowe, literackie, historyczne i kulturowe</i> (J.J.M.)	117
D. Staliūnas, <i>Visuomenė be universiteto? (Aukštiosios mokyklos problema Lietuvoje: XIX a. vidurys – XX a. pradžia)</i> (Rimantas Miknys)	118
<i>Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu</i> (J.J.M.)	119
У. Ф. Ладыеў, П. І. Брыгадзін. <i>На пераломе эпох: станаўленне беларускай дзяржаўнасці</i> (А. Смалянчук)	119
D. Szpoper, <i>Sukcesorzy Wielkiego Księstwa</i> (J.J.M.)	120
<i>Pamięć Grodna 1919-1939. Informator wystawy</i> (J.J.M.)	120
C. Miłosz, <i>Wyprawa w dwudziestolecie</i> (J.J.M.)	121
K. Buchowski, <i>Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940</i> (J.J.M.)	121
<i>Jerzy Orda – wilnianin z wyboru</i> (J.J.M.)	122
A. S. Kowalczyk, <i>Giedroyc i „Kultura”</i> (J.J.M.)	122

Kronika naukowa

„Dwór i wieś: ich rola w życiu i w kulturze regionu bałtyckiego w XVI-XX wieku” (Rimantas Miknys)	123
„Historiografia historii Białorusi: stan i perspektywy rozwoju” (Jan Jerzy Milewski) ..	126
„Życie społeczno-polityczne na Białorusi w latach 1939-1941” (Jan Jerzy Milewski) ..	127
„Wrzesień 1939 na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – wspólne doświadczenia i następstwa” (Tomasz Wesołowski)	129
„Soutine, Europa Wschodnia, czasy, współistnienie kultur” (Jan Jerzy Milewski)	131
XIX Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych (Cezary Kukło)	132
Змест	134
Turynis	135
Contents	136

ЮРЫЙ В. КИТУРКА

Гродзенскі дзяржаўны
гісторыка-археалагічны музей

БЕЛАРУСКАЯ ПРАБЛЕМАТЫКА Ў ТВОРАХ ЛІДЭРА ЭНДЭЦЫІ РОМАНА ДМОЎСКАГА (К. XIX – П. XX СТ.)

На развіццё адносін польскай палітычнай эліты да той часткі беларускага народа, якая ў міжваенны час апынулася ў складзе II Рэчы Паспалітай, у значнай ступені паўплывалі канцэпцыі, выпрацаваныя ў асяроддзі нацыянал-дэмакратычнага лагера¹. Як ідэйная плыня польскі нацыянал-дэмакратызм існаваў з канца XIX ст., але магутным грамадска-палітычным рухам ён стаў толькі ў першыя гады XX ст. Асноўныя палажэнні палітыкі эндэцыі былі сфармуляваны невялікай групай лідэраў гэтай партыі. Іх правадыром лічыўся Раман Станіслаў Дмоўскі (1864-1939) – адзін са стваральнікаў, кіраўнік і ідэолаг польскага нацыяналістычнага руху на працягу больш за чатыры дзесяцігоддзі.

Пачатак палітычнай дзейнасці Р. Дмоўскага прыпадае на другую палову 80-х г. XIX ст., калі ён ў 1886 г. скончыў гімназію і паступіў у Варшаўскі ўніверсітэт на факультэт прыродазнаўства. У гэты час сярод польскіх студэнтаў ўзрасла палітычная актыўнасць. Паступова адраджалася ідэя аб магчымасці ўзброенага паўстання дзеля вяртання незалежнасці Польшчы [1, с. 26]. Але Дмоўскі не належыў да яе прыхільнікаў. Яго больш прыцягвалі нацыяналістычныя тэорыі, панаваўшыя ў асяроддзі штотыднёвіка „Głos”, рэдактарам якога быў Ян Людвіг Паплаўскі² [2, с. 54]. Разам з тым Дмоўскі разумеў, што ва ўмовах Расійскай імперыі нелегальная праца неабходна. Таму яшчэ ва ўніверсітэце ён далучыўся

¹ У палітычным прастамоўі – эндэцыя.

² Паплаўскі Я. Л. (1854-1908), публіцыст і грамадскі дзеяч, адзін з галоўных стваральнікаў нацыянальна-дэмакратычнага руху ў Польшчы, выдавец і рэдактар часопісаў „Głos”, „Przegląd Wszepolski”, „Polak” і „Gazety Polskiej”. Гарачы патрыёт і прыхільнік незалежнасці Польшчы, усё сваё жыццё прысвяціў працы на карысць яе адраджэння. Р. Дмоўскі называў яго сваім духоўным бацькам.

да тайнага „Zwiazku Młodzieży Polskiej”³, а ў 1889 годзе стаў членам „Ligi Polskiej”⁴ [1, s. 28].

У канцы жніўня 1892 г. Дмоўскі быў арыштаваны за ўдзел у маніфестацыі 3 мая 1891 г., прысвечанай 100-годдзю прыняцця славутай Канстытуцыі, і змешчаны ў Першы павільён Варшаўскай цытадэлі. Ён прабыў там пяць месяцаў. Гэтая падзея стала вызначальным момантам у яго жыцці. Ён канчаткова вырашыў займацца палітыкай і ўжо ў цытадэлі дэталева абдумаў план арганізацыі новай партыі нацыянальна-дэмакратычнага накірунку [3, s. 13]. У першыя месяцы 1893 г. Дмоўскі, абапіраючыся на членаў арганізацыі „Łączność” асяроддзе тыднёвіка „Głos”, стварыў „Ligu Narodowu”. Восенню таго ж года адбыўся суд над удзельнікамі маніфестацыі, Дмоўскаму прысудзілі ўжо адбыты ім арышт і пяцігадовую высылку за межы Каралеўства Польскага і Заходняга краю. Жадаючы быць недалёка ад Польшчы, ён выбраў месцам жыхарства Мітаву⁵, дзе прабыў ад лістапада 1893 да лютага 1895 г. Нагляд за высланым быў не вельмі спраўным, і Дмоўскі за гэты час некалькі разоў прыязджаў у Вільню.

У Вільні заснавальнік Нацыянальнай Лігі ўважліва прыглядаўся да новага асяроддзя. Ён адразу заўважыў даволі відавочную адасобленасць палякаў на гістарычнай Літве ад палякаў у Каралеўстве Польскім. У сваіх артыкулах Дмоўскі потым часта звяртаўся да ўласнага вопыту адносінаў з „літвінамі”⁶, асабліва калі гаворка ішла аб „Крэсах Усходніх”. Неабходна адзначыць, што будучы ідэолаг нацыянальна-дэмакратызму часам ставіўся да палякаў з Беларусі, Украіны і Літвы даволі іранічна, лічыў іх занадта „пыхлівымі і шляхецкімі” [4, L. 43].

Погляды Дмоўскага, па ўспамінах Леона Васілеўскага⁷, ў той час можна было акрэсліць як даволі радыкальныя і дэмакратычныя [4, L. 43]. У 90-я г. XIX ст. і сацыялістычныя ідэі, і паўстанні 1830-31 і 1863-64 г., якія ён пазней асуджаў за безсэнсоўную страту нацыянальных сіл, яшчэ знаходзілі ў яго разуменне. Аднак Дмоўскі ўжо ўсвядоміў сабе тое, што нацыянальны ўціск палякаў з боку царызму – гэта не проста кара за нелаяльнасць і бунты. Галоўную прычыну гэтага прыгнёту ён бачыў у барацьбе расійскага ўрада з польскай культурай. Дмоўскі лічыў, што імкненне да панавання на польскай тэрыторыі з’яўляецца адным з галоўных элементаў светапогляду расіянаў, які мае карані на амаль падсвядомым узроўні, і таму жаданне палякаў захаваць сваю нацыянальную індывідуальнасць павінна грунтавацца на амаль тых жа біялагічных асно-

³ «Саюз польскай моладзі».

⁴ „Польская Ліга” створана ў 1887 г. у Швейцарыі польскімі палітычнымі эмігрантамі з усіх трох частак Польшчы.

⁵ Сучасная Елгава ў Латвіі.

⁶ Так згодна гістарычнай традыцыі ў Польшчы называлі ўсіх жыхароў былога Вялікага княства Літоўскага незалежна ад іх нацыянальнай прыналежнасці.

⁷ Васілеўскі Л. (1870-1936), публіцыст, гісторык, дыпламат, дзеяч ППС блізкі да Пільсудскага, у 1918-1919 г. займаў пасаду міністра замежных спраў Польшчы.

вах. Для яго было відавочным, што ўзаемавыключнасць мэтаў дзвюх ужо сфарміраваўшыхся нацый непазбежна павінна была прывесці да барацьбы паміж імі [5, s. 23].

У Мітаве кіраўнік Нацыянальнай Лігі быў адрэзаны ад актыўнай партыйнай працы. Таму ў канцы 1894 г. Дмоўскі вырашае пераехаць з Расійскай імперыі туды, дзе будзе мець магчымасць непасрэдна ўдзельнічаць у рабоце на карысць польскай справы. У лютым 1895 г. ён нелегальна перайшоў граніцу Галіцыі і пасяліўся ў Львове, дзе стаў рэдактарам цэнтральнага органа Лігі – часопіса „Przegląd Wszepolski”. Пачынаючы з 1895-1896 г. Дмоўскі канчаткова выходзіць у нацыянальна-дэмакратычным руху на першы план і распрацоўвае дактрыну свайго лагера.

Асноўныя праблемы, ад рашэння якіх, на думку нацыянальна-дэмакратаў, залежыў лёс польскай нацыі, былі разгледжаны Дмоўскім у артыкуле „Jedność narodowa”⁸, надрукаваным у сакавіку 1895 г. У гэтым творы ён выразна і дакладна акрэсліў сваё разуменне нацыі. Для ідэолага эндэцыі яна была, ў першую чаргу, гістарычнай катэгорыяй, якая стваралася „стагоддзямі агульнага дзяржаўнага быту” [6, s. 82]. Дмоўскі імкнуўся давесці, што важнасць агульнай дзяржаўнасці ў мінулым для жыхароў былой Рэчы Паспалітай значыць больш за моўныя сувязі з суседнімі народнасцямі⁹, альбо якія-небудзь адрозненні паміж палякамі, беларусамі, украінцамі і літоўцамі. Лагічным працягам такіх ідэй было залічэнне тэрыторыі былога ВКЛ у склад будучай польскай дзяржавы, якая павінна была ахапіць усе землі Рэчы Паспалітай да 1772 г. Такія намеры выразна супярэчылі тэндэнцыям нацыянальна-дзяржаўнага развіцця беларусаў, украінцаў і літоўцаў, і дзеечы польскага нацыяналізму разумелі слабасць гэтага пункту ў сваёй дактрыне. Тым не менш Дмоўскі і яго аднадумцы спадзяваліся, што гэтая праблема будзе вырашана праз стварэнне магчымасці суіснавання ў адной дзяржаве дзвюх, альбо больш розных этнічных культур па прыкладу Швейцарскай канфедэрацыі [7, s. 295].

З самага пачатку сваёй палітычнай кар’еры Дмоўскі вялікае значэнне надаваў барацьбе з русіфікацыяй. Несумненна, што самы вялікі ўплыў на фарміраванне яго адносін да расіянаў і расійскай культуры аказалі гады вучобы ў гімназіі, калі куратарам школ Прывісленскага краю быў прызначаны А. Л. Апухцін¹⁰. Таму тэма нацыянальнага ўціску была знаёмай Дмоўскаму па яго ўласным вопыту. У сувязі з гэтым Дмоўскі ў 1895 г.

⁸ „Нацыянальнае адзінства”.

⁹ Дмоўскі меў на ўвазе ў першую чаргу этнічную блізкасць беларусаў і ўкраінцаў да расіянаў.

¹⁰ Апухцін А. Л. (1822-1904), расійскі чыноўнік, у 1880-1897 г. куратар Варшаўскай школьнай акругі. Заўзяты русіфікатар школьных устаноў у Каралеўстве Польскім, прыхільнік гвалтоўных метадаў. Увядзенне паліцэйскай сістэмы ў школах, хатнія вобыскі, звальненне настаўнікаў і выключэнне вучняў, якіх падазравалі ў „неблагодзежнасці” – усё гэта дала падставы палякам называць час дзейнасці Апухціна „апухцінскай ноччу” [10, s. 10-49].

апублікаваў вялікі артыкул пад назвай „Ze studjów nad szkołą rosyjską w Polsce”¹¹. Увесь твор быў прысвечаны апісанню парадкаў у гімназіях Каралеўства Польскага дзеля доказу тэзісу аб тым, што расійская школа на польскіх землях страціла свой сэнс як установа асветы і ператварылася ў інструмент русіфікацыі [8]. Не абыйшоў Дмоўскі сваёй увагай і справу адукацыі ў Беларусі і Літве, дзе „наогул у афіцыйных месцах забаронена размаўляць па-польску, а школа мае столькі ўлады і ўплыву на вучня, як жандар у грамадстве” [8, s. 58]. Падобныя пытанні хвалявалі ідэолага эндэцыі і ў наступныя гады. У 1896 г. ён апублікаваў асобную брашуру пад назвай „Młodzież polska w zaborze rosyjskim”¹², у якой шмат месца прысвяціў крытыцы польскай моладзі як у Каралеўстве, так і на гістарычнай Літве, за яе абьякавасць да справы адраджэння Польшчы. Дмоўскага непакоіла, што маладыя людзі з польскіх сем’яў у Беларусі, Украіне і Літве ўсё больш страчвалі сувязь з польскай культурай: „На Крэсах Усходніх, дзе ўсе размаўляюць на мове, якая моцна засмечана «русішчызнай», што выклікана націскам рускай мовы і непасрэднымі зносінамі з беларускім і маларускім народамі, дзеці і дома не сустракаюць чыстую польскую гаворку... Моладзь, якая скончыла гімназіі на Літве і Русі і вучыцца ў расійскіх універсітэтах, нават не ўмее размаўляць па-польску” [9, s. 22].

Непрыяцце Дмоўскім „маскальства” грунтавалася амаль на падсвядомым узроўні, на агідзе да ўсяго, што ідзе з Усходу, пачынаючы ад адносін паміж асобнымі людзьмі і да дзяржаўнага ладу. Усе канцэпцыі і тэорыі Дмоўскага, якія тлумачылі спрадвечнае саперніцтва Расіі і Польшчы, барацьбу польскай і расійскай культур з навуковых пунктаў гледжання і ўключалі ў сябе паняцці рэалізму, гістарызму, сацыяльных прычын, класавых адносін і г.д., адлюстроўвалі менавіта такую нянавісць. Нават калі праз некалькі гадоў лідэр эндэцыі рашуча заявіў аб сваіх намерах весці польскую нацыянальную палітыку, абапіраючыся на саюз з Расіяй, то гэта быў толькі тактычны крок. Сапраўдныя адносіны Дмоўскага да „маскалёў” і ў гады яго дэпутацтва ў II і III Дзяржаўных Думах, і пасля рэвалюцыі 1917 г. заставаліся такімі, як і ў маладосці. Ён да канца жыцця ў сваім блізкім асяроддзі называў расіянаў „кацапамі”, а ў лістах да Ігнацы Падэрэўскага¹³ наогул неаднаразова ўжываў пагардлівае „маскальскае быдла” [11, Т. II, s. 13; 4, s. 12].

Іншай праблемай, якая заўсёды хвалявала кіраўнікоў нацыянал-дэмакратызму і асабліва самага Дмоўскага, было яўрэйскае пытанне. Ідэолаг эндэцыі ўсё жыццё ставіўся да яўрэйў як да нацыі негатыўна.

Дмоўскі ўжо на пачатку 90-х г. XIX ст. зразумеў, што палякі не змогуць асіміляваць яўрэйў. Думка аб такім шляху вырашэння яўрэйскай праблемы даволі часта выказвалася на старонках польскага друку таго часу. Аднак Дмоўскі быў упэўнены, што існуе толькі адзін выхад з гэтага становішча – палякі павінны ў канкурэнтнай барацьбе выціснуць яўрэйў з тых пазіцый, якія яны займаюць. У такім сэнсе антысемітызм ідэолага польскага нацыянал-дэмакратызму песна пераплятаўся з яго канцэпцыяй абароны польскіх нацыянальных інтарэсаў на беларускіх, літоўскіх і ўкраінскіх землях [12, s. 299]. У 1895 г. ён апублікаваў артыкул „Wymowne cyfry”¹⁴. У гэтай працы Дмоўскі, карыстаючыся невядомымі нам крыніцамі, звяртаў увагу чытачоў на хуткае павелічэнне яўрэйскага насельніцтва ў Віленскай губерні, дзе з 1850 па 1890 г. колькасць хрысціян павялічылася толькі на 35%, тады як яўрэйства – на 229%. Хутчэй за ўсё, гэтыя лічбы не зусім дакладныя, але нас у першую чаргу цікавіць занепакоенасць Дмоўскага канкурэнтнай палякам з боку яўрэйства на тэрыторыях былога Вялікага княства Літоўскага. Ужываючы сваю звычайную біялагічную тэрміналогію, ён называў яўрэйў „пухлінай”, „якая сведчыць аб тым, што грамадства на Літве хворае” [13, s. 146]. Прычыны такой „хваравітасці” крыліся, на думку Дмоўскага, перш за ўсё ў палітыцы царскага ўрада, які ўсялякімі спосабамі імкнуўся абмежаваць актыўнасць палякаў на беларускіх землях. Кіраўнік нацыянал-дэмакратыі быў упэўнены ў тым, што калі б не перашкоды польскасці ў Беларусі і Літве з боку царызма, то „пухлінная яўрэйская маса” павінна была б тут хутка ўступіць [13, s. 147].

У першыя гады XX ст. Р. Дмоўскім быў напісаны шэраг твораў, у якіх ён працягваў распрацоўваць дактрыну нацыянал-дэмакратычнага лагера. Найбольшую цікавасць сярод іх выклікае праца пад назвай „Myśli powoczesnego Polaka”¹⁵, упершыню апублікаваная ў 1902 г. Гэтая кніга лідэра Нацыянальнай Лігі адразу прыцягнула да сябе ўвагу сучаснікаў. Яго аднадумцы, жадаючы падкрэсліць каштоўнасць твора для справы пашырэння ўплываў нацыянал-дэмакратыі сярод шырокіх слаёў польскай нацыі, часта называлі яе „Катэхізісам сучаснага паляка”.

Галоўнай ідэяй „Думак сучаснага паляка” была прапаганда няспынай барацьбы за нацыянальныя польскія інтарэсы. Дмоўскі неаднаразова падкрэсліваў, што такая барацьба ў к. XIX – п. XX ст. вялася слаба і неактыўна. Прычыну гэтай слабасці ён бачыў у шырока распаўсюджанай рысе характару палякаў, якая па-польску называецца „bierność” – „бернасць”. Перакладаецца яно як адсутнасць імкнення да актыўных змен у сваім жыцці, абьякавасць да лёсу, пасіўную згоду з ужо існуючымі парадкамі. Дмоўскі лічыў палякаў вельмі „бернымі” ў іх агульнай масе, але быў упэўнены, што гэтая рыса не мае іманентнага характару, і пры адпаведнай працы нацыя можа пазбавіцца ад яе.

¹¹ „Да вывучэння расійскай школы ў Польшчы”.

¹² „Польская моладзь на землях, захопленых Расіяй”.

¹³ Падэрэўскі Ігнацы Ян (1860-1941), піяніст, кампазітар, палітык, грамадзкі дзеяч. Карыстаўся вялікім аўтарытэтам сярод розных слаёў польскага грамадства за свой патрыятызм. Актыўна прапагандаваў польскую справу на міжнароднай арэне. У 1919 г. займаў пасады прэм’ера і міністра замежных спраў у польскім урадзе, падпісаў ад Польшчы Версальскі трактат.

¹⁴ „Выразныя лічбы”.

¹⁵ „Думкі сучаснага паляка”.

На яго думку, найбольш карысна паўплывае на змяншэнне ўзроўню „бернасці” палякаў стварэнне незалежнай дзяржавы, што з’яўляецца галоўнай мэтай нацыянал-дэмакратаў. Адною з неад’емных частак гэтага працэсу ідэолаг эндэцыі лічыў польскую экспансію: „Пашырэнне сферы нацыянальнай дзейнасці пачынае быць для нас не толькі пытаннем духоўнага здароўя, але і самага жыцця” [14, s. 135]. Практычна пашыраць „сферу нацыянальнай дзейнасці”, па меркаваннях Дмоўскага, палякі маглі на сваіх этнічных землях на Захадзе, якія ўжо некалькі стагоддзяў знаходзіліся ў складзе германскіх дзяржаў, а таксама на ўсходніх тэрыторыях былой Рэчы Паспалітай.

Разуменне польскай нацыянальнай экспансіі ў Дмоўскага было цесна звязана з дактрынай сацыяльнага дарвінізму¹⁶: „Гісторыя сведчыць, што ў адносінах паміж нацыямі няма праўды і няпраўды, а ёсць толькі сіла і слабасць... Нідзе ў свеце нацыянальная тэрыторыя не мае пастаянных межаў, а залежыць ад схільнасці нацыі да экспансіі... Кожны дзень мы бачым, як у Еўропе ўсё менш застаецца месца для слабых і безабаронных” [14, s. 19-20]. Далейшым крокам ад такіх разважанняў у адносінах да беларусаў і іншых народаў даўняга Вялікага княства была думка аб іх асіміляцыі. Дмоўскі на рубяжы стагоддзяў рэдка гаварыў аб гэтым заветным жаданні нацыянал-дэмакратаў адкрыта, але ён заўсёды меў яго на ўвазе. Акрамя таго, ён адмаўляў наляўнасць у беларусаў, украінцаў і літоўцаў уласнай гістарычнай традыцыі, арыгінальнай культуры, а значыць і імкненне да самастойнага развіцця: „Калісьці мы захапілі велізарныя абшары да Дняпра і Дзвіны, а нават і далей на ўсход, дзе жылі «берныя» у цывілізацыйным сэнсе народы. Лёгкасць гэтых захопаў была для нас найлепшым сцвярджаннем «бернасці» жыхароў Крэсаў Усходніх. Мы запрэгли іх у наш воз і, даўшы ім свет і культуру, прыцягнулі да працы на карысць нашай цывілізацыі. Але калі мы зышлі са сваёй каліяны развіцця, то і іх перасталі цягнуць за сабой па шляху прагрэсу. Хто ведае, ці не набраліся мы самыя ад іх «бернасці»” [14, s. 199].

Адначасова ідэолаг польскага нацыяналізму добра разумеў значэнне беларускіх, літоўскіх і ўкраінскіх тэрыторый для польскай культуры і быў занепакоены тым, што ў канцы XIX ст. узнікла рэальная магчымасць страты абшараў, дзе польскасць калісьці мела такія выгодныя ўмовы для развіцця: „Калі мы ўпусцім з-пад уплываў польскай культуры (і тым самым страцім) усходнія літоўска-рускія тэрыторыі, то мы застанемся без большай часткі нашых даўніх земляў. Акрамя таго, пры сёняшнім складзе

насельніцтва гэтых абшараў былой Рэчы Паспалітай, мы пакінем там некалькі мільёнаў несумненых палякаў, якія жывуць і працуюць дзеля той жа культуры, што і мы. Каб вызначыць велічыню гэтай страты, дастаткова пералічыць шэраг знакамітых палякаў, якіх дала нам гэтая зямля на працягу аднаго апошняга стагоддзя” [14, s. 136-138].

Калі звярнуцца да таго, як лідэр Нацыянальнай Лігі ўяўляў сабе гісторыю першай Рэчы Паспалітай, то адразу можна заўважыць, што ён знаходзіўся пад моцным уплывам месіянскай ідэі аб цывілізатарскай ролі польскай культуры на Усходзе. Аднак, у адрозненне ад сваіх сучаснікаў, Дмоўскі лічыў, што ўся палітыка ў той дзяржаве праводзілася няправільна, без уліку нацыянальных польскіх інтарэсаў, а нават і на шкоду ім: „Пасля аб’яднання з Літвой мы стварылі літоўскую і рускую шляхту. Не дачакаўшыся, пакуль яна цывілізуецца ў дастатковай ступені і атрымае пэўную палітычную культуру, мы зраўнавалі яе з намі ва ўпльвах на палітыку Рэчы Паспалітай, дзякуючы чаму яна хутка здабыла перавагу і павярнула нас фронтам на Усход, да стэпу, адарваўшы ад Захада і мора. Мы зрабілі так таму, што хацелі пакою і выгоднага шчыта з Усходу, а не ўлады, адзінства і моцы...”

Мы стварылі Унію, якая стала фікцыйным каталіцызмам, і гэта на тых землях, дзе толькі зацвярджэнне сапраўднага каталіцызму магло зрабіць нашу працу трывалай, дзе, нарэшце, схізма была б для нас больш карыснай, калі б мы захацелі і змаглі далучыць яе да нашага дзяржаўнага жыцця” [14, s. 90-91]. Гэты ўрывац дадаткова поўна адлюстроўвае ўзровень гістарычнай свядомасці Дмоўскага. З яго вынікае, што ідэолаг нацыянал-дэмакратаў знаходзіўся пад моцным уплывам мадэрнісцкіх тэндэнцый і крытыкаваў палітыку кіруючага слою Рэчы Паспалітай XVI-XVII ст. з пункту гледжання нацыяналістычнай ідэалогіі рубяжа XIX-XX ст. Погляды Дмоўскага характарызаваліся надзвычайным палонацэнтрызмам, таму як суб’ект у гісторыі ён разглядаў толькі Польшчу, а суседнія краіны былі для яго не больш як аб’ектамі. Належыць падкрэсліць, што такі падыход адпавядаў узроўню гістарычных ведаў к. XIX ст., калі мінулае Беларусі разглядалася толькі ў кантэксце польскай альбо расійскай гісторыі.

З боку беларускай нацыі Дмоўскі не бачыў вялікай небяспекі для польскай справы. На яго думку, беларусы знаходзіліся на такой ступені развіцця, што яшчэ не маглі выступаць як паўнацэнны нацыянальны арганізм: „Ніхто не будзе спрачацца з тым, што пра беларусаў можна гаварыць толькі як пра галіну, як пра племя, але не як пра нацыю. Каб заслужыць гэтую назву, трэба мець хаця б якую-небудзь, нават элементарную ўнутраную арганізацыю, хаця б невялікую агульную душу, хаця б пачаткі нейкіх агульных імкненняў” [15, s. 618]. Гэтыя словы ідэолаг эндэцыі напісаў за год да „Думак сучаснага паляка”, і яны даволі дакладна адлюстроўваюць яго адносіны да беларусаў у пачатку XX ст. Магчыма, Дмоўскі быў упэўнены ў тым, што беларускага нацыянальнага руху наогул не існуе. Для такой высновы ў яго былі падставы. Нагадаем, што першая арганізацыя, якая свядома ўзяла на сябе функцыю

¹⁶ Сацыяльны дарвінізм Чарльза Дарвіна – накірунак у сацыялогіі, галоўнай рысай якога з’яўляецца штучны перанос на вывучэнне грамадства тэорыі натуральнага адбору і барацьбы за існаванне. У палітычнай практыцы да сацыяльнага дарвінізму звярталіся дзеячы, якія жадалі абгрунтаваць прэтэнзіі на тэрытарыяльныя захопы, вайну і гвалт у адносінах паміж народамі. Першым найбольш значным прадстаўніком гэтага накірунку лічыцца англічанін Вальтэр Багхот (1826-1877), у Польшчы – Людвік Гумпловіч (1836-1909).

прадстаўляць беларускую справу – Беларуская рэвалюцыйная партыя – з’явілася толькі восенню 1902 г., і да рэвалюцыі 1905 г. яе дзейнасць заставалася амаль не заўважанай [16, s. 91-99].

Актыўная практычная дзейнасць Дмоўскага і шырокая папулярнасць яго кнігі канчаткова зрабілі яго першай асобай у Нацыянальнай Лізе. У 1902-1903 г. лідэр эндэцыі вырашыў, што неабходна стварыць канкрэтную праграму дасягнення незалежнасці Польшчы. Ён паступова прыйшоў да думкі, што найбольш слушны шлях да гэтага вядзе праз аб’яднанне ўсіх польскіх земляў¹⁷ у адной дзяржаве, пад кіраваннем расійскага, аўстрыйскага, альбо германскага імператара. Узважыўшы шматлікія фактары, ён вырашыў, што для гэтай мэты найбольш падыходзіць Расійская імперыя.

Аднак ясна акрэсліць планы нацыянал-дэмакратаў Дмоўскаму перашкаджала апасенне выклікаць недавер да эндэцыі ў расійскіх урадавых колах. Ён асцярожна абыходзіў такія найбольш вострыя вуглы ў польска-расійскіх адносінах, як, напрыклад, пытанне аб будучай усходняй граніцы Польшчы. У пачатку 1904 г. Дмоўскі падрыхтаваў артыкул „Państwa rozbiorcze jako teren polityki polskiej”¹⁸, у якім закрануў гэтую праблему: „Дакладная мяжа паміж польскім Усходам і расійскім Захадам ужо страчана – паміж намі і Расіяй утварыўся шырокі пас земляў, якія нікому не належаць у цывілізацыйным сэнсе. На гэтай тэрыторыі сустракаюцца два варожыя ўплывы, і таму яе возьме той, хто будзе здольны захапіць яе сваёй цывілізацыяй” [17, s. 172].

У 1908 г. Дмоўскі апублікаваў кнігу пад назвай „Niemcy, Rosja i kwestia polska”¹⁹. Гэта быў сапраўдны палітычны трактат, у якім аўтар апісаў і прааналізаваў палітычнае становішча ў Цэнтральнай Еўропе на пачатку ХХ ст. У сваім новым творы Дмоўскі немала ўвагі прысвяціў беларускім землям, якія разглядаў выключна з пазіцыі польскіх нацыянальных інтарэсаў.

На першых старонках сваёй кнігі Дмоўскі прывёў некаторыя лічбы статыстыкі, якія, на яго думку, маглі б даказаць правы Польшчы на землі Русі і гістарычнай Літвы. Беларускімі губернямі, дзе большасць насельніцтва складалі беларусы, да якіх Дмоўскі адносіў толькі праваслаўных і быў упэўнены ў тым, што яны не маюць аніякай нацыянальнай свядомасці і вельмі легка паддаюцца абрусенню, ён лічыў Віцебскую, Магілёўскую, Мінскую, Гродзенскую і Віленскую. Па яго даволі прыблізных падліках, на гэтай тэрыторыі пражывала каля 8,7 млн. жыхароў. Сярод іх было прыкладна 1,5 млн. палякаў, г. зн. 17% ад агульнай колькасці жыхароў. Палякі жылі нераўнамерна, іх было адносна многа на захадзе (у Віленскай губерні – 25%, у Гродзенскай – 30%) і зусім мала на ўсходзе (7% – Віцебская губерня, 5% – Магілёўская).

¹⁷ Дмоўскі меў на ўвазе не толькі польскія этнічныя тэрыторыі, але і іншыя абшары даўняй Рэчы Паспалітай.

¹⁸ „Захопніцкія дзяржавы як тэрыторыя польскай палітыкі”.

¹⁹ „Германія, Расія і польскае пытанне”.

На жаль, Дмоўскі ў сваім творы не прывёў ніякіх спасылак, і таму не зусім зразумела, якімі крыніцамі ён карыстаўся. Можна толькі ўпэўнена сказаць, што ён не згаджаўся з вынікамі Першага Усерасійскага перапісу насельніцтва 1897 г. Па дадзеных гэтага зводу статыстыкі палякаў налічвалася ў Паўночна-Заходнім краі як мінімум у тры разы менш, чым па падліках Дмоўскага. Польскія грамадскія дзеячы і вучоныя адразу пасля апублікавання матэрыялаў перапісу заявілі аб яго фальсіфікацыі, але свой перапіс сіламі Варшаўскага статыстычнага камітэта яны правялі толькі ў 1909 г. [18, s. 20-35]. Гэта значыць, што Дмоўскі, кніга якога выйшла ў 1908 г., не мог карыстацца вынікамі іх працы. Хутчэй за ўсё, ён абаніраўся на сваю трактоўку перапісу 1897 г. і адносіў да польскай нацыі ўсіх католікаў, акрамя літоўцаў, у паўночна-заходніх губернях. Хаця і ў гэтым выпадку ў краі можна было налічыць не больш за адзін мільён палякаў. Тут можна дапусціць свядомае скажэнне Дмоўскім рэальнай карціны з мэтай стварыць уражанне аб значна большай колькасці польскага насельніцтва на землях Беларусі, чым гэта было на самой справе²⁰. Трэба адзначыць, што ў першыя гады ХХ ст. гэтая лічба – 1,5 млн. палякаў сярод жыхароў Беларусі – даволі часта сустракалася ў публіцыстыцы. Журналісты і палітыкі часта звярталіся да яе, каб надаць больш вагі сваім доказам аб значнай ролі польскага элемента на беларускіх землях. На самай справе, выразна аб сваёй прыналежнасці да польскай нацыі ў 1897 г. заявілі толькі каля 0,16 млн. жыхароў беларускіх губерняў. Усе астатнія, каго даследчыкі лічылі палякамі, і лічба якіх вагалася адпаведна палітычным прыярытэтам статыстыкаў і публіцыстаў, уяўлялі сабой даволі вялікую групу людзей, каторыя не вызначылі канчаткова сваёй нацыянальнай прыналежнасці і ў статыстычных спісах акрэслівалі сябе ў залежнасці ад палітычнай кан’юктуры альбо метадаў даследавання. Іх трэба было б разглядаць як этнічных беларусаў альбо літоўцаў, якія пры адпаведных умовах маглі эвалюцыяніраваць у свядомых беларусаў, палякаў, літоўцаў і рускіх, што і адбылося ў будучым.

Па-ранейшаму адным з галоўных тэзісаў лідэра нацыянал-дэмакратызму заставалася палажэнне аб цывілізатарскай місіі Польшчы на гэтых землях пасля аб’яднання дзвюх дзяржаў у Рэч Паспалітую пры Ягелонах. Менавіта на гэтым, як лічыў Дмоўскі, грунтавалася права палякаў на вершавенства ў Вялікім княстве [19, s. 25]. Падзелы Рэчы Паспалітай ў XVIII ст. не выклікалі ў Дмоўскага маральнага асуджэння, што поўнасьцю адпавядала яго разуменню гістарычнага працэса як ажыццяўлення натуральнага закона барацьбы за існаванне. Калі гэтая краіна аслабела і стала лёгкай здабычай суседзяў, то, з яго пункту гледжання, гэта было ў поўнай згодзе з прынцыпам „выжывае мацнейшы”. Землі

²⁰ Больш падрабязна аб тагачаснай статыстыцы можна прачытаць у: Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część III, Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Kielce 1917; Wasilewski L., *Litwa i Białoruś. Przeszłość – Teraźniejszość – Tendencje rozwojowe*, Kraków 1912; Zubowicz P., *Białoruś i białorusini*, Warszawa, 1910. З сучасных прац найбольш поўнай з’яўляецца: Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa, 1994.

Вялікага княства былі захоплены Расіяй таму, што ў той час яна набірала моц, а беларускія і літоўскія тэрыторыі былі патрэбны імперыі для акруглення яе ўладанняў і стварэння нармальнай мяжы на Захадзе [19, s. 26, 34]. Палітыку русіфікацыі на гэтых абшарах Дмоўскі тлумачыў як рэалізацыю нацыянальных расійскіх інтарэсаў. На яго думку, сутыкненне расійскай і польскай культур у Беларусі, Украіне і Літве ператварыла іх у месца саборніцтва польскасці і расійскасці [19, s. 42].

Аднак Дмоўскі не жадаў прызнаваць перавагу Расіі ў Паўночна-Заходніх губернях: „Нішто не дае права сцвярджаць, што гэты край стаў рускім, што рускае жыццё і руская работа стварылі тут што-небудзь і заляжылі моцны фундамент на будучыню. Край усё яшчэ носіць характар заваяванай і дэзарганізаванай вобласці і ў такім стане з'яўляецца вельмі прыдатнай глебай для ўсялякага праяўлення анархii” [19, s. 45]. Анархію Дмоўскі бачыў як у рэвалюцыі, так і ў „істинно русской” дзейнасці з афарбоўкай праваслаўнай прапаганды, таму што і першае, і другое вяло, з пункту гледжання ідэолага нацыянал-дэмакратызму, толькі да гвалту. У яго разуменне творчай нацыянальнай працы палітыка дзяржавы, якая сама вядзе да анархii, ніяк не ўкладалася.

Адным з самых цікавых назіранняў лідэра эндэцыі за грамадскім жыццём на тэрыторыі былога ВКЛ з'яўляецца наступнае: „Па сутнасці, у Паўночна- і Паўднёва-Заходніх краях ужо няма сапраўднай грамадскасці – там ёсць толькі дэзарганізаваная народная маса, анархічная па сваім вераванню, паняццям і імкненням, дзе органы ўлады і праваслаўнае духавенства вядуць з паланізмам і каталіцызмам барацьбу, якая накіравана на тое, каб развіць у мясцовых жыхароў самяя ганебныя інстынкты і абудзіць веравызначальную і племянную нянавісць. Адзінае выратаванне края ад анархii – пасіўнасць народнай масы” [19, s. 209]. Гэтая думка Дмоўскага вельмі трапна акрэсліла тагачасную агульную духоўную сітуацыю ў заходніх губернях Расійскай імперыі.

Дзейнасць Дмоўскага ў наступныя гады паказвае, што ідэі лідэра польскага нацыяналізму ў адносінах да Беларусі, выпрацаваныя ім ў к. XIX – п. XX ст. былі пакладзены ў аснову палітыкі, якую нацыянал-дэмакратычны лагер праводзіў у перыяд стварэння незалежнай Польшчы.

Падводзячы вынікі, належыць звярнуць увагу на значную эвалюцыю ідэі аб праве нацый на самавызначэнне ў той плыні польскай грамадскай думкі, якая ў канцы XIX ст. стала носбітам ідэалогіі нацыянальна-дэмакратычнага лагера польскай палітыкі. Узяўшы пачатак ад традыцыі вызваленчага руху, якая спалучала прадстаўнікоў розных нацый былой Рэчы Паспалітай і пракламавала іх аб'яднанне ў барацьбе за незалежнасць на аснове прызнання роўных правоў для ўсіх, кіраўнікі Нацыянальнай Лігі за два дзесяцігоддзі прыйшлі да патрабавання інкарпарацыі тэрыторый і асіміляцыі насельніцтва даўняга ВКЛ. Найбольш поўна, хаця і ў замаскіраваным выглядзе, гэтыя пастулаты былі распрацаваны ў публіцыстычных творах вядучага ідэолага і лідэра на-

цыянал-дэмакратызму Р. Дмоўскага. Прааналізаваўшы тую частку яго публіцыстыкі, дзе акрэслівалася яго пазіцыя па пытаннях, звязаных з Беларуссю, можна ўпэўнена сцвярджаць, што інтарэсы беларускай нацыі поўнасьцю ім ігнараваліся. Аднак ідэі нацыянал-дэмакратаў знайшлі шырокі водгук у польскім грамадстве. Нягледзячы на іх разумовую штучнасць, яны аказалі моцны ўплыў на развіццё беларуска-польскіх узаемаадносін на працягу жыцця некалькіх пакаленняў і спрыялі нагнацанню варожасці паміж беларусамі і палякамі.

1. T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 364.
2. I. Lutosławska, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*, Chicago 1961, s. 304.
3. I. Chrzanowski, S. Kozicki, *Roman Dmowski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1988.
4. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta L. Wasilewskiego, *Pamiętnik*, t. 13.
5. R. Dmowski, *Uгода czy walka*, Lwów 1895, s. 32.
6. R. Dmowski, *Jedność narodowa*, „Przegląd Wszechpolski”, 1895, nr 8, s. 72-88.
7. R. Dmowski, *Kwestia litewska*, „Przegląd Wszechpolski”, 1895, nr 19, s. 278-297.
8. R. Dmowski (pod pseud. Skrzycki R.), *Ze studjów nad szkołą rosyjską w Polsce*, Lwów 1900, s. 66.
9. R. Dmowski (pod pseud. Skrzycki R.), *Młodość polska w zaborze Rosyjskim*, Lwów 1896, s. 72.
10. W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 388.
11. M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*. t. I-II, Londyn 1968, 1972.
12. A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864-1897)*, Warszawa 1989, s. 408.
13. R. Dmowski (pod pseud. R. Skrzycki), *Wymowne cyfry*, „Przegląd Wszechpolski”, 1895, nr 10, s. 146-147.
14. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, s. 217.
15. R. Dmowski (pod pseud. Narodowiec), *W naszym obozie*, „Przegląd Wszechpolski”, 1901, nr 10, s. 618.
16. Черепица В. Н., *Истоки (очерки из истории русско-белорусско-польских революционных и культурных связей XIX – начала XX вв.)*, Гродно 1991, с. 110.
17. R. Dmowski, *Państwa rozbiornicze jako teren polityki polskiej*, „Przegląd Wszechpolski”, 1904, nr 1.
18. E. Maliszewski, *Białoruś w cyfrach i faktach*, „Wiadomości Polskie”, Piotrków 1918, s. 40.
19. Дмовский Р., *Германия, Россия и польский вопрос*. Пер. съ польскаго, С.-Петербург, 1909. XIV, с. 292.

Summary

Belorussian problems in the works of the leader of National Democracy R. Dmowski (the end of the XIXth – the beginning of the XXth centuries)

On the turn of the XIXth century Roman Stanisław Dmowski expressed the conception reflecting the attitude of the majority of Polish society towards Belorussian and Belarus. He was the organiser, the ideologist and the leader of the Polish national-democratic movement from the end of the XIXth century till 1939. On the turn of the XIXth century Dmowski worked out his fundamental ideas, which later defined the attitude of Poles toward Belarus. He believed that Belorussian people had been existing only as a tribe and they had little chance to become a nation. Dmowski saw the future of Belorussian lands within the boundaries of independent Rzeczpospolita (Poland). In future Belorussian citizens were to be polonized.

Santrauka

Baltarusiška problematika endekų lyderio R. Dmowskio darbuose (XIX a. pab. – XX a. pradž.)

Romanas Dmowskis, Lenkijos endekų lyderis, XX a. pirmojoje pusėje suformulavo koncepciją, kuri išreiškė lenkų visuomenės didžiosios dalies požiūrį į baltarusių tautą. Pagrindinius endekų tautinės politikos principus jis apibrėžė XIX-XX a. sandūroje, numatydamas ateityje baltarusių žemių įjungimą į atkurtos Lenkijos sudėtį. R. Dmowskio koncepcijoje buvo kalbama ir apie baltarusių polonizavimą toje valstybėje.

JERZY TURONEK

Warszawa

GŁOSA

DO ARTYKUŁU JURIIA KITURKI

Artykuł J. Kiturki wywołuje niejednolite wrażenie. Przedstawienie poglądów Dmowskiego na kwestię wschodnią w zasadzie nie wzbudza zastrzeżeń – jest wprawdzie dość ogólnikowe, jednak na ogół wystarczające jako zamierzone przez autora tło wykazania poglądów Dmowskiego na problematykę białoruską.

Problematyka ta jednak zajmuje w konstrukcji artykułu marginalne miejsce, skromniejsze nawet niż kwestia żydowska. Ściśle biorąc, nie licząc sytuacji demograficznej w zachodnich guberniach Rosji, autor poświęcił jej jeden akapit na stronie 7 oraz końcowy wniosek, że „interesy nacji białoruskiej były przez niego (Dmowskiego) całkowicie ignorowane”.

Do tego wniosku mam istotne zastrzeżenie. Dotykając kwestii białoruskiej w latach 1895-1902 Dmowski nie mógł jeszcze widzieć białoruskiej nacji, tylko podzieloną kulturowo (wyznaniowo) etnograficzną masę ludności. W tym czasie nie istniała jeszcze nie tylko gramatyka białoruskiego, lecz nawet elementarz tego języka (wydał go Waclaw Iwanowski dopiero w 1906 r.), nie wychodziła też żadna gazeta czy czasopismo. Program powstałej w 1902 roku Białoruskiej Partii Rewolucyjnej, o której wzmiankuje autor dopiero postulował stworzenie ogólnonarodowego języka i literatury białoruskiej. Były to pierwsze kroki, które na początku XX w. były dość konsekwentnie realizowane, jednakże przed 1917 rokiem nawet ówczesni czołowi budziciele sprawy białoruskiej nie odważyli się jeszcze na sformułowanie politycznych „interesów nacji”. Można oceniać negatywnie poglądy Dmowskiego, trudno jednak mu zarzucać, iż ignorował to, czego jeszcze nie sformułowali sami Białorusini.

Przesadnie wygląda też twierdzenie, jakoby koncepcja Dmowskiego wpłynęła na polską politykę wobec Białorusi w latach następnych. Słowa Piłsudskiego o „fikcji białoruskiej” z lat 1919-1920 nie były rezultatem wpływu koncepcji Dmowskiego, lecz jego własnych obserwacji infantylnych poczynań ówczesnych działaczy białoruskich zmierzających do budowania swej państwowości. Federalistyczne zamiary Piłsudskiego musiały się załamać nie wskutek oddziaływania poglądów Dmowskiego, lecz realnej sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej na ziemiach białoruskich, którą skutecznie dyskutowała Moskwa.

RIMANTAS MIKNYS
Instytut Historii Litwy
Wilno

**PROBLEM KSZTAŁTOWANIA SIĘ
NOWOCZESNEGO NARODU POLAKÓW LITEWSKICH
W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU**

Powszechnie wiadomo, że nowoczesne narody powstały w XIX-XX wieku w wyniku rozpadu struktur stanowych i rozwoju wolności jednostki mogącej decydować o swojej przynależności grupowej. W Europie Zachodniej narody powstały w drodze wewnętrznej integracji wspólnot państwowych, zaś w Europie Środkowo-Wschodniej zaś w procesie dezintegracji pierwotnego układu narodowego i rozpadu struktur państwowych. W związku z tym uformowały się dwa typy narodów: 1. etniczno-językowy, który powstał poprzez nadanie cechom etnicznym, zwłaszcza zaś językowi, znaczenia konstytuującego wspólnotę; 2. polityczny, powstały w oparciu o silne poczucie przynależności państwowej, tam gdzie trwałości struktur państwowych towarzyszyło poczucie nadrzędności wartości politycznych. Ten ostatni typ charakterystyczny jest dla Francji czy Szwajcarii; pierwszy zaś dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Tutaj czynnikiem konstytuującym naród stała się kultura; naród ukształtował się jako wspólnota kulturocentryczna. Kultura stała się wartością samą w sobie w stopniu nigdy dotychczas nie spotykanym. Formowaniu się procesów narodotwórczych towarzyszył wzrost znaczenia tożsamości kulturowej oraz rozwój silnie zarysowanej ideologicznie wizji kulturowej wspólnoty¹.

W historiografii badań nad świadomością na Litwie historycznej (na Litwie i Białorusi) dostrzeżony został specyficzny typ Polaka. Uważa się, że Polacy z racji na swoje pochodzenie nie byli kolonizatorami, ale przedstawicielami elementu miejscowego – byłych Litwinów i Białorusinów, a ściślej – spolszczonej szlachty i magnaterii WKL. Wskazuje się na więzy etniczne miejscowych Polaków z ludnością białoruską i litewską oraz na ich wzajemne oddziaływanie kulturowe. Podkreśla się, że typ Polaka na Litwie historycznej był pod wieloma względami bliższy Litwinom i Białorusinom, niż koloniarzom, czyli Polakom z Polski etnicznej. Dostrzega się również odrębność kultury polskiej w WKL w stosunku do kultury polskiej w Koronie. Polska kultura w WKL była uważana za lokalną odmianę kultury polskiej, to znaczy z wpływami kultury chłopskiej litewskiej i białoruskiej. To wszystko razem

¹ R. Radzik, *Co to jest naród*, „Znak”, 1997, nr 3, s. 88-89.

odzwierciedlało się w mentalności miejscowych Polaków². Jako jedną z najważniejszych cech mentalności Polaków na Litwie historycznej Juliusz Bardach wskazał dwuszczeblowość ich świadomości politycznej (historycznej)³.

W niniejszym artykule chciałbym poruszyć jedną z najbardziej nietypowych – jak mi się wydaje – odmian świadomości narodowej, a mianowicie niektóre szczególne cechy odrębności świadomości Polaka litewskiego. Podkreślam, nie Polaka na Litwie, lecz Polaka litewskiego. Taki wariant identyfikacji narodowej dotychczas w historiografii nie był szerzej analizowany. Jedynie niektóre czynniki takiej identyfikacji poruszali badacze tzw. nurtu polityczno-społecznego krajowców, piszący o jego działaczach i ich poglądach⁴. Zwrócono uwagę na to, że tożsamość narodowa przejawia się poprzez specyficzny konglomerat obiektywnych aktów, oddziaływających z zewnątrz oraz świadomość samej jednostki, samoidentyfikację jako członka pewnej wspólnoty kulturowej⁵. Dlatego w niniejszym artykule będę opierał się na przykładach konkretnych osób, określając charakterystyczne dla nich cechy świadomości, lecz nie podam ścisłej typologizacji. Zatrzymam się nad odrębnymi oraz wspólnymi cechami świadomości: Michała Römera, Ludwika Abramowicza, Antoniego Wiwulskiego oraz Eugeniusza Romera. Nie pretenduję do dokładnej analizy, pragnę jedynie zasygnalizować problematykę.

Trudno dokładnie ustalić, kiedy po raz pierwszy pojawia się pojęcie Polaka litewskiego. Najwcześniej można je zaobserwować w początkach XX w. i to najczęściej w kontekście określania przejawów polskości. Synonimem tego terminu może być często używany na początku wieku termin „Polak-Litwin”. Polskość i świadomość polska już w r. 1906 była podkreślana w prasie polskiej, choćby w ukazującym się w Petersburgu „Kraju”⁶. W związku ze sprecyzowaniem na łamach tej gazety ter-

² M. Römer, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów, 1908, s. 27; tenże, *Stosunki etnograficzno-kulturalne na Litwie*, Kraków, s. 20; tenże i E. Romer-Ohenkowskaja, *Poliaki, Formy nacionalnego dżiwienija w sovremennyh gosudarstvach*, Sankt Peterburg 1910, s. 356; tenże, *Dwie teorie o Polakach litewskich*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993, z. 106, s. 131-138; tenże, *Dwie formuły*, „Przegląd Wileński”, 1925, nr 6. J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań, 1988, s. 197-292. L. A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905, s. 33, 61. Przemówienie red. L. Abramowicza, „Przegląd Wileński”, 1926, nr 13. E. Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916, s. 36-37.

³ J. Bardach, op. cit., s. 201-206. Ciekawe, że zjawisko to jeszcze w 1926 r. zostało zauważone i omówione przez Jana Baudouina de Courtenay, *W kwestii narodowościowej*, Warszawa 1926, s. 17-20.

⁴ J. Bardach, op. cit., s. 260-279; tenże, *Krajowcy, federaliści, inkorporacjoniści*, „Przegląd Historyczny”, t. 75, 1984, z. 1, s. 143-158. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905-1922*, Poznań 1983, s. 48-96. Z. Jundziłł, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie historycznej*, „Alma Mater Vilnensis”, t. 5, Londyn 1958, s. 43. J. Sawicki, *Od dwuszczeblowości do dwoistości litewsko-polskiej. Świadomość narodowa Michała Römera, Wilno i kresy północno-wschodnie*, t. 1, *Historia i ludzkie losy, Białystok* 1996, s. 128-138; tenże, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 1998, s. 134-145. W. Wielhorski, *Litwa etnograficzna. Przyroda jako podstawa gospodarstwa. Rozwój stosunków narodowościowych*, Wilno 1928, s. 159. D. Staliūnas, *Tado Vrublevskio politinės minties bruožai*, in „Lietuvių atgimimo istorijos studijos”, t. 13, *Mykolas Römeris*, Vilnius 1996, s. 150. V. Sirutavičius, *Apie „blogą lietuvų” Juozapą Albiną Herbačiauską*, „Lietuvių atgimimo istorijos studijos”, t. 8, *Asmuo: tarp tautos ir valstybės*, Vilnius 1996, s. 271-290. A. Smolanczuk, „Krajowaść” u białoruskiej i litaukaj gistoryi 1905-1940 g., „Belaruskij Gistaryczny Agład” / „Belarussian Historical Review”, Mensk 1997, s. 19-33.

⁵ A. Kłoskova, *Konwersja narodowa i narodowe kultury*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 36, 1992, nr 4, s. 7.

⁶ J. S.[?], *Litwa i Ruś, Kwestia polska na Litwie i Rusi*, „Kraj”, 1906, nr 6, s. 13-14.

minu „Polak Litewski” swoje uwagi wypowiedział również słynny separatysta Otton Zawisza (Litwini w Litwie, Wilno, 1907). W r. 1908 M. Römer, w swoim znanym studium o odrodzeniu narodu litewskiego, Polaków litewskich określił jako element miejscowy, który się spolonizował w procesie historycznym⁷. W latach 1911-1912 stan polskości i charakterystyka Polaków na Litwie już znajdowały odbicie w polskiej prasie centralnej – w „Świecie”⁸, „Tygodniku Polskim”⁹. W r. 1912 jeden z ówczesnych przywódców litewskiego ruchu odrodzenia narodowego, przyszły prezydent Litwy Kazys Grinius Polakami litewskimi nazywał „obywateli mówiących po polsku” – krajowców, z których nikt niejednego nie znał osobiście i z którymi wspólnie działał w Wilnie¹⁰. Pojęcia Polaka litewskiego używali również M. Römer i Ludwik Abramowicz w sporze o nastawienie ideowe krajowców dotyczące formowania się społeczności narodowych na ziemiach Litwy historycznej (na Litwie i Białorusi). L. Abramowicz, który Polaków Litwy historycznej traktował jako wspólnotę kulturową, ale różniącą się od Polaków z Polski etnicznej, również wypowiedział się za funkcjonowaniem społeczeństwa Polaków litewskich jako osobnego tworu, tj. narodu¹¹. W latach 1915-1917 pojęcie to pojawia się coraz częściej i używane jest dla określenia tożsamości tychże Polaków¹². Charakterystyczne dla tego okresu jest spostrzeżenie korespondenta gazety „Myśl Polska”, że „polskość na Litwie absolutnie jest niezależna od haseł, dawanych z Warszawy. Jest to polskość odrębna, lokalna: czy żyje ona pełnią sił, czy też wegetuje – na to składają się czynniki miejscowe. O żadnym «powrocie» Polaków litewskich do Polski etnograficznej mowy być nie może, bo wcale oni stamtąd w masie swej nie przyszli, i tylko Litwa jest krajem, z którym etnograficznie są związani”¹³.

Dlaczego i jakie wówczas było znaczenie pojęcia Polaka litewskiego? Sądzę, że w szukaniu odpowiedzi na to pytanie pomocna może być refleksja M. Römera. W swojej autobiografii, pisanej w r. 1925, przedstawił on kilka uwag, w których łatwo można odnaleźć cechy świadomości narodowej Polaka litewskiego, charakterystyczne nie tylko dla niego. Dlatego nie będę żałował miejsca na cytaty. Zetknąwszy się z litewskim ruchem narodowym, M. Römer określił siebie jako Polaka. O cechach swojej świadomości w latach 1898-1901 pisał on następująco: „Wtedy ja jeszcze nie rozumiałem, że moja skóra jest inna – ani czysto polska, ani czysto litewska, lecz szczególnie złożona, w której znajdują się oznaki polskości i litewskości – stara skóra Adama Mickiewicza, szczególny stwór historii naszej ojczyzny, skóra, w której i dusza jest szczególna – nie litewska, lecz i nie polska, ja jeszcze nie rozumiałem, że kłamałbym, nazywając siebie tylko Litwinem, toteż kłamałbym na-

⁷ M. Römer, *Litwa*, s. 27.

⁸ W. Baranowski, *Polskość na Litwie*, „Świat”, 1911, nr 23, s. 1-3.

⁹ Wł. Dw., *Polak-Litwin*, „Tygodnik Polski”, 1912, nr 37, s. 579-581.

¹⁰ Kg [Kazys Grinius], *Iš nelaimių mokykimės*, „Lietuvos žinios”, 26 V 1912, nr 61.

¹¹ M. Römer, *Dziennik*, t. 2, Lietuvos MA Biblioteka (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk), f. 138-2229, 1.89, 227, 252; L. Abramowicz, *Stanowisko krajowe a idea narodowa*, „Przegląd Wileński”, 1913, nr 13-14.

¹² E. Maliszewski, *Żywot polski na Litwie*, Warszawa, 1918, s. 4-7; M. Świechowski, *Żywot polski na ziemiach litewskich*, Zakopane 1917, s. 44-45.

¹³ B. H., *Polskość na Litwie*, „Myśl Polska”, 1915, z. 4, s. 46-47.

zywając siebie tylko Polakiem: ja jeszcze sobie nie uświadomiłem, że prawda mojej osoby jest tym, co czuję będąc dzieckiem i młodzieńcem 14-18-letnim, kiedy ja nie odróżniałem w sobie Polaka od Litwina, kochałem i ceniłem oba imiona, a współczułem zwłaszcza ziemi i ludności litewskiej, i że, kiedy marzyłem i pisałem wiersze, to jak Adam Mickiewicz wołał nie Polskę, a Litwę, jako swoją Ojczyznę, tak i ja pisałem poemat o Litwinie na obcej ziemi i wśród obcych mu ludzi, opisywałem jego tęsknotę za Litwą, jego uczucia i usposobienie, które ja przejąłem z psychiki Litwinów, a nie Polaków. Polski nawet nie znałem, po raz pierwszy byłem w Polsce – w Warszawie – mając lat 20 (1900 r.) i to tylko przez kilka dni, nie lubiłem typu psychicznego Polaków – «Koroniarzy».

Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że nasz – tak zwanych Polaków litewskich – dramat, albo przynajmniej jeden z czynników tego dramatu – polega na tym, że my nie mamy swojego imienia, że nasza dusza jest koncepcją dwóch szczególnych narodowych dusz, że kiedy te dwie dusze ściągają się między sobą, nam jest o wiele trudniej, niż komu innemu, zachować się poprawnie i nie kłamać; my używamy imienia [Polaków], które nie odpowiada naszej szczególnej istocie i które nie określa najgłębszych podstaw naszej psychiki i charakteru, które pochodzą z charakteru i psychiki ludu Litwy, z najgłębszych korzeni miejscowej formacji etnicznej [Litwinów i Białorusinów]. My nie jesteśmy ani Litwinami, ani Białorusinami, lecz nie jesteśmy również Polakami. (...) Nas, świadomych «Polaków litewskich», którzy nie stali się ani Litwinami, ani Polakami – wtenczas pozostała ledwie mała garstka.¹⁴

Będąc rektorem uniwersytetu w Kownie, w roku 1933 w rozmowie z korespondentem czasopisma „Trimitas”, przyznał się Römer, że uznałby siebie za część narodu Polaków litewskich, gdyby taki naród istniał¹⁵. Za przedstawiciela owego narodu, jego ojca, M. Römer uważał Adama Mickiewicza i z jego psychiką identyfikował swoją świadomość.

Trochę inaczej swoją świadomość narodową pojmował znany artysta, autor pomnika bitwy od Grunwaldem w Krakowie, Antoni Wiwulski. Pochodzący ze szlachty żmudzkiej, wychowany w rodzinie pielęgnującej polskie tradycje kulturalne, on również „zżył się” z chłopskim żmudzko-litewskim środowiskiem. Nie przypadkowo, jak widać z jego twórczości, zwłaszcza w przypadku kaplicy w Szydłowie, odbierał on subtelności ludowej architektury litewskich grup etnograficznych. Z drugiej strony, studiując w Paryżu w latach 1904-1905, brał aktywny udział w działalności stowarzyszenia „Lithuania”. Owo stowarzyszenie działało zgodnie z duchem litewskiego ruchu narodowego. Jego działalność jednak wykraczała poza granice etniczne i kulturalne. Tam też, w tym czasie już wyraźnie pojawiało się polityczne krystalizowanie narodowości Litwinów oraz kształtowanie się samodzielnej ideologii politycznej¹⁶. Interesujące jest również to, że M. Römer, który w tym samym czasie działał w tej

¹⁴ *Autobiografia Michala Römera*, „Lietuvos istorijos studijos”, t. 13, Mykolas Römeris, s. 190-191.

¹⁵ V. Bičiūnas, *Kelias į Vilnių*, „Trimitas”, nr 28, 1933, s. 528. Jak wskazuje J. Sawicki, M. Römer w roku 1927 oficjalnie w dokumentach nazywał siebie Polakiem litewskim (J. Sawicki, *Michal Römer a problemy narodowościowe*, s. 143).

¹⁶ Szerzej o tym patrz R. Miknys, *Svajonės išsipildys, jeigu busiu naudingas Lietuvai... Architekto Vivulskio tautinės identifikacijos istorinis aspektas*, „Lietuvių atgimimo istorijos studijos”, t. 8, Asmuo: Tarp tautos ir valstybės, Vilnius 1996, s. 300-311.

organizacji, pod wpływem krajowców przyjął samookreślenie Polaka litewskiego¹⁷. A. Wiwulski nie przeżył tak jawnych przemian świadomości narodowej, bowiem nie widział sprzeczności między polskością a litewskością (w nowoczesnym tego słowa znaczeniu). Dla niego tradycyjnie te dwa czynniki wciąż stanowiły jedność jako naturalny i najbardziej zrozumiały przejaw dawnego społeczeństwa Litwy, przejaw ukształtowany przez stosunki między ludem a szlachtą, magnaterią. Pewnie nadal nie zauważał przemian w społeczeństwie, prawdopodobnie dlatego, że bardziej był skoncentrowany na swojej twórczości, niż na życiu społeczno-politycznym swojego środowiska. Jednak „paryski” okres w jego życiu sprawił, że bez żadnych wątpliwości całe swoje życie związał z Litwą. W przeciwieństwie do jego współczesnych, również M. Römera, nigdy nie stawiał sobie pytania: Litwa czy Polska? W r. 1912 na pytanie czy jest Polakiem, czy Litwinem odpowiedział: „Gdyby Pan pytał mnie, który człowiek jest bardziej mi bliski, to powiedziałbym, że każdy katolik, a narodowość rozumiem trochę inaczej. Wydaje mi się, że człowiek swoją ojczyznę winien kochać nie słowami, lecz czynami, tylko wtenczas jest on wart nazywać się synem ojczyzny. Ja Litwę kocham czynami i wszystko, com dostał w darze od Boga, jej oddaję”¹⁸.

Wyraźnie więc widać, że najważniejszym czynnikiem, który pobudzał świadomość narodową M. Römera i jemu podobnych, zwłaszcza krajowców demokratów, był litewski ruch odrodzenia narodowego. Formował on ideologię narodową oraz nowe pojęcie narodu, którego najważniejszymi elementami były: język, folklor, zwyczaje, kultura ludowa. Stare pojęcie narodu politycznego odeszło na drugi plan. Najważniejszą rolę dla świadomości zaczyna odgrywać utożsamianie się ze społeczeństwem etnokulturowym, a nie historyczno-politycznym. Z drugiej strony, idea narodu etnokulturowego na swój sposób wypiera ideę narodu historyczno-politycznego, w jej miejsce podnosząc ideę narodu etnopolitycznego. Właśnie na początku XX w. litewski ruch ludowy sformułował żądania podziału etnopolitycznego Litwy i Polski. To przyspieszyło procesy narodowej dyferencjacji oraz świadomości narodowej (w znaczeniu narodu kulturowego) na ziemiach Litwy historycznej. Większa część Polaków na Litwie historycznej zaczęła utożsamiać się z Polską współczesną, zarówno etnopolitycznie, jak i etnokulturowo.

Jednak – jak widać z przykładu M. Römera – byli także Polacy, którzy zachowali historyczno-polityczną świadomość obywateli byłych ziem WKL, to znaczy byli Litwinami w znaczeniu historycznym. Ciekawe, że ich podwójna świadomość polityczna była inna, w porównaniu z przedstawioną przez J. Bardacha świadomością Polaka (w znaczeniu Rzeczypospolitej)-Litwina (w znaczeniu WKL) początku XIX w. Miejsce pierwszego czynnika zajęło poczucie przynależności do narodu kulturowego – w danym przypadku Polaków. Jednak ich świadomość etnokulturowa miała tę specyfikę, że eksponowała ich odrębność od Polaków z Polski. W ten sposób w ich świadomości możemy ujrzyć załazek narodu równie nowoczesnego, jakim już byli Litwini, do czego dążyli również Białorusini – naród zwany Polakami litewskimi. Bardzo wyraźnie widać to we wspomnianej dyskusji L. Abramowicza i M. Römera

¹⁷ *Autobiografia Michala Römera*, op. cit., s. 194-198.

¹⁸ L. Špakevičius, *Antanas Vivulskis (1877-1919)*, „Vairas” 1929, nr 2, s. 119.

z 1912 r. O takim narodzie wspominał M. Römer w swoim wywiadzie dla czasopisma „Trinitas”.

Właśnie w poszukiwaniu praktycznego rozwiązania takiej wizji uformował się ideowo-polityczny nurt krajowców. Mam tu na myśli krajowców demokratów, którzy skupiali się wokół „Gazety Wileńskiej” (1905-1906) oraz „Przeglądu Wileńskiego” (1911-1915). Istotą ideowo-polityczną krajowców wyrażała wizja Litwy historycznej jako kraju integralnego, opartego na wspólnocie historycznej, terytorialnej i kulturowej. Krajowcy podejmowali próby znalezienia połączenia narodu kulturowego i politycznego na byłych ziemiach WKL, głosząc ideę demokratycznego narodu politycznego i społeczeństwa obywatelskiego. Ukształtowanie się narodów nowoczesnych na byłych ziemiach WKL było uznawane za przesłankę do konstytuowania się społeczeństwa obywatelskiego, nowego organizmu państwowego. Uważano, że tylko rozwijając świadomość narodową etnokulturową wieloetnicznego ludu Litwy historycznej, osiągnie się świadomość polityczną, pojęcie wspólnoty Litwy historycznej. W tych poszukiwaniach zaznacza się spory wkład M. Römera. Demokratyczne ruchy narodowościowe w kraju, zwłaszcza litewskie i białoruskie, były oceniane przez niego jako czynniki organizacyjne do utworzenia w kraju społeczeństwa obywatelskiego. Traktował on dawne WKL jako ojczyznę kilku narodów i nie widział możliwości oddzielenia ich w sposób cywilizowany; inaczej byłyby nieuniknione konflikty terytorialne. M. Römer był przeciwny stawianiu interesów jakiegokolwiek narodu nad interesy wspólne. Społeczeństwo polskie uważał on za nieodłączną część kraju, notując, że „polskie ukierunkowanie demokratyczne krajowców dąży do utwierdzenia społeczeństwa polskiego w kraju, jako jednego z miejscowych, obok Litwinów i Białorusinów [...], poza masą «tutejszych», której «uniarodowienie» nie jest możliwe do przeforsowania, jest jeszcze demokracja, inaczej mówiąc polskie masy ludowe, już unarodowione i mające prawo bytu w społeczeństwie kraju”¹⁹. Trzeba zaznaczyć, że we wspomnianej historiografii o krajowcach, mówiąc o ich ideologii podkreślano, że przeznaczeniem tej ideologii było usuwanie przyczyn konfliktów narodowościowych na ziemiach byłego WKL. Z drugiej strony, z postanowieniami krajowców demokratów nieraz była wiązana perspektywa polskości na Litwie historycznej²⁰. Można myśleć również tak, że ideologia miała obok krajowców zacząć tworzyć nowe przesłanki do formowania się narodu Polaków litewskich. To potwierdzałaby wyżej wspomniana dyskusja M. Römera i L. Abramowicza oraz spostrzeżenia M. Römera o roli społeczeństwa polskiego w kraju.

Świadczy o tym również koncepcja państwowości Litwy historycznej, stworzona i przedstawiona przez M. Römera w imieniu krajowców demokratów: federacja Polski i Litwy jako dwóch samodzielnych krajów. Jednym z celów tej koncepcji było utrzymanie specyfiki Litwy historycznej związanej z jej wieloetnicznością (w znaczeniu nowoczesnym). Jak wiadomo, problemu Litwy historycznej nie udało się rozstrzygnąć przy pomocy konsensusu między starą a nową świadomością, tak samo, jak nie udało się projekcja oddzielnego, samodzielnego narodu polskiego.

¹⁹ M. Römer, *Dziennik*, t. 2, f. 138-2229, k. 323.

²⁰ M. Niedziałkowski, *Polityka polska – na Litwie i na Białorusi*, „Prawda”, 1915, nr 4, s. 4.

W tym miejscu powinniśmy zadać pytanie, czy jest jakiś sens w badaniu tego zjawiska, wariantu takiej świadomości, tym bardziej że na pierwszy rzut oka wydaje się, iż w ten sposób utożsamiała się dość ograniczona liczba Polaków na Litwie historycznej. Świadczy o tym również wspomniany cytat Michała Römera. Jednak tak było w latach 1925-1926. Na początku wieku, do lat 1917-1918, sytuacja była trochę inna.

Przypomnijmy, że obok stosunkowo nielicznych i w społeczeństwie mało wpływowych krajowców demokratów, istniała również dość liczna grupa konserwatystów-tradycjonalistów, która miała swoją polityczną, jak też ekonomiczną i społeczno-kulturową wagę. W jej skład wchodziła duża część szlachty ziem byłego WKL. Jej przedstawicielami byli: Edward von der Rop, Konstancja i Roman Skirmuntowie, Aleksander Meysztowicz, Czesław Jankowski, Mieczysław Jałowiecki, Edward Woyńłowicz i inni.

W przeciwieństwie do krajowców demokratów, nie uznawali oni pojęcia narodu etnokulturowego. Większość z nich różnice językowe uznawała za nieistotne; przyznawali tylko ogólną narodowość WKL, to jest wariant udemokratyzowanego narodu politycznego byłego WKL. Jednak tak samo jak i tamci, podkreślali swoją odrębność etnokulturową jako litewskich Polaków od Polaków z Polski, akcentowali swoje związki z ludem mówiącym po litewsku i po białorusku. Bolesław Jałowiecki, Roman Skirmunt, Edward Woyńłowicz, Konstancja Skirmunt traktowali litewski ruch narodowy jako realia tego czasu, propagowali wzajemne uznanie i poznanie obu narodów (polskiego i litewskiego), ucząc się języków, biorąc udział w życiu kulturalnym²¹. Polaków litewskich i Litwinów traktowali jako jedno społeczeństwo, uważali, że można być Litwinem, nie używając języka litewskiego. Treść rozumienia państwowości dla nich się nie zmieniła, łączona była z tradycją unii jagiellońskiej. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że bliski takiej koncepcji świadomości Polaków litewskich był i Józef Piłsudski.

Wydaje się, że obserwowali oni i przeżywali proces rozwoju współczesnego litewskiego społeczeństwa, szukali dla siebie miejsca w tym zmieniającym się społeczeństwie, mieli nadzieję zachować swój status społeczny i przywileje. Dlatego można by ich nazwać potencjalnymi stronnikami koncepcji krajowców demokratów, dotyczącej nowego układu społeczeństwa i państwowości Litwy historycznej. Jednak, jeżeli chcemy otrzymać bardziej rozbudowane potwierdzenie tych przypuszczeń, niewątpliwie trzeba poszerzyć i pogłębić badania nad rozwojem socjokulturowym społeczeństwa i mentalnością tego okresu.

Tutaj wypada przypomnieć, że na ówczesnej Litwie historycznej istniała jeszcze całkiem spora masa „nieuświadomionej”, „nieuniarodowionej” ludności, nazywana

²¹ (A. Meysztowicz?), *Przenigdy. Odpowiedź na „Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie”*, Kraków 1903, s. 8-12; Ro...munt (R. Skirmunt), *Nowe hasła w sprawie odrodzenia narodowości litewskiej*, Lwów 1904, s. 13; Romunt [R. Skirmunt], *Głos przeszłości i potrzeba chwili (stanowisko szlachty na Litwie i Rusi)*, Lwów 1905, s. 29-30; Sargas (B. Jałowiecki), *Litwo, Ojczyzna nasza*, Petersburg 1906, s. 5; tenże, B... (B. Jałowiecki), *Litwa – jej potrzeby... Katechizm narodowy Litwy*, Wilno 1908, s. 8; Futurus (K. Skirmunt), *O prawdę i zgodę z powodu Głosu Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie i odpowiedzi młodego szlachcica litewskiego*, Lwów 1904; tenże, *Kartki krajowe*, Wilno 1913; tenże, *Kartki polityczne ze spraw krajowych poruszonych w prasie wileńskiej 1905-1907*, Warszawa 1907.

„tutejszymi”. O nich, ich problemach narodowościowych ciągle dyskutowali zarówno krajowcy demokracji i konserwatyści, jak i demokraci litewscy oraz białoruscy, również endecy oraz narodowcy litewscy. Zaznaczyć trzeba, że Ludwik Abramowicz w latach 1911-1914 widział w nich „surowiec” do tworzenia narodu Polaków litewskich²². Dopiero w latach 1922-1924 zaczął mówić o możliwościach formowania się samodzielnego narodu „tutejszych”, odrzuciwszy swoje poprzednie pomysły i zgodziwszy się z ideami Michała Römera, które ten wypowiadał jeszcze przed I wojną światową²³.

Wydaje się, że powstaniu narodu Polaków litewskich przeszkodziło utworzenie się nowoczesnych (narodowych) państw Polski i Litwy. Chociaż w pierwszych latach, póki reforma rolna nie była wprowadzana w życie, póki jeszcze do końca nie rozwinął się problem Wilna, wciąż istniały przesłanki mentalne do powstania narodu Polaków litewskich. W r. 1921 w Kownie, według pomysłu M. Römera, pojawiła się próba zorganizowania klubu „Staro-Litwinów”. Na liście potencjalnych członków klubu była szlachta starych rodów litewskich: oprócz M. Römera, Wacław Bielski, Czesław Milwid, Stefan Billewicz, generał Sylwester Żukowski, Dominik Dowgiałło, Jerzy Dowiat, Oskar Miłosz i inni. Ponieważ nie chcieli pogodzić się z nieprzychylnie dla nich układającą się sytuacją, próbowali znaleźć swoje miejsce w nowo tworzącej się Litwie. Jednym z celów klubu było: „zorganizowanie elementów «staro-litewskich» dla nawiązania przez tę organizację ich kontaktu z elementami «młodo-litewskimi» dla zdobycia przez «Staro-Litwinów» wpływu w państwie i należnego im udziału w Litwie”²⁴. Niestety, inicjatywa M. Römera nie doczekała się należytej odpowiedzi i upadła²⁵. Oto jeszcze jeden przedstawiciel rodu Römerów – Eugeniusz Romer, poglądami swoimi nie demokrata, lecz endek, w dzienniku z r. 1922 pisał: „jako Polacy, chociaż na Litwie zamieszkali, musimy wierni pozostać naszej narodowości. Żadnego zaparcia się swojej polskości, żadnych w tym względzie kompromisów. Musimy dobić się uznania praw naszej narodowości i jej kulturalnego rozwoju; (...) musimy walczyć o szkoły polskie i uszanowanie języka. Ale to wszystko nie pozbawia nas charakteru obywateli tego kraju, w którym od wieków jesteśmy zamieszkali, w którym i dla którego pokolenia naszych dziadów pracowały na każdym polu; musimy wszystko spełniać, co nakłada na nas pojęcie „obywatelstwa krajowego”, musimy dla kraju tego pracować, chociażby chwilowa polityka sfer rządzących była dla nas nieprzychylną i chciała nas jako wrogów traktować. (...) Mało wykaże społeczeństwo nasze hartu duszy, jeżeli ulegnie teraz kilkuletniej szowinistycznej polityce młodego państwa litewskiego”²⁶. Tutaj więc wyraźnie ujawnia się negatywne zdanie autora o narodowym państwie litewskim: uznawał je za obce z punktu widzenia polskiej przyszłości. Z drugiej strony, jest tu wyraźne postanowienie zachowania i rozwoju

polskości na Litwie, co w tym kraju miało głębokie tradycje; akcentuje się etnopolityczność oraz jej przyszłość. W istocie swojej państwo litewskie obce było nie tylko dla takich Polaków, jak Eugeniusz Romer, ale również i dla takich po polsku mówiących Litwinów albo Polaków litewskich jak Stanisław Narutowicz, który był bratem prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. W latach 1917-1919 brał aktywny udział w tworzeniu nowej Litwy i „wierzył wtedy w możliwość powstania typu obywateli niepodległej Litwy, przypominających Walonów belgijskich we wspólnym państwie, lecz pozostających Polakami pod względem kultury i narodowości. Sam siebie za takiego uważał”²⁷. Trzeba przypomnieć, że o takiej perspektywie Polaków na Litwie mówił wcześniej Otton Zawisza. Podobnego zdania byli również Tadeusz Dowgird, Leon Domeyko, ksiądz Bronisław Żongołłowicz²⁸. S. Narutowicz, nie mogąc pokonać dyskomfortu psychologicznego, spowodowanego rozbieżnością między polskim pochodzeniem a realiami ówczesnej Litwy narodowej, tragicznie skończył życie 17 XII 1932 roku. Chociaż w lutym 1918 r. podpisał akt niepodległości takiej Litwy, dla niego ta Litwa nie stała się jego Litwą. Tak samo jak narodowa Polska nie stała się „swoją” dla Ludwika Abramowicza ani Bronisława Krzyżanowskiego, ani Zygmunta Jundziłły, ani dla wielu innych. Jednym z nielicznych wyjątków był Michał Römer.

Czego brakowało, co było potrzebne, aby się ukształtował samodzielny naród Polaków litewskich? – to jest pytanie, na które nie mamy wyczerpującej odpowiedzi. W pewnym sensie wytyczne do odpowiedzi określił Juliusz Bardach w książce *O dawnej i niedawnej Litwie*. Autor ten Polaków litewskich albo polskojęzycznych Litwinów porównał z Walonami belgijskimi, którzy łączą język i kulturę francuską z poczuciem odrębności etnicznej i patriotyzmem państwowym Belgów.

Według J. Bardacha, paralela między Walonami i Polakami litewskimi w praktyce nie ucieleśniła się, dlatego że Polacy litewscy opierali się przede wszystkim na szlachcie i inteligencji, która też w gruncie rzeczy była pochodzenia szlacheckiego. A te warstwy społeczne nie tworzyły większości, utożsamiającej się z polsnością²⁹. To wyraźnie było za mało, aby się utworzył naród Polaków litewskich. Jednak uważam, że były również inne czynniki, które decydowały o negatywnym rezultacie tego zjawiska. Między innymi wspomniany wcześniej charakter narodowy nowo tworzących się państw Polski i Litwy, który zdecydował o opozycji tych dwu państw; rozdzielił się też – rzecz by można – konflikt zoologiczny. Konflikt ten podsyciła, aktywnie propagowana przez oba państwa, ideologia nacjonalizmu. Pod jej wpływem pozostawały tylko dwie możliwości wyboru tożsamości narodowej: albo zostać Polakiem i utożsamiać się z Polską, tracąc tożsamość Polaka byłej Litwy, ale nie zostając przedstawicielem mniejszości narodowej, lub zostać Litwinem, wchodząc w konflikt ze swoim polskim pochodzeniem, ale pozostając „swoim” dla większej części społeczeństwa ówczesnej Litwy.

²⁷ K. Narutowicz, *Próba naszkicowania sylwetki mojego ojca Stanisława Narutowicza, jakim go pamiętam*, Lituan – Slavica Posnaniensis. Studia. Historica. IV 1990, Poznań, s. 204-205.

²⁸ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, s. 226-227.

²⁹ Tamże, s. 268.

²² M. Römer, *Dziennik*, t. 3, f. 138-2231, 1.323; Kg [Kazys Grinius], *Vilniaus gubernijos sulenkėjusiems lietuviams reikia lenky, kalba lietuviško laikraščio*, „Lietuvos žinios”, 15 II 1911 (28), nr 19.

²³ [L. Abramowicz], *Dwie psychiki*, „Przegląd Wileński”, 1923, nr 1, s. 1-2; tenże, *Tutejszość*, „Przegląd Wileński”, 1924, nr 8, s. 1-2.

²⁴ M. Römer, *Dziennik*, t. 28, 1.354-355.

²⁵ J. Sawicki, *Michał Römer a problemy*, s. 141.

²⁶ E. Romer, *Dziennik*, t. 2, 1919-1923, Warszawa 1995, s. 529-530.

Podsumowując powyższe rozważania, mogę tylko konstatować, że problem tożsamości Polaka litewskiego, Polaka na Litwie, pozostaje aktualny nie tylko w kontekście politycznym, ale i historyczno-kulturowym. Badanie tego problemu może mieć dalszą perspektywę, obejmując przejawy, stosunki i wzajemne oddziaływanie kultur kresowych oraz analizę modeli kultur pogranicza.

Rozszerzona wersja artykułu zatytułowana „Polak litewski na przełomie XIX i XX wieku: między narodem a państwem” ukaże się drukiem w tomie „Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie”, Kraków 2000.

Summary

The problem of formation of the modern Lithuanian Polish nation in the first half of the XXth century

Lithuanian Poles showed one of the most non-typical kinds of political awareness. This conception appeared at the beginning of the the XXth century. The characteristic features of national awareness of Lithuanian Poles are presented by the examples of particular people: Ludwik Abramowicz, Michał Römer, Antoni Wulski and others. It was noticed that their ethno-cultural awareness was different from the Poles living in Poland. It is probable that modern national awareness of Lithuanian Poles was being formed then, similarly to Lithuanian and Belorussian. To form a practical concept of Lithuanian Poles, the ideological-political movement of krajowcy (local patriots) was created. Krajowcy presented the vision of historic Lithuania as an integral, historically, territorially and culturally concise country. They tried to unite cultural and political nationality within the area of Lithuanian Grand Duchy. They supported the idea of democratic political nation and civic society. We may suppose that this ideology could have begun the formation of Lithuanian Polish nation. Nevertheless the process was hindered by the creation of national Polish and Lithuanian countries and the fact that the movement was based on restricted social basis (gentry, intelligentsia).

Santrauka

Lietuvos lenkų tautos formavimosi problema XX amžiaus pirmojoje pusėje

Lietuvos lenkas – tai vienas iš netipinių tautinės sąmonės variantų. Pirmą kartą su „Lietuvos lenko” sąvoka susiduriame XX a. pradžioje. Straipsnyje aptariami jai charakteringi bruožai remiantis konkrečių asmenų pavyzdžiu: Ludwiko Abramowicza, Mykolo Römerio, Antano Wulskio ir kt. Jų etnokultūrinė sąmonė turėjo tą specifiką, jog buvo fiksuotas jų etnokultūrinis atskirumas nuo Lenkijos lenkų. Be to, joje galima įžvelgti projekciją į tokią pat modernią tautą, kokia tuo metu jau buvo

lietuviai – tautą Lietuvos lenkų vardu. Ieškant praktinių sprendimų tokiai projekcijai, susiformavo krajovcų idėjinė-politinė srovė. Krajovcai bandė surasti kultūrinės ir politinės tautos buvusios LDK teritorijose derinį, iškeldami demokratinės politinės tautos, pilietinės visuomenės idėjas. Antra vertus, krajovcų ideologija turėjo padėti kurti prielaidas Lietuvos lenkų tautai formuotis. Lietuvos lenkų tautos susiformavimui sutrukdė du faktoriai: Lenkijos ir Lietuvos tautinių valstybių susikūrimas bei faktas, jog nebuvo tam platesnės socialinės bazės. Lietuvos lenkai rėmėsi pirmiausia šlėkta ir inteligentija, dažniausia šlektiškos kilmės.

ALGIS KASPERAVIČIUS
Uniwersytet Wileński

PROBLEM PRZYNALEŻNOŚCI WILNA I WILEŃSZCZYZNY W ŚWIADOMOŚCI LITWINÓW

„Sprawa wileńska” w latach międzywojennych i podczas drugiej wojny światowej była „gorąca” i krwawiąca, zatruwała stosunki między Polakami i Litwinami. Wilno – historyczna stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego – nierozzerwalnie związane było z dziejami Litwy i Polski. Problem przynależności Wilna nie istniał w epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak też po jej upadku, do ostatnich dziesięcioleci XIX wieku.

Rzecz nie tylko w tym, że w XIX wieku terytorium dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz znaczna część ziem byłej Korony, należało do zaboru rosyjskiego. Jeszcze większe znaczenie miała okoliczność zachowania historycznych tradycji wspólnego państwa, pamięć o walkach i ofiarach powstań, wiara katolicka i wspólne dziedzictwo kulturowe. Jednak równolegle w XIX wieku zaczęło się narodowe odrodzenie Litwinów, co nie było wyjątkiem wśród narodów środkowo-wschodniej Europy. Wzrastało zainteresowanie wśród Litwinów ojczystym językiem i historią Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pomimo tego, że zainteresowanie było pobudzone przez polską literaturę romantyczną, jednak większą część litewskiej szlachty i duchowieństwa była mu obojętna albo nawet nieprzychylna. Najważniejszą przyczyną takiego stosunku był specyficzny patriotyzm, dążenie do niepodległości, odbudowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dla walki o wyzwolenie spod jarzma caratu niezbędna była jedność narodu – przede wszystkim katolików, mówiących po polsku, bez względu na pochodzenie litewskie, białoruskie czy ukraińskie. Próby ożywiania języka litewskiego już były uważane za łamanie jedności narodowej przed obliczem i potęgą wrogiej Rosji, „litewskim separatyzmem” i pogardą dla unii lubelskiej, która na wieczne czasy związała losy Litwy z Polską.

Wzrost rosyjskiego ucisku, po klęsce powstania styczniowego, zmuszał szlachtę i inteligencję do skupienia się nie tylko przeciwko carskim władzom, ale również przeciwko zaistniałemu podziałowi: „separatyzm litewski” albo „litwomania”. Część biskupów i księży Litwy tak samo podejrzliwie patrzyła na ożywanie języka litewskiego i starała się go usunąć z kościołów – zaprzestać kazań i śpiewów po litewsku. Rzecz zrozumiała, że można było to uczynić tam, gdzie część parafian mówiła po polsku albo chociaż rozumiała język polski.

Naturalny proces polonizacji chłopów-Litwinów spotęgował, wydany przez władze carskie po klęsce powstania styczniowego, zakaz druku książek w języku litewskim czcionką łaćnińską. Pomysł M. Murawiova miał na celu oddzielenie Litwinów od Polaków i stopniową ich rusyfikację. W praktyce stało się jednak inaczej.

Współczesny litewski lingwista tak go ocenia: „Starania Murawiova i jego następców, żeby za pomocą zakazu litewskiego druku powstrzymać polonizację, a wzmocnić tym samym rusyfikację, dały całkiem odwrotne zjawisko i rezultaty. Utrzymała się paradoksalna sytuacja, kiedy to carscy żandarmi byli zajęci łapaniem ludzi, przenoszących nielegalnie książki, zaś polskie książki były swobodnie sprzedawane na Litwie... Wpływ polskości nie tylko nie zmalał, ale nawet wzrósł (Murawiovi przewróciłby się w grobie!), ponieważ zamiast trudno dostępnych modlitewników litewskich ludność modliła się z niezabronionych i łatwo dostępnych polskich modlitewników. Dlatego też zakaz druku litewskiego, którym carska władza chciała osiągnąć cel – rusyfikację, wyszedł na korzyść nie polityce rusyfikacji, lecz ułatwił proces polonizacji”¹.

Postęp polonizacji najbardziej wyraźny był właśnie na Wileńszczyźnie. To było spowodowane kilkoma przyczynami. Po pierwsze, na południu i wschodzie starej etnograficznej Litwy, przez wiele stuleci odbywał się naturalny proces słowianizacji. Znany litewski geograf i znawca problemów geopolityki K. Pakštas zauważył w 1939 roku: „Między XIII w. i końcem XVI w. strefa litewskiego języka na wschodzie oraz południu Litwy utraciła na korzyść białoruskiego i w mniejszej części polskiego, prawie 20 tys. km²”². To działo się jeszcze przed unią lubelską! Ten proces na wschodzie i południu Litwy, w szczególności na Wileńszczyźnie trwał i spotęgował się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i pod zaborem rosyjskim.

Po drugie, po zakazie litewskiego druku w imperium rosyjskim litewska prasa była nielegalnie sprowadzana z Prus Wschodnich, jednak ona najpierw rozpowszechniała się na Żmudzi i w litewskiej części Suwalszczyzny, lecz rzadko sięgała po Wileńszczyznę. Używanie języka litewskiego na Wileńszczyźnie w drugiej połowie XIX wieku, zmniejszyło się prawie dwukrotnie. Działacze litewskiego ruchu narodowego obawiali się, że językowi litewskiemu grozi całkowity zanik.

Stolica dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno, na początku XX wieku było jedynym wielkim miastem Litwy, które stało się, po zniesieniu w 1904 r. przez władze rosyjskie zakazu druku książek i prasy w języku litewskim oraz ogólnego złagodzenia polityki narodowościowej caratu, centrum ruchu politycznego i kulturalnego Litwinów. Tymczasem w Wilnie Litwini byli w nieznacznej mniejszości.

Ruch narodowy Litwinów odzwierciedlał nie tylko społeczne i gospodarcze interesy chłopów litewskich, nie tylko dążenia jeszcze raczkującego litewskiego mieszczaństwa, lecz również instynktowny niepokój nielicznej litewskiej inteligencji przed zaniknięciem ojczystego języka. Język ten był najbardziej zagrożony, jak już wspomnieliśmy, właśnie na Wileńszczyźnie. Szczególnie wyraźnie ten niepokój można zauważyć w publicystyce wybitnego działacza ruchu narodowego, przyszłego

¹ Z. Zinkevičius, *Rytų Lietuva praeityje ir dabar*, Vilnius 1993, s. 133-134.

² K. Pakštas, *Lietuvos ribų problema*, w: *Lietuvos Katalikų Mokslo akademija. Suvažiavimo darbai*. 1939, t. III, Kaunas 1940, s. 411.

prezydenta niepodległej Litwy Antanasa Smetony. W wychodzącym przed pierwszą wojną światową w Wilnie dzienniku „Viltis” („Nadzieja”) A. Smetona ogłosił przeszło sto artykułów na temat różnych aspektów stosunków pomiędzy Litwinami i Polakami.

W artykule pod tytułem „Ocalimy wschodnich Litwinów” A. Smetona nawoływał w 1912 r. do ratowania litewskości na Wileńszczyźnie: „Na wschodzie Litwy droga dla nas każda godzina. Jeśli nie zdążymy na czas, chory może umrzeć. Tak samo i tu: minie kilka, choćby kilkanaście lat i może pozostać tylko ślad, że w Joniszkie, Rodume, Asawia oraz w innych miejscowościach mieszkali Litwini... Wtedy już będzie za późno podążać tam z elementarzem, zmarłego papierem już nie wskrzeszysz”³. Jeszcze wcześniej, właśnie w 1908 r., A. Smetona pisał, że naród nic nie warty, jeśli utracił język ojczysty. Taki naród jest martwy i swoją pozostałością uzupełnia cudzy naród. Zniemczeni Prusowie są Niemcami, spolszczeni Litwini są Polakami⁴.

Musimy zauważyć, że o zaniku języka litewskiego mówili i pisali nie tylko działacze litewscy. Jeśli ci ostatni robili to z bolesną troską, to większość polskich publicystów, naukowców, polityków uważało ten zanik za całkiem normalny a nawet pozytywne zjawisko. Na przykład, ziemianin, członek Rady Państwa carskiej Rosji, założyciel i wydawca dziennika wileńskiego w języku polskim pt. „Kurier Litewski”, Hipolit Korwin-Milewski na stronach szczególnie interesujących i ze swadą napisanych pamiętników, z lekceważeniem wyraża się o litewskim języku, nazywa go „gwarą”. Kilkakrotnie H. Korwin-Milewski wspomina, że w jego rodzinnych stronach, w niektórych parafiach i wioskach „jeszcze tą gwarą mówiono” i twierdzi, że „miejscowe żywiły litewskiego, a tym bardziej białoruskiego pochodzenia, patrzyły na swoją własną gwarę jako na sposób wyrażania myśli drugorzędnych, niekulturalnych i same uważały użycie tych gwar w kościele z uszczerbkiem języka polskiego, tak zwanego u nich szlacheckiego, za rodzaj lekceważenia religii katolickiej”⁵.

Autor pamiętników wspomina również z dumą, że w swojej publicystyce z lat 1918-1920 dowodził podobieństwa sytuacji, widział „nawet rażącą analogię między stosunkiem historycznym, rasowym i politycznym rdzennej etnograficznej Litwy i Polski z jednej strony, a z drugiej tą częścią dawnej Bretanii, w której dotychczas jest przez ludność wiejską używany zupełnie odrębny, nie łaćnińskiego pochodzenia (...) język, tak zwany nisko-bretoński (bas-breton), a Francją”⁶.

Takie rozumowanie miało pewne podstawy, a jednak analogia H. Korwin-Milewskiego jakby sypała sól na litewskie rany. Świadomi swojej językowej i narodowej odrębności Litwini, nie chcieli stać się „bretończykami” Polski. Oczywiście, H. Korwin-Milewski nie kierował się polską polityką wobec Litwy, nie zajmował oficjalnych stanowisk w odrodzonej Polsce, lecz z drugiej strony był człowiekiem wpływowym, wykształconym, myślącym racjonalnie. Jego pogląd na język litewski i przyszłość

³ A. Smetona, *Raštai*, t. IV, Kaunas 1930, s. 287.

⁴ Tamże, s. 28.

⁵ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień. 1855-1920*, Warszawa 1993, s. 132.

⁶ Tamże, s. 388-389.

Litwinów, nie był odosobnionym przypadkiem wśród polskiego ziemiaństwa, duchowieństwa oraz inteligencji.

Zawziętość działaczy litewskiego ruchu narodowego i kierownictwa powstałej w 1918 r. niepodległej Litwy w odrzuceniu unii czy federacji z odrodzoną Polską, wynikało między innymi z obaw przed zagładą języka litewskiego i tożsamości narodowej. W dziejach są znane też inne przypadki, kiedy obawa przed taką zagładą oraz jej przepowiednią pobudzała ruchy narodowe do przeciwstawienia się tendencjom asymilacyjnym.

W pierwszej połowie XIX w. w społeczeństwie węgierskim ogromne wrażenie wywarła teza niemieckiego filozofa Johanna Gottfrieda Herdera, wysunięta w 1791 r.: ponieważ na Węgrzech „wśród Słowian, Niemców, Rumunów oraz innych narodowości Węgrzy stanowili mniejszą część ludności i dlatego też po upływie kilku wieków na pewno nie będzie można napotkać nawet ich języka”⁷. Odpowiedzią na to stała się energia, gwałtowność i nietolerancyjność węgierskiego ruchu odrodzenia.

Oczywiście, większość świadomych Litwinów na początku XX w. nie tak bardzo bała się o to, że ich język i naród może z czasem wyginać. Oni Wilno i Wileńszczyznę uważali za nieodłączną część Litwy, więcej – najważniejszą jej część. Zdaniem świadomych Litwinów o litewskości Wilna nie decydował czynnik językowy. Wilno było założone na ziemiach zamieszkałych przez Litwinów, a nie przez Polaków czy Białorusinów. Od czasów Giedymina, Wilno i tylko Wilno było stolicą Litwy. W tym grodzie istniało centrum życia Litwy.

W czasach litewskiego odrodzenia, Wilno od 1904 roku stało się jego ogniskiem. W 1905 roku w Wilnie był zwołany Sejm (ściślej konferencja) Litwinów, w którym uczestniczyło około dwóch tysięcy przedstawicieli prawie ze wszystkich miejscowości Litwy. Na tym Sejmie po raz pierwszy żądano prawa do swobodnego samostanowienia i autonomii. W latach pierwszej wojny światowej, pod okupacją niemiecką w Wilnie działała Litewska Rada Krajowa (Taryba), która 16 lutego 1918 r. proklamowała niepodległość Litwy. Umocnienie się nowo powstałego państwa przeciągnęło się jeszcze kilka lat.

Jedną z najbardziej bolesnych kwestii Republiki Litewskiej było ukształtowanie granic państwowych na południu i wschodzie państwa. Dążenie do odtworzenia historycznych granic Wielkiego Księstwa Litewskiego, koła kierownicze niepodległej Litwy uważały za niecelowe, ponieważ w takim państwie Litwini stanowiliby mniejszość ludności.

W pamiętnikach, znany pisarz i działacz polityczny, V. Krėvė-Mickevičius wspominał, iż A. Smetona opowiadał mu, że podczas paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r. Polacy namawiali litewskich przedstawicieli, aby żądali historycznych granic Litwy. Możemy wątpić w prawdziwość takiej wersji wydarzeń, ale znaczące są motywy jakie zadecydowały o odmówieniu wystąpienia z pretensjami do nielitewskich ziem Wielkiego Księstwa litewskiego. A. Smetona jakoby w ten sposób wyjaśniał te motywy: „Całkiem możliwe, że my z pomocą Polaków stworzylibyśmy wielkie państwo, lecz my, Litwini, w nim stanowilibyśmy mniejszość u tonęlibyśmy

w słowiańskim morzu (...) Dlatego też po dokładnym rozważeniu sprawy, wyciągnęliśmy wniosek, iż pragnąc wielkiej Litwy stracimy też niepodległość etnograficznej Litwy, w której możemy być obecnie gospodarzami, natomiast wówczas tylko lokatorami”⁸.

Trzeba jednak zaznaczyć, że polityka litewska w sprawie granic etnograficznych nie była całkiem konsekwentna. Rząd niepodległej Litwy zażądał terytoriów, gdzie ludność litewska prawie nie istniała. Jak trafnie zauważył profesor Piotr Łossowski „Domaganie się takich terytoriów i miast jak Białystok, Suwałki, Grodno czy Lida, gdzie ludności litewskiej bądź wcale nie było, bądź stanowiła tylko nieznaczną mniejszość, podważało wiarygodność i zasadność rewindykacji litewskich wziętych w całości. Był to czynnik, który bardzo utrudniał ułożenie stosunków Litwy z Polską”⁹.

Jednak w latach 1919-1920 najważniejszą sprawą w sporze polsko-litewskim była, nie przynależność Grodna, Lidy czy tym bardziej Białegostoku, lecz sprawa Wilna. Właśnie Wilno, całą Wileńszczyznę oraz prawie całą Suwalszczyznę, przyznała Litwie Rosja Radziecka traktatem litewsko-radzieckim, który był podpisany w Moskwie 12 lipca 1920 r. Prawdę mówiąc, przyznanie Wilna Litwie było dwuznacznie.

Rząd Rosji Radzieckiej podpisał traktat pokojowy z Litwą, a jednocześnie litewscy komuniści przygotowywali powstanie zbrojne przeciwko „burżuazyjnym” władzom Republiki Litewskiej. W czasach radzieckich, starzy komuniści o tym wspominali z dumą, więc tej sprawy wcale nie trzymano w tajemnicy¹⁰. Oczywiście, nieliczni zwolennicy komunistów nie mieli możliwości obalenia prawowitego rządu Litwy, lecz zapoczątkowane przez nich działania miały stać się pretekstem do wkroczenia Armii Czerwonej. Dlatego Armia Czerwona zwlekała z wycofaniem się z Wilna i przekazaniem go, zgodnie z traktatem pokojowym, Litwie. Los niepodległości Litwy decydował się w sierpniu 1920 r. w bitwie pod Warszawą. Zajęcie stolicy Polski przez Armię Czerwoną stałoby się sygnałem dla komunistów na Litwie do rozpoczęcia powstania, a dla Armii Czerwonej do udzielenia zbrojnego wsparcia. Taki scenariusz nieco później, na początku 1921 r., był pomyślnie zastosowany w Gruzji. Jednak bitwa warszawska skończyła się katastrofalną porażką Armii Czerwonej. Litewscy komuniści otrzymali rozkaz zaprzestania przygotowania powstania. 26 sierpnia 1920 roku Armia Czerwona wycofała się z Wilna. Litwa na dwadzieścia lat zachowała niepodległość.

W czasie następnych miesięcy, Litwa w wyniku akcji generała Żeligowskiego ponownie utraciła Wilno i Wileńszczyznę, która po intermedium z Litwą Środkową, została w 1922 r. wcielona do Polski. Rząd i społeczeństwo Republiki Litewskiej stanowczo i konsekwentnie odmawiało uznania faktów dokonanych. Swoje roszczenia Litwa uzasadniała, między innymi, traktatem pokojowym z Rosją Sowiecką, żądała granic ustalonych tym traktatem.

⁸ V. Krėvė-Mickevičius, *Bolševikų invazija ir liaudies vyriausybė (Atsiminimai)*, Vilnius 1992, s. 122-123.

⁹ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 226.

¹⁰ F. Vaišnoras, *Į šviesų gyvenimą*, Vilnius 1960, s. 162.

⁷ J. G. Herder, *Herders Ausgewählte Werke*, t. III, Leipzig 1880, s. 463.

Roszczeń do całości terytoriów, znajdujących się po drugiej stronie linii z 12 lipca 1920 r., władze Litwy w okresie międzywojennym nie wysuwały. Później takie żądania zaczęto wysuwać już po utraceniu niepodległości – w okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach powojennych – przez niektórych litewskich działaczy politycznych i naukowców na emigracji. Wśród ostatnich powinniśmy wymienić znanego historyka Z. Ivinskisa, jak też historyka i działacza społecznego M. Biržiškę, którzy udowadniali prawo Litwy do Nowogródka, Białegostoku i szeregu innych miast oraz miejscowości argumentami historycznymi, lingwistycznymi i nawet gospodarczymi.

Jako swoiste curiosum możemy wymienić stanowisko M. Biržiški, że Litwa powinna otrzymać Białystok jako ważny węzeł kolejowy¹¹. Trzeba jednak powiedzieć, że w przedmowie do wydanego w 1980 r. w Chicago interesującego studium wielu autorów litewskich i jednego polskiego (J. Ochmański) „Rytų Lietuva” („Wschodnia Litwa”) jego redaktor zauważył, że niektóre poglądy M. Biržiški i Z. Ivinskisa są przestarzałe¹².

W latach międzywojennych wszystkie rządy i partie polityczne Litwy, nawet komuniści, zwalczający „władze burżuazyjne” i niepodległość swojej ojczyzny na rzecz Związku Radzieckiego, uważały Wileńszczyznę za terytorium okupowane, jej zaś wcielenie do Polski za sprzeczne z prawem międzynarodowym i zasadą samookreślenia narodów. Hasło wyzwolenia Wilna powtarzano w nieskończoność, choć Republika Litewska nie mogła tego uczynić ani środkami dyplomatycznymi, ani militarnymi. Z biegiem czasu takie stanowisko nie tylko nie było łagodzone, lecz stało się jeszcze bardziej stanowcze.

Uchwalona przez litewski Sejm Założycielski w 1922 r. Konstytucja nic nie mówiła o stolicy państwa, którą było siłą rzeczy – Kowno. Natomiast artykuł 5 Konstytucji z 1928 r. podkreślał: „Stolica Litwy – Wilno. Gdzie indziej może być ona przeniesiona tylko tymczasowo, odpowiednią ustawą”¹³. Konstytucja z 1938 r., ogłoszona już po przyjęciu polskiego ultimatum i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Litwą a Polską, a artykule 6. tak samo podkreślała, że stolicą państwa jest Wilno¹⁴.

Ciągle była przypomiana okoliczność, że oddziały „zbuntowanego” generała Żeligowskiego zajęły Wilno 9 października, łamiąc umowę o rozejmie podpisaną 7 października w Suwałkach, która pozostawiła Wilno po litewskiej stronie linii demarkacyjnej. Dzień 9 października na Litwie stał się dniem żałoby narodowej. W przeddzień 9 października w miastach, a często i na wsiach niepodległej Litwy, odbywały się zebrania takich patriotycznych organizacji jak „Związek Strzelców” (Šaulių Sajunga) i „Związek Wyzwolenia Wilna”, na których piętnowano „polską obłudę”, wzywano do gotowości bojowej do przyszłych walk oraz czujności w obliczu zaborczych zakusów Polski.

Co się tyczy wspomnianych „zakusów”, to zagrożenie ze strony Polski dla nie-

¹¹ *Studia Lituanica*, t. IV, *Rytų Lietuva. Istorinių bei etnografinių studijų rinkinys*, Chicago 1980, s. 540.

¹² Tamże, s. 14.

¹³ *Lietuvos valstybės konstitucija*, Kaunas-Marijampolė 1928, s. 3.

¹⁴ *Lietuvos konstitucija*, Kaunas-Marijampolė 1938, s. 6.

podległości Litwy, było przesadzone już w latach 1919-1920. Od 1922 r. Polska już faktycznie nie stanowiła zagrożenia dla istnienia Republiki Litewskiej. O tym zdecydowała między innymi ta okoliczność, że Polska była częścią tak zwanego ładu wersalskiego, państwem odrodzonym w wyniku pierwszej wojny światowej. Zbrojne zagarnięcie Litwy oznaczałoby burzenie porządku wersalskiego, zachęcanie zaborczości Niemiec, które miały pretensje terytorialne wobec Polski i stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla państwa polskiego.

Z drugiej strony, Polska w okresie międzywojennym nie chciała i nie mogła zrzec się Wilna i Wileńszczyzny. Byłaby to, w ówczesnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski, rzecz nie do pomyślenia. Litwa tak samo nie chciała zrezygnować z roszczeń do dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wileńszczyzny.

Litewską opinię w tej sprawie kształtowała przede wszystkim prasa oraz inne popularne wydawnictwa, w tym różne kalendarze, skwapliwie czytane na litewskiej wsi. Tak było zarówno w latach dwudziestych jak i trzydziestych, przynajmniej do marca 1938 r., kiedy to została złagodzona konfrontacja między Litwą a Polską. Od tego momentu wypowiedzi w sprawie Wilna na Litwie temperowała sroga cenzura wojskowa.

Jednak do tego czasu prasa oraz inne wydawnictwa stale podkreślały prawo Litwy do Wilna, przypominały prawdziwe czy też rzekome krzywdy doznane przez Litwinów od Polaków, nie tylko w XX wieku, ale również na przestrzeni dziejów. Tygodnik Związku Strzeleckiego „Trimitas” w 1925 r. pisał: „Dzisiaj, 9 października, Litwa obchodzi czarną rocznicę. Przed 5 laty Polacy, w zwykły dla nich w stosunkach z Litwą podstęp, złamali traktat suwalski i odebrali naszą wieczną stolicę, zamek Giedymina, Ostrą Bramę, kolebkę Witolda Wielkiego. Tym wyczynem odnowili oni w sercu litewskiego narodu rany, które były robione jedna po drugiej już od 1386 roku, do samego końca zjednoczonego państwa w 1795 roku. Oni pogłębili przepaść między obydwojma narodami, którą wykopała ich polityka czasów nowszych, postanowiwszy nie wyrzec się odrażającej polityki polonizacyjnej oraz całkowicie nie przyznawać nam prawa do samookreślenia narodowego. Oni splamili tę przepaść krwią, którą jakby drwiąc nazywa się «bratnią»”¹⁵. Na retoryczne pytanie „Bracie Litwinie! Czy możemy wyrzec się Wilna?”, nie mniej stanowczo odpowiadano „Nie! Nigdy!”¹⁶.

Odmowę rezygnacji z Wilna uzasadniano nie tylko argumentami historycznymi, ale również tym, że Wilno z całym obwodem, Sejnam, Grodnem „tworzy jedną trzecią naszego państwa. Wolna Litwa ma 56 tys. kilometrów kwadratowych z 2300 tys. ludności, Wileńszczyzna ma powierzchnię 24 tys. kilometrów kwadratowych z jednym milionem mieszkańców. Kto zgodzi się oddać i na wieczne czasy pozostawić swoim wrogom, trzecią część narodu?”¹⁷.

Co prawda, większa część mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny nie uważała się za Litwinów i nie mówiła po litewsku. Z tego stanu rzeczy polityczna elita Republiki

¹⁵ „Trimitas”, 8 X 1925, nr 39.

¹⁶ *Mano kalendorius 1928*, Kaunas 1928, s. 29.

¹⁷ Tamże, s. 28.

Litewskiej raczej zdawała sobie sprawę, lecz tłumaczyła ją jako następstwo procesów wynarodowienia i polonizacji oraz rusyfikacji Litwinów.

Najbardziej miarodajnie poglądy litewskie prezentował prezydent Republiki A. Smetona. Występując z odczytem w Kownie 24 marca 1936 r. Smetona zaznaczył: „Na Wileńszczyźnie świadomość narodowa ludu uśpiona, lecz nie uśmiercona. Chłop katolik jest Polakiem tylko w kościele, ponieważ ksiądz prowadzi nabożeństwo po polsku, chłop prawosławny Rosjaninem tylko w cerkwi, ponieważ modli się po rosyjsku, natomiast w życiu codziennym i jeden, i drugi nazywa się «tutejszy» oraz mówi «po prostemu». Polska głosi dla nich polskość tak samo, jak misjonarze głoszą jedną lub drugą religię. A więc, polski nacjonalizm jest imperialistyczny, wykorzystuje obcy materiał etnograficzny dla powiększenia swojego narodu, dąży do asymilacji i świadomych Litwinów”¹⁸.

Prezydent zapewnił, że Litwini „wykazują zrozumienie dla polonizowanych rodaków, którzy zdecydowanie przyznają się do polskości i nie krępują ich narodowej świadomości, nie bacząc na to że oni są origine lituani”, natomiast jeszcze raz uroczyste deklarował: „Litwa żąda granic etnograficznych, dużo węższych od granic nazywanych przez historyków granicami Lituania Propria”¹⁹.

Podobne stanowisko zajmował Smetona i pod koniec życia. W czerwcu 1940 r. udał się na emigrację i zamieszkał w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pracował tam nad studium „Lithuania Propria”. Rękopis nie został zakończony z powodu śmierci autora w 1944 roku i wydano go drukiem dopiero w ostatnich latach. Ze względu na te okoliczności, dzieło Smetony nie wywarło wpływu na świadomość Litwinów, nie tylko w Litwie Radzieckiej, lecz i na uchodźstwie. Jednak jest ono znaczące jako odzwierciedlenie powszechnych na Litwie w okresie międzywojennym poglądów na sprawę Wilna, Wileńszczyzny oraz proces słowianizacji Litwinów – a na kształtowanie tych poglądów największy wpływ miał wtedy właśnie Smetona.

W „Lithuania Propria” jeszcze raz w skoncentrowany sposób wykladał swoje poglądy. Wiele uwagi Smetona poświęcił sprawie „tutejszych”. Między innymi podkreślił, że „tutejszy” przyznaje, iż ich ojcowie i przodkowie byli „Litwini” czy „Litwiaki”, a język nie jest jedynym i najważniejszym objawem narodowościowym. Smetona przedstawił analogię z Żydami oraz Irlandczykami: „Żydzi są mieszkańcami całego świata i mówią różnymi obcymi językami, jednak są oni przez ich samych, jak i przez innych uznawani jako Żydzi. Wśród Irlandczyków tylko niewielka część mówi po irlandzku, przeważnie mówią oni po angielsku, a jednak identyfikują się jako Irlandczycy”²⁰.

Smetona uznał za Polaków te osoby litewskiego pochodzenia, które stanowiąc deklaruje swoją polskość, to znaczy świadomych Polaków litewskiego pochodzenia. Rzecz zrozumiała, że tacy wśród chłopów na Wileńszczyźnie nie mogli być w większości. Jednak część tych chłopów, a tym bardziej większość mieszkańców miasta Wilna, nie umiała mówić po litewsku. Zbyt optymistycznie i wręcz oszukawczo brzmiały opinie niektórych działaczy litewskich, którzy odwiedzali Wilno

¹⁸ „Lietuvos aidas”, 25 III 1930, nr 139.

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Smetona, *Lithuania Propria*, Kaunas 1996, s. 22.

przed październikiem 1939 roku. Widzieli oni i słyszeli, to co chcieli widzieć i słyszeć, a nie to co było w rzeczywistości. Odzwierciedla to jeden z jaskrawszych przykładów: już wspomniany V. Krėvė-Mickevičius, po pobycie w Wilnie już po normalizacji stosunków między Litwą i Polską w 1938 r., przekonywał, iż w „wileńskich sklepach i w restauracjach, wszędzie mogliśmy się dogadać po litewsku”²¹.

Jednak, gdy Wilno i część Wileńszczyzny zostały w październiku 1939 r. przyłączone do Republiki Litewskiej, okazało się, że realia są całkiem inne, przynajmniej w Wilnie. Usiłowano wyjaśnić to tym, że przynależność miasta i kraju do Polski ułatwiała polonizację, lecz ogólny pogląd litewskiego społeczeństwa na te zagadnienie nie zmienił się. Opinia ta formowała się w latach litewskiego odrodzenia narodowego i wzmocniła się w Niepodległej Litwie w okresie międzywojennym.

Summary

The problem of Wilno (Vilnius) and its district's national status in Lithuanian consciousness

The members of Lithuanian national Renaissance could not imagine rebuilding of their country without Wilno as its capital. In Wilno and its district, even before the Lublin Union, the process of slavonization, or to be more precise polonization, was started. Consequently, the majority of inhabitants were unable to speak Lithuanian on the turn of the XIXth century.

In the period between wars, on one hand the process of polonization boomed, but on the other hand the society and politicians of independent Lithuania confirmed their conviction that Wilno with its district should belong to Lithuania. On this issue the author refers to the views of the most reliable politician of independent Lithuania, a long-standing President of the Republic – Antanas Smetona. Additionally he points out the fact that Lithuanian society was not fully aware, or even did not want to understand, that the majority of Wilno and its district's inhabitants did not show Lithuanian national awareness and did not want to become Lithuanian. Therefore in October 1939, when Wilno's district was incorporated into the Republic of Lithuania, the reality turned out to be somewhat different from what was perceived by the society of Independent Lithuania between 1920-1939.

²¹ V. Krėvė-Mickevičius, op. cit., s. 113.

Santrauka

Vilniaus ir Vilniaus krašto priklausomybės problema lietuvių visuomenės sąmonėje

Lietuvių tautinio atgimimo veikėjai neįsivaizdavo atstatytos Lietuvos valstybės be Vilniaus kaip jos sostinės. Problema buvo ta, kad Vilniuje ir Vilniaus krašte dar prieš Liublino uniją prasidėjusio šio savaiminio slavėjimo, tiksliau polonizacijos proceso išdavoje XIX a. pabaigoje – XX a. Pradžioje didelė dalis gyventojų jau nebekalbėjo lietuviškai.

Polonizacija spartėjo tarpukario metais, bet kita vertus, Nepriklausomos Lietuvos visuomenė ir politikai dar tvirčiau laikėsi nuostatos, jog Vilniaus ir Vilniaus kraštas turi priklausyti Lietuvai. Autorius pateikia požiūrį į problemą autoritetingiausio Nepriklausomos Lietuvos asmens – ilgamečio Respublikos prezidento Antano Smetonos. Atkreipiamas dėmesys, jog Lietuvos visuomenė nepakankamai suprato, ar tiesiog nenorėjo suprasti, kad didelė dalis Vilniaus ir Vilniaus krašto gyventojų, nepaisant jų etninės kilmės neturi lietuviškos sąmonės ir netgi, jei taip galima pasakyti, „nenori tapti lietuviais“. 1939 m. spalio mėn. prijungus Vilnių prie Lietuvos Respublikos, realybė pasirodė kitokia, negu ją matė 1920 – 1939 m. Nepriklausomos Lietuvos visuomenė.

WOJCIECH ŚLESZYŃSKI

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SOWIECKIEGO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO NA BIAŁOSTOCZYŹNIE W LATACH 1939-1941. INSTYTUT PEDAGOGICZNY W BIAŁYMSTOKU I INSTYTUT NAUCZYCIELSKI W GRODNIE

Edukacija w Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich (ZSRS) była ściśle powiązana z systemem indoktrynacyjno-propagandowym. Oświacie przypadła najważniejsza rola w kształtowaniu i wychowaniu nowego obywatela. Każdy element życia szkoły miał utwierdzać uczniów w przekonaniu o wyższości i słuszności drogi nakreślonej przez komunizm. Na zajętych ziemiach II Rzeczypospolitej polityka władz okupacyjnych zmierzała przede wszystkim do jak najszybszej reorganizacji istniejącej sieci szkół polskich i przekształcenia jej w modelowy system oświaty sowieckiej w pełni odpowiadający potrzebom nowej ideologii.

Zapotrzebowanie na nowe sowieckie kadry wymuszało szybkie zorganizowanie szkół wyższych na zajętych obszarach¹. Dotychczasowy jedyny w regionie Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie, po zmianie granic państwowych, stał się placówką litewską.

W pierwszej kolejności przed władzami sowieckimi w byłych północno-wschodnich województwach II Rzeczypospolitej stało zadanie wyedukowania przyszłych nauczycieli szkół średnich. Szkoleniem kadry dla klas I-IV szkoły powszechnej zajęły się średnie szkoły pedagogiczne, natomiast edukacja klas starszych przypaść miała szkołom wyższym – czteroletniemu Instytutowi Pedagogicznemu (przygotowującemu nauczycieli do klas VIII-X) i dwuletniemu Instytutowi Nauczycielskiemu (szkolącemu kadrę do klas V-VII)².

Decyzja o powołaniu w Białymstoku Instytutu Pedagogicznego została podjęta w listopadzie 1939 roku przez Ludowy Komisariat Oświaty Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowietkiej (BSRS). Nowo powołana placówka, choć nominalnie samodzielna, w praktyce była filią Instytutu Pedagogicznego w Mińsku. Na siedzibę

¹ Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej: PAO-SOG), sygn. f. 6218, op. 1, d. 28, k. 61.

² „Wolna Łomża”, 16 XI 1939, nr 13. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół: Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, sygn. 38, k. 39.

pierwszej wyższej szkoły w Białymstoku wybrano budynek przedwojennego Liceum i Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego znajdujący się przy ulicy Armii Czerwonej (Warszawska) 63. W pomieszczeniach szkoły ulokowano nie tylko sale dydaktyczne i gabinety administracyjne, ale także internat oraz prywatne mieszkanie dyrektora³.

W Instytucie zorganizowano dwa Wydziały: Matematyczno-Fizyczny i Filologiczno-Historyczny (Humanistyczny)⁴. Naczelnym dyrektorem placówki został, przysłany z Mińska, Iwan Krawczenko. Dyrektorem do spraw pedagogicznych mianowano Gregorija Gabrielowa, a dyrektorem administracyjnym Józefa Zasio⁵. Do obowiązków dyrektora naczelnego należało angażowanie i zwalnianie pracowników, opracowywanie i realizowanie budżetu, dbanie o poziom nauczania. Reprezentował on Instytut na zewnątrz, a przed Ludowym Komisariatem Oświaty odpowiadał za pracę placówki. Dyrektor do spraw pedagogicznych planował zajęcia naukowe całej kadry nauczycielskiej, układał schematy zajęć na podstawie planów przedkładanych mu przez kierowników zakładów, ustalał terminy egzaminów półrocznych i rocznych, kontrolował pracę wszystkich pracowników naukowych. Dyrektor administracyjny zajmował się technicznym zarządzaniem budynkiem; dbał o czystość, remonty i ogrzewanie. Podlegał mu personel administracyjno-techniczny – od sprzątaczkę po pracowników księgowości⁶.

Kadra naukowa składała się z osób przybyłych ze wschodnich obwodów BSRS (głównie z Mińska), miejscowych przedwojennych nauczycieli szkół średnich i uciekinierów z zachodnich województw II Rzeczypospolitej. Dziekanem Wydziału Matematyczno-Fizycznego wybrano Władysława Lubelskiego (przedwojennego pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego). Szefem Zakładu Matematyki został Alfred Lindenbaum (jeden z twórców logiki polskiej), a pracami Zakładu Fizyki kierował Henryk Ferencerowicz (przed wojną wykładowca w Liceum i Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym w Białymstoku oraz kierownik Ośrodka Metodycznego Fizyki i Chemii). Dzięki własnemu zaangażowaniu i umiejętnemu wykorzystaniu przychylności władz sowieckich Ferencerowicz zdołał sprowadzić „(...) do swego Gabinetu Fizyki najnowsze pomoce do nauki fizyki na najwyższym poziomie naukowym, do badań samodzielnych, twórczych”⁷. „Z innych pracowników Wydziału Matematyczno-Fizycznego – cytując artykuł F. Januszka – wymienić można: Jana Steckela byłego nauczyciela matematyki i fizyki w Liceum Druskina w Druskienikach, autora podręczników do nauczania matematyki i kilku artykułów naukowych (...), Stanisława Romanowskiego, z zawodu mechanika laboranta w pracowni fizycznej (...), Edwarda Litwinowicza (przed wojną asystenta prof. Stanisława Zie-

³ F. Januszek, *Kształcenie nauczycieli na Białostocczyźnie w okresie władzy radzieckiej w czasie II wojny światowej (1939-1941)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, Warszawa 1980, nr 2, s. 222-223. PAOSOG, sygn. 6195, op. 1, d. 369, k. 64.

⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), zespół M. Kolendo, sygn. 71, k. 3.

⁵ F. Januszek, op. cit., s. 224.

⁶ AAN, zespół: Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/XVIII – 6, k. 304-306. Opisując obowiązki i zadania dyrekcji, dziekanów, kierowników zakładów i pracowników naukowych posiłkowałem się zasadami obowiązującymi w Instytucie Pedagogicznym we Lwowie.

⁷ APB, sygn. 71, k. 4.

meckiego), kierownika Pracowni Fizyki w Instytucie, najbliższego współpracownika doc. Henryka Ferencewicza”⁸.

Na Wydziale Filologiczno-Historycznym kierownikiem Zakładu Filologii Rosyjskiej i Białoruskiej była Maria Łopacińska (rusycystka z Mińska), a Zespołu Praktycznej Nauki Języków Obcych Edward Sochoń (były nauczyciel języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Augusta w Białymstoku)⁹. We wrześniu 1940 roku w ramach Wydziału swoją działalność zapoczątkowała Katedra Marksizmu-Leninizmu i Historii, nad którą pieczę sprawował sam dyrektor Instytutu I. Krawczenko¹⁰.

Do zadań dziekana należało prowadzenie administracji w obrębie wydziału, układanie podziału godzin, kontrolowanie frekwencji studentów, sporządzanie wykazów i statystyk. Kierownicy zakładów natomiast dbali o przygotowanie merytoryczne pracowników i ich rozwój naukowy¹¹.

Dyrekcja, dziekani, kierownicy, profesorowie i docenci zatrudnieni w Instytucie tworzyli Radę Instytutu. Rada była organem doradczym w sprawach organizacyjnych i administracyjnych. Jej zadanie polegało głównie na zatwierdzaniu zarządzeń dyrektora. Sprawy związane z kształceniem studentów nie leżały w gestii Rady Instytutu. Zasady nauczania i wychowania młodzieży były szczegółowo opracowywane i dostarczane przez władze centralne. Jakkolwiek samodzielność lub odstępstwo od ustalonych zasad było niedopuszczalne. Nauczyciele akademicy otrzymywali z góry narzucony spis tematów łączony z załączonymi do nich komentarzami, zalecaną literaturą i ilością godzin przeznaczonych na ich realizację. Ujęcie nauki w ściśle określone ramy nadawało jej charakteru fabrycznych metod pracy, w których wykładowca pełnił jedynie rolę pośrednika dbającego o prawidłowy przebieg wyznaczonych zadań „produkcyjnych” W sowieckim modelu szkolnictwa wyższego, nauczyciel akademicki pozbawiony inicjatywy i możliwości samodzielnego myślenia, stał się jedynie maszyną przekazującą dokładnie opracowane treści nauczania¹².

Pierwszy nabór kandydatów do Instytutu miał miejsce na początku 1940 roku. Oficjalne zapisy rozpoczęły się 15 stycznia, natomiast egzaminy wstępne trwały od 25 stycznia do 5 lutego¹³. Studentami zostać mogli nie tylko absolwenci przedwojennych liceów i gimnazjów, ale także osoby nie posiadające świadectwa żadnej z wyżej wymienionych szkół, jednak potrafiące wykazać się znajomością materiału na poziomie gimnazjum. Wiek kandydatów ustalony został na 17-35 lat¹⁴. Pomimo zastosowania uproszczonych kryteriów dopuszczających do egzaminów wstępnych, na pierwszy kurs zgłosiło się mniej chętnych niż było miejsc, w związku z tym okres przyjmowania podań przedłużono do 20 lutego¹⁵.

⁸ F. Januszek, op. cit., s. 224-225.

⁹ Ibidem, s. 224.

¹⁰ PAOSOG, sygn. f. 6195, op. 1, d. 400, k. 67.

¹¹ AAN, sygn. 202/XVIII – 6, k. 307.

¹² Ibidem, sygn. 202/XVIII – 6, k. 328.

¹³ „Wolna Łomża”, 19 I 1940, nr 8.

¹⁴ „Wolna Praca”, 17 II 1940, nr 19.

¹⁵ „Wolna Łomża”, 7 II 1940, nr 14.

Osoby pragnące studiować na jednym z kierunków Wydziału Filologiczno-Humanistycznego (język obcy – francuski lub niemiecki, literatura, język rosyjski, białoruski lub polski – w późniejszym okresie) winne były złożyć egzaminy wstępne z następujących przedmiotów: język i literatura białoruska, język i literatura rosyjska, historia narodów ZSRS, geografia oraz jeden z języków obcych (do wyboru niemiecki, francuski lub angielski). Kandydaci na Wydział Fizyczno-Matematyczny (kierunek fizyka i matematyka) wykazać się musieli znajomością: języka rosyjskiego, języka białoruskiego, matematyki, fizyki i chemii. Na oddziałach polskich mających funkcjonować na wszystkich Wydziałach od roku szkolnego 1941/1942 język białoruski zastąpiony miał być polskim¹⁶. Na studia zaoczne przyszli studenci musieli złożyć identyczne egzaminy jak na kierunki dzienne, z wyjątkiem języka obcego, z którego zostali zwolnieni. Pierwszeństwo w przyjmowaniu na kierunki zaoczne mieli nauczyciele już pracujący w niepełnych szkołach średnich lub szkołach średnich Białorusi Zachodniej¹⁷.

Na pierwszy rok studiów dziennych przyjęto łącznie około 269 osób (pierwotnie było tylko 163 kandydatów). Podział narodowościowy na wszystkich kierunkach studiów przedstawiał się następująco: Żydzi 44%, Białorusini 25%, Polacy 16%, Rosjanie 14%, Ukraińcy 1%.

Tabela 1

Spis studentów I roku Białostockiego Instytutu Pedagogicznego

Kierunek studiów	Płeć		Narodowość					Łącznie
	mężczyźni	kobiety	Ros.	Biał.	Pol.	Żyd.	Ukra.	
Fizyko-matematyka	65	25	4	14	17	53	2	90
Literatura	30	64	11	26	14	43	–	94
Języki obce	51	34	22	28	12	23	–	85
Łącznie	146	123	37	68	43	119	2	269

Źródło: Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, sygn. f. 6195, o. 1, dz. 399, k. 80.

Na studia zaoczne na pierwszy rok przyjęto 219 osób, wyłącznie nauczycieli pracujących w szkołach tzw. Białorusi Zachodniej¹⁸.

Student przyjęty do Instytutu otrzymywał indeks, tzw. matrikulę. Książeczka o wymiarach 8 na 12 cm zawierała jego dane osobiste, fotografię, podpis dyrektora i dziekana oraz pieczęć placówki. W niej odnotowywane były zdane egzaminy, uzyskane zaliczenia. Indeks pełnił też rolę legitymacji studenckiej¹⁹.

Rok akademicki podzielony został na dwa semestry. Pierwszy obejmował okres od 1 września do końca stycznia, drugi od 7 lutego do końca czerwca. Ostatnie dni stycznia i początek lutego przeznaczony był na ferie zimowe, a miesiące lipiec i sierpień na przerwę wakacyjną²⁰.

Zajęcia w Instytucie prowadzono na początku jego istnienia w języku rosyjskim lub białoruskim, a od września 1940 roku wyłącznie w rosyjskim²¹. Stwarzało to znaczne kłopoty nauczycielem polskim i studentom kończącym przedwojenne polskie szkoły. Jak wspomina jeden z wykładowców Instytutu E. Litwinowicz: „Zaiste, był to dziwny Instytut, w którym wykłady w języku rosyjskim [IX 1940 r.] prowadzili ludzie nie umiejący nieraz zupełnie tego języka, a słuchacze siedzieli i słuchali nieraz wykładów jak na tureckim kazaniu, bowiem w polskich szkołach języka rosyjskiego nie uczono”²².

Główną metodą nauczania stosowaną w szkolnictwie wyższym ZSRS był wykład. Była ona w edukacji akademickiej tak popularna, iż nawet na lektoratach z języków obcych chętniej ją stosowano niż ćwiczenia. Studenci w czasie prelekcji wykładowcy robili notatki, z których następnie korzystali przygotowując się do egzaminów. Treść zajęć przygotowywana przez prowadzącego musiała bazować na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Nauka apolityczna w sowieckim systemie oświaty nie istniała, zadaniem nauki było potwierdzanie słuszności głoszonej teorii komunistycznych²³. Model sowieckiej edukacji w codziennej praktyce wspierało socjalistyczne współzawodnictwo pracy, którym objęci zostali zarówno pojedynczy nauczyciele, poszczególne wydziały jak i całe placówki szkolne. Współzawodnictwo pracy polegało na zobowiązaniu się do jak najszybszego wykonania planów naukowych, dbania o frekwencję studentów, angażowania się w prace społeczne. W rzeczywistości ograniczało się to głównie do tworzenia ton papierów mających potwierdzać postępy w pracy. Podawano fikcyjne dane, sporządzano sztuczne statystyki, a wszystko aby wywiązać się z podjętych zobowiązań²⁴.

Druga rekrutacja do Instytutu Pedagogicznego przeprowadzona została na początku roku szkolnego 1940/1941. Skład narodowościowy był podobny jak w lutym 1940 roku, przeważała młodzież narodowości żydowskiej. Na studia przyjęto łącznie 350 osób²⁵.

W Instytucie Pedagogicznym oprócz czteroletnich studiów dziennych i zaocznych, władze sowieckie z myślą o średnim szkolnictwie polskojęzycznym, cierpiącym w największym stopniu na braki kadrowe, postanowiły uruchomić 9-miesięczny kurs przygotowawczy dla nauczycieli klas V-VII. Kierownikiem kursu mianowano E. Litwinowicza. Zainteresowanie zajęciami było ogromne, dla sporej części nauczycieli, zwłaszcza tych z zachodnich województw Polski, była to szansa zalegalizowania swo-

²⁰ Ibidem, sygn. 202/XVIII – 6, k. 307.

²¹ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997, s. 474.

²² F. Januszek, op. cit., s. 226.

²³ AAN, sygn. 202/XVIII – 6, k. 309, 332.

²⁴ Ibidem, sygn. 202/XVIII – 6, k. 311.

²⁵ F. Januszek, op. cit., s. 225.

¹⁶ „Wolna Praca”, 6 IV 1941, nr 41; 16 V 1941, nr 58.

¹⁷ Ibidem, 6 IV 1941, nr 41.

¹⁸ PAOSOG, sygn. f. 6196, op. 1, d. 423, k. 10.

¹⁹ AAN, sygn. 202/XVIII – 6, k. 321.

jego pobytu w mieście. „W miarę swoich możliwości – wspominał kierownik kursu – staraliśmy się pomóc nauczycielom, którzy ze względu na swoją przedwojenną działalność polityczną lub zajmowane stanowisko zostali pozbawieni możliwości zarobkowania, angażując ich na zleczone godziny lub też umożliwiając im studiowanie na kierunkach przy «Pedinstytucie» i korzystanie z dość wysokiego stypendium. Zaświadczenie otrzymane przez nich z «Pedinstytutu» umożliwiało im otrzymanie paszportów, które broniły przed wywózką w głąb ZSRR»²⁶. Wykładowcami na kursie byli głównie przedwojenni nauczyciele szkół polskich, m.in. Maria Kolendo, była dyrektorka Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Białymstoku (uczyła historii średniowiecza)²⁷. Zajęcia z zakresu zagadnień komunizmu prowadzili pracownicy Katedry Marksizmu-Leninizmu²⁸.

W ramach Instytutu Pedagogicznego funkcjonowała biblioteka i czytelnia posiadająca w swoich zbiorach około 30 tys. książek²⁹. Większość pozycji stanowiły książki i broszury propagandowo-ideologiczne nadesłane z ZSRS. Tego typu literatura znajdowała się także na wyposażeniu Gabinetu Marksistowsko-Leninowskiego, powstałego by wspierać studentów w poznawaniu założeń komunizmu³⁰.

Nad przebiegiem ideowego rozwoju młodzieży w Instytucie czuwała organizacja komsomolska, licząca na początku 1941 roku 68 członków³¹. Była to struktura niezależna od administracji szkolnej, podlegająca bezpośrednio własnym władzom zwierzchnim. Wśród aktywnych członów Komsomołu działających w Instytucie Pedagogicznym był m.in. Arkadiusz Łaszewicz (w PRL-u I sekretarz KW PZPR w Białymstoku)³².

Na Białostocczyźnie edukacją nauczycieli klas V-VII zajmował się dwuletni **Instytut Nauczycielski** w Grodnie, mieszczący się przy ulicy Orzeszkowej 22³³. Powstała na początku 1940 roku placówka zając się miała kształceniem wykładowców języka rosyjskiego, białoruskiego, fizyki, matematyki i geografii. Kandydatami, podobnie jak w przypadku Instytutu Pedagogicznego, mogły być zarówno osoby posiadające maturę lub tylko potrafiące się wykazać znajomością materiału z zakresu gimnazjum. Egzamin wstępne odbyły się w dniach 25 I – 5 II 1940 r.³⁴

Spośród 110 złożonych podań komisja do egzaminu dopuściła 101 osób: 49 Żydów, 40 Białorusinów i 12 Rosjan. Wśród nich 45 było pochodzenia robotniczego (rzemieślnicy, chałupnicy), 32 chłopskiego i 24 inteligenckiego (urzędnicy)³⁵. Pierw-

²⁶ APB, sygn. 71, k. 4.

²⁷ Ibidem, sygn. 11, k. 6.

²⁸ PAOSOG, sygn. f. 6195, op. 1, d. 400, k. 67.

²⁹ Ibidem, sygn. f. 6196, op. 1, d. 423, k. 10.

³⁰ Ibidem, sygn. f. 6195, op. 1, d. 400, k. 67.

³¹ „Wolna Praca”, 12 I 1941, nr 5.

³² F. Januszek, op. cit., s. 228.

³³ N. Stiepanow, *Niekatoryje woprosy stroitelstwa sowetskoj szkoly w zapadnych oblastjach Belorusii, „Sowetskaja Pedagogika”, 1940, nr 4-5, s. 39. Na Białorusi Zachodniej Instytuty Nauczycielskie funkcjonowały także w Baranowiczach i Pińsku.*

³⁴ „Wolna Łomża”, 19 I 1940, nr 8.

³⁵ PAOSOG, sygn. f. 6195, op. 1, d. 369, k. 68.

sze zajęcia rozpoczęły się w Instytucie 1 marca 1940 roku³⁶. Kadra w większości składała się z przedwojennych nauczycieli szkół średnich.

Podczas kolejnego naboru na początku roku szkolnego 1940/41, władze szkoły planowały obok indywidualnych zgłoszeń kandydatów, przeprowadzić w klasach VIII, IX i X szkół średnich akcję w celu wyłonienia przyszłych studentów. Dyrektorzy wszystkich szkół średnich winni byli wyznaczyć 10-15 osób i skierować je na egzamin wstępny do Instytutu Nauczycielskiego³⁷. Chciano w ten sposób drogą administracyjną zapewnić nabór najzdolniejszej młodzieży.

Stworzony w latach 1939-1941 na Białostocczyźnie system szkolnictwa wyższego w pełni odpowiadał wymogom i zasadom funkcjonującym na całym obszarze ZSRS. Głównym zadaniem szkół wyższych, będących całkowicie na usługach panującej ideologii, było dostarczenie państwu prawidłowo politycznie ukształtowanych nauczycieli, oddanych idei komunistycznej oraz przygotowanych do budowy i obrony nowej socjalistycznej ojczyzny.

Summary

The development of Soviet higher education in Białystok Province between 1939 and 1941.

Pedagogical School in Białystok and Teacher Training College in Hrodna

The Soviet government needed a large number of teaching staff in northeastern Poland, occupied by the Red Army in September 1939. After the border change, the only university in the region, Stefan Batory University in Vilnius, became a Lithuanian school.

The decision on forming Pedagogical School in Białystok was reached in November 1939 by the People's Education Board of the Belarussian Soviet Socialist Republic (BSSR). The newly created school was to train teaching staff for grades VIII-X. The school consisted of the Faculty of Mathematics and Natural Sciences, and the Faculty of Humanities. The teaching staff included mostly newcomers from eastern districts of the BSSR. Upbringing methods and school curricula were carefully designed and supplied by the central government. It was absolutely unacceptable to violate the rules established.

At the beginning of 1940 the first 269 people were admitted to regular daily studies. The students of all the faculties were: Jews (44%), Belarusians (25%), Poles (16%), Russians (14%) and Ukrainians (1%). At first the classes were conducted in Russian and Belarusian languages, since September, however, the only language used was Russian.

³⁶ Obecne władze Uniwersytetu im. Janka Kupały w Grodnie, za datę rozpoczęcia prac Instytutu Nauczycielskiego w Grodnie uznają 7 III 1940 r. (Zob. „Wiesnik Grodzienskaga dzierżanaga uniwersiteta imja Janki Kupały”. Seria 1, sakawik 1999, nr 1, s. 96. (recenzja J. J. Milewski), „Studia Podlaskie” 1999, t. IX, s. 247).

³⁷ PAOSOG, sygn. f. 6195, op. 1, d. 369, k. 68.

The two-year Teacher Training College, created at the beginning of 1940 in Hrodna, was to train teachers of forms V-VII. It was aimed at training teachers of Russian, Belarusian, Physics, Mathematics and Geography.

The higher learning system formed in Białystok Province between 1939 and 1941 was compatible with that of the other regions of the USSR.

Резюме

Фарміраванне савецкага вышэйшага школьніцтва на Беласточчыне ў 1939-1941 гадах.

Педагогічны інстытут у Беластоку і Настаўніцкі інстытут у Гродне

Патрэбнасць у новых савецкіх кадрах прымусала неадкладна арганізаваць вышэйшыя навучальныя ўстановы на тэрыторыі паўночна-ўсходняй Польшчы, занятай пасля 17 верасня Чырвонай Арміяй. Адзіны да гэтага часу ў рэгіёне Універсітэт імя Стэфана Баторыя ў Вільні, па сля змены дзяржаўных межаў, стаў літоўскай установай.

Рашэнне аб стварэнні ў Беластоку Педагогічнага інстытута было прынята ў лістападзе 1939 года Народным камісарыятам асветы Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі (БССР). Новаствораная ўстанова мела рыхтаваць кадры для навучання ў VIII-X класах. У Інстытуце сарганізаваны былі два аддзяленні: матэматычна-фізічны і філалагічна-гістарычны (гуманістычны). Навуковыя кадры складалі галоўным чынам прышэльцы з усходніх абласцей. Прынцыпы навучання і выхавання моладзі былі дэталёва распрацаваны і перададзены цэнтральнымі ўладамі.

Першы набор кандыдатаў у Інстытут адбыўся ў пачатку 1940 года. На дзённае аддзяленне агулам прынятых было 269 чалавек, у тым ліку: яўрэі – 44%, беларусы – 25%, палякі – 16%, расіяне – 14%, украінцы – 1%. Заняткі ў Інстытуце першапачаткова вяліся на рускай або беларускай мовах, а з верасня 1940 года – выключна на рускай.

Адукацыйны настаўнікаў для V-VII класаў займаўся двухгадовы Настаўніцкі інстытут у Гродне. Заснаваная ў пачатку 1940 года ўстанова мела рыхтаваць выкладчыкаў рускай і беларускай моў, фізікі, матэматыкі і геаграфіі.

Створаная ў 1939-1941 гадах на Беласточчыне сістэма вышэйшага школьніцтва поўнаасцю адпавядала патрабаванням і прыпыпам, якія абавязвалі на ўсёй тэрыторыі СССР.

AUTOREFERATY

MAŁGORZATA MOROZ

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

„KRYNICA” I JEJ ŚRODOWISKO. BIAŁORUSKA CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA W POLSCE (1918-1939)*

W niniejszej dysertacji chciałam spojrzeć na sprawy białoruskie w Drugiej Rzeczypospolitej poprzez pryzmat losów mało znanego szerszemu ogółowi środowiska białoruskiej inteligencji katolickiej na Wileńszczyźnie, skupionemu wokół redakcji czasopisma „Krynica”-„Białoruskaja Krynica”. Celem nadrzędnym pracy było wykazanie niesłuszności dosyć często pojawiającego się w literaturze twierdzenia o niemal wyłącznie socjalnym charakterze emancypacyjnych dążeń mniejszości białoruskiej w owym okresie, o znikomym zaangażowaniu się tej zbiorowości w walkę o realizację, w ramach polskiej państwowości, białoruskich celów kulturalno-narodowych.

Dokonując analizy bazy źródłowej, tak archiwalnej jak i prasowej, a także w oparciu o nieliczne dla tej problematyki opracowania, zawarłam w rozprawie następujące ustalenia.

Pojawienie się w okresie międzywojennym białoruskiego ugrupowania chrześcijańskich demokratów miało swoje źródła w zaszcłościach historycznych ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, o czym piszę w pierwszym rozdziale pracy. Ich wynikiem był dualizm wyznaniowy Białorusinów, przy czym w końcu XIX w. na ok. 6 mln ludności 3/4 stanowiła ludność prawosławna, a ok. 1/4 rzymscy katolicy. Ta ostatnia grupa dominowała w dawnym pasie pogranicza litewsko-ruskiego – obszaru Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. Silne wpływy kultury polskiej i rosyjskiej doprowadziły do utożsamiania wyznawanych na ziemiach białoruskich religii z narodowościami sąsiadów: rzymskokatolicyzmu z polskością, a prawosławia z rosyjskością, jak też do wchłaniania przez te kręgi kulturowe wykształcających się miejscowych elit, co opóźniało proces narodotwórczy w samym etnosie białoruskim.

Białoruski ruch chrześcijańsko-demokratyczny zainicjowali katolicy. W XIX w. problem samookreślenia narodowego Białorusinów zaczął coraz częściej pojawiać się w publicystycznej i naukowej literaturze, czego wyrazem była zwiększająca się

* Autoreferat pracy doktorskiej obronionej w dn. 18 V 2000 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku; promotor – prof. dr hab. J. Tomaszewski (UW), recenzenci – prof. dr hab. A. Chojnowski (UW), dr hab. H. Konopka (prof. UWb).

wśród krajowej inteligencji liczba katolickich białoruskich twórców oraz działaczy świeckich.

Bardziej zorganizowane formy białoruski ruch chrześcijańsko-demokratyczny począł przyjmować z początkiem XX w. wśród młodzieży białoruskiej kształcącej się seminariach duchownych (zwłaszcza w Wilnie), w Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu oraz innych uczelniach ówczesnej stolicy Rosji. Młodzież ta, odwołując się do haseł encykliki papieża Leona XIII „*Rerum novarum*”, a także dostrzegając coraz wyraźniejsze symptomy białoruskiego odrodzenia narodowego, stworzyła podstawy prezentowanego kierunku białoruskiej myśli politycznej.

Okres I wojny światowej nadał przyspieszenia białoruskim aspiracjom narodowo- i państwowotwórczym, które wyrażała jednak głównie nieliczna elita białoruska. Na skutek podziału ziem linią frontu białoruskie dojrzewanie do niepodległej formy bytu narodowego i państwowego odbywało się dwutorowo: na zachodzie z ośrodkiem w Wilnie (stymulowane częściowo przez niemieckiego okupanta) oraz na wschodzie pod panowaniem rosyjskim. Po obaleniu caratu w 1917 r. nastąpił rozkwit instytucji organizujących społeczność białoruską w komitety narodowe, partie i stowarzyszenia. Aktywnie uczestniczyli w nich także zwolennicy chrześcijańsko-społecznej nauki Kościoła. Na fali demokratyzacji życia politycznego w Rosji w maju 1917 r. przebywający w Piotrogradzie katolicy (przy znaczącym udziale księży Białorusinów) utworzyli partię polityczną o nazwie Chrześcijańskie Zjednoczenie Demokratyczne, z której 5 września 1918 r. wyłoniło się Chrześcijańskie Demokratyczne Zjednoczenie Białorusinów. Jeszcze w październiku 1917 r. białoruscy chrześcijańscy demokraci rozpoczęli wydawanie własnego organu prasowego pod nazwą „Krynica”, który, po przeniesieniu w 1918 r. do Mińska, a następnie w 1919 do Wilna, z wielkimi przerwami ukazywał się w Polsce do 1937 r. Twórcami i pierwszymi współpracownikami czasopisma byli księży Fabian Abrantowicz, Lucjan Chwiećko, grupa świeckich katolików, a także późniejsi przywódcy Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji: księży Adam Stankiewicz i Wincenty Godlewski. Należy podkreślić, że ich aktywny udział w próbach formowania instytucji białoruskiej państwowości w latach 1917-1920 oraz zdobyte wówczas doświadczenie polityczne miały wpływ na poglądy i postawy ideowe w prowadzonej przez nich działalności społecznej w późniejszym okresie.

Po podziale ziem białoruskich w wyniku traktatu ryskiego, organizacja chrześcijańskich demokratów rozwijała się już jedynie na obszarze włączonym do państwa polskiego, z ośrodkiem w Wilnie.

Środowisko białoruskich katolików skupione wokół wileńskiej redakcji „Krynicy” od początku aktywnie uczestniczyło w organizacji białoruskiego życia społeczno-politycznego w Polsce. Chrześcijańscy demokraci byli ważnym elementem politycznej reprezentacji Białorusinów w Polsce – Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, w którym (po zdelegalizowaniu Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady) aż do 1938 r. stanowili główną siłę. Przedstawiciele białoruskiej chadecji jako posłowie uczestniczyli także w latach 20-tych w polskim życiu parlamentarnym, zdając jednak sobie sprawę z nikłej możliwości oddziaływania na politykę państwa. Napotykać liczne ograniczenia białoruscy chrześcijańscy demokraci w swojej pracy kierowali się przede wszystkim na szerzenie wśród białoruskoję-

zycznej ludności świadomości narodowej, oświaty i kultury, walki o język ojczysty w szkołach i świątyniach, konstytucyjnej obrony praw narodowych i obywatelskich. Drogą ewolucji, propagowania idei pracy u podstaw, dążyli do ukształtowania narodu białoruskiego.

Cele te wyznaczały programy publikowane na łamach „Krynicy”, które – od idei z 1920 r. „zaprowadzenia na ziemiach białoruskich porządku opartego na sprawiedliwości socjalnej i miłości chrześcijańskiej” – coraz bardziej ewoluowały w kierunku dążenia do powołania niepodległego, demokratycznego, zjednoczonego terytorialnie państwa białoruskiego.

Jednym z ważnych etapów tych przemian był rok 1926, kiedy to Chrześcijańsko-Demokratyczne Zjednoczenie Białorusinów – organizacja społeczna katolików Białorusinów, wraz z nowym programem przyjęło nazwę Białoruska Chrześcijańska Demokracja oraz wysunęło aspiracje bycia stronnictwem politycznym skupiającym Białorusinów niezależnie od ich wyznania.

Sprawy konfesyjne od początku kształtowania się białoruskiego ruchu chrześcijańsko-demokratycznego stanowiły bardzo ważny element jego oblicza ideowego. W okresie międzywojennym białoruscy chadecy byli gorącymi zwolennikami ponownego zawarcia unii religijnej, widząc w niej potencjalny czynnik wzmacniający i przyspieszający proces narodotwórczy.

Niestety, działania te były hamowane nie tylko przez administrację państwową, ale i przez władze kościelne oraz polskich księży sympatyzujących z narodową demokracją. O ile za ordynariatu bpa Jerzego Matulewicza (1918-1926) sytuacja księży Białorusinów w diecezji wileńskiej była jeszcze znośna, to od 1926 r., gdy arcybiskupstwo przejął ks. Romuald Jałbrzykowski, położenie duchowieństwa białoruskiego radykalnie się pogorszyło. Było ono usuwane z parafii i seminarium duchownego. Dotkliwym ciosem wobec chrześcijańsko-demokratycznego ruchu białoruskiego ze strony katolickiej administracji kościelnej był list pasterski abpa R. Jałbrzykowskiego z dnia 10 grudnia 1928 r., w którym stwierdzał, iż „stronnictwo Białoruskaja Chryścijanskaja Demakracija uległo błędowi indyferentyzmu religijnego i bolszewizmu”, wobec czego zakazywał katolikom przynależności i popierania BChD oraz czytania i rozpowszechniania jej organu „Białoruskaja Krynica”. Zakaz ten dotyczył także księży Białorusinów, wobec czego byli zmuszeni wycofać się z oficjalnego uczestnictwa w ruchu chadeckim, nadal udzielając mu cichego wsparcia. Ich miejsce zajęli białoruscy działacze świeccy.

Sojusznikiem BChD na scenie politycznej był Białoruski Związek Włościański. W 1926 r. oba ugrupowania utworzyły Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury z siedzibą w Wilnie. Instytut miał realizować cele oświatowe, kulturalne i gospodarcze. Terenowe kółka BIGiK prowadziły zespoły amatorskie, organizowały przedstawienia, odczyty, wieczory literackie. Innym osiągnięciem, w którym nie miały udziału mieli białoruscy księży ze Zgromadzenia Księżów Marianów w Drui, było założenie w Wilnie w 1926 r. drukarni białoruskiej, której nadano imię Franciszka Skoryny. Drukarnia ta odegrała istotną rolę w życiu narodowym, oświatowo-kulturalnym i politycznym, wydając białoruską prasę i książki.

Z początkiem lat 30-tych na białoruskiej scenie politycznej pozostały już tylko dwa liczące się ugrupowania: Białoruska Chrześcijańska Demokracja oraz nielegalna Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. Cały więc ciężar legalnej pracy

polityczno-społecznej i kulturalnej przejęła BChD. Jej organ prasowy – tygodnik „Biełaruskaja Krynica” nabral charakteru ogólnobiałoruskiego pisma społeczno-politycznego. Potrzeby religijne Białorusinów katolików zaspokajał wydawany od 1928 r. przez ks. Adama Stankiewicza miesięcznik „Chryścijanskaja Dumka”. Jeszcze w 1929 r. ukazało się w Wilnie pismo adresowane do młodzieży białoruskiej zatytułowane „Ślach Moładzi”. Od roku 1932 wiedzę rolniczo-gospodarczą i spółdzielczą propagował miesięcznik „Samapomać” wydawany pod redakcją inż. Adolfa Klimowicza. W styczniu 1935 r. ukazał się pierwszy numer literacko-naukowego kwartalnika „Kałosie” redagowany przez Jana Szutowicza. Należy podkreślić, że praca ta finansowana była z niewielkich składek znajdującego się i tak w trudnych warunkach materialnych włościństwa. Możliwa też była dzięki samozaparciu i oddaniu sprawie grupy białoruskiej inteligencji skupionej wokół BChD oraz redakcji jej organu prasowego „Biełaruskaja Krynica”.

Od 1934 r. na jej łamach zaczęły pojawiać się głosy domagające się reorganizacji BChD. Postulaty zmian zbiegły się w czasie z propozycją KPZB nawiązania współpracy przy tworzeniu frontu ludowego. BChD odmówiła argumentując, iż KPZB nie jest samodzielną partią białoruską, wyznaje odmienną ideologię i działa nielegalnie. W 1935 opracowano nowy statut i program, a w styczniu 1936 r. BChD zmieniała nazwę na Białoruskie Zjednoczenie Ludowe. W programie po raz kolejny wymieniono jako cel utworzenie niepodległego państwa białoruskiego oraz szereg postulatów socjalnych, tym razem jednak marginalizując charakterystyczne dla ruchu chrześcijańsko-społecznego sformułowania o roli Kościoła i religii.

Jakkolwiek Białoruskie Zjednoczenie Ludowe w stosunku do KPZB zajmowało stanowisko tożsame z BChD, to w sprawach szkolnictwa białoruskiego wyraziło zgodę na współpracę z lewicowym Towarzystwem Szkoły Białoruskiej. Próba wspólnego przeprowadzenia w 1936 r. tzw. akcji szkolnej przez BIGiK i TSzB zakończyła się ich delegalizacją. Zmiany linii ideowej działaczy skupionych wokół „Biełaruskaj Krynicy” nie zaakceptował ks. Wincenty Godlewski, uznając taktykę Białoruskiego Zjednoczenia Ludowego za odchodzenie od kierunku samodzielnego i niepodległościowego. Opuścił więc środowisko działaczy „Biełaruskaj Krynicy” i wraz z grupą popierających go osób wydawał w latach 1936-1939 opozycyjne w stosunku do BZL pismo „Biełaruski Front”.

Organem BZL nadal była „Biełaruskaja Krynica”, którą spotykały coraz częstsze konfiskaty. Ostatni jej numer wyszedł z druku w kwietniu 1937 r. Brak tygodnika „Biełaruskaja Krynica” aż do wybuchu wojny starano się rekompensować częstszym wydawaniem takich pism jak „Chryścijanskaja Dumka” czy „Ślach Moładzi”, zwłaszcza że w tym czasie białoruska aktywność polityczna została niemal sparaliżowana takimi decyzjami władz jak rozwiązanie Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, wydanie nakazów opuszczenia miasta białoruskim działaczom oraz aresztowanie niektórych z nich.

Reasumując – podejmując się w niniejszej pracy odtworzenia historii wileńskiego środowiska białoruskiej inteligencji chrześcijańsko-demokratycznej, niezwykle trudno było zachować sztywne ramy tematyczne. Nie sposób bowiem było pisać o periodyku „Krynica”-„Biełaruskaja Krynica” z punktu widzenia wyłącznie prasoznawczego, z pominięciem dziejów Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji – partii, której był organem prasowym. Uwzględnić też należy, że pismo, na sku-

tek zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych, podlegało nieustannej ewolucji, co zmuszało je do pełnienia różnych zadań i funkcji. Z pisemka religijno-społecznego w początkowym okresie swojego istnienia, grupa osób współtworzących „Krynice” miała ambicje uczynić ogólnobiałoruskie czasopismo społeczno-polityczne, które ostatecznie w połowie lat trzydziestych stało się organem prasowym Białoruskiego Związku Ludowego. Z powodu nikłych możliwości ekonomicznych społeczności białoruskiej, a także na skutek komplikacji politycznych spowodowanych działaniami władz polskich, „Krynica” w różnych okresach wykraczała poza funkcje związane wyłącznie z jej orientacją polityczną i stawała się a to trybuną popularyzującą programy białoruskich komitetów wyborczych, to znów gazetą relacjonującą działalność organizacji stanowiących platformę współdziałania białoruskich partii i stowarzyszeń. Od samego początku głównym adresatem zamieszczanych w nim publikacji byli białoruscy włościanie. Popularność, jaką cieszyła się w wiejskim środowisku, o znacznym przecież odsetku analfabetów, była wynikiem umiejętnego doboru i sposobu przekazu tematów podejmowanych na jej łamach. Spełniając podstawową funkcję informowania, twórcy czasopisma od początku podejmowali działania zmierzające w kierunku narodowego uświadamiania czytelników. Dlatego właśnie w kontekście owych działań należy raczej mówić o istnieniu środowiska „Krynicy” niż redakcji „Krynicy”, bowiem krąg osób zaangażowanych w przedsięwzięcia inicjowane lub współinicjowane przez członków ścisłego grona redakcyjnego, częstokroć wykraczał poza ramy przynależności partyjnych. Nieliczna elita białoruska skupiona wokół redakcji „Krynicy”, pełniąc różnorodne role społeczne, za swoją powinność uważała działalność organicznikowską, której celem było podniesienie poziomu cywilizacyjnego ziem białoruskich i żmudne budowanie narodu. Minimalistyczny z pozoru program, w ówczesnych okolicznościach stanowił maksimum możliwości działania. W świetle zaprezentowanego materiału nie można utrzymywać poglądu o wybitnie społecznych dążeniach emancypracyjnych mniejszości białoruskiej w Polsce okresie międzywojennym, choć niewątpliwie były one jednymi z najważniejszych postulatów tej zbiorowości.

Summary

„Krynica” and its background. Belorussian Christian Democracy in Poland (1918-1939)

Belorussian Christian-democratic movement was initiated by Catholics. In October 1917 they started issuing the magazine „Krynica”, which was being published in Wilno (Vilnius) between 1919-1937 (since 1925 under the title „Biełaruskaja Krynica”). The people strictly connected with it took an active part in the organisation of Belorussian social-political life in Poland. Its aims, articulated in the programmes of Belorussian Christian-Democratic party (subsequent names: Christian-Democratic Belorussian Union, Belorussian Christian Democracy, Belorussian People’s Union), evaluated from social and welfare slogans to the postulate of the

independent united Belorussian country. Since 1926 there also had been attempts to influence Belorussian Orthodox Church members. In the 1930s „Biełaruskaja Krynica” became the most common social-political Belorussian magazine.

Santrauka

„Krynica” ir jos aplinka. Baltarusių Krikščioniškoji demokratija Lenkijoje (1918-1939)

Baltarusių krikščioniškąjį – demokratinį judėjimą inicijavo katalikai. Jie 1917 m. spaly pradėjo leisti „Krynica” laikraštį, kuris 1919-1937 metais (nuo 1925 m. vadinosi „Baltarusių Krynica”) ėjo Vilniuje. Jo aplinka aktyviai dalyvavo organizuojant baltarusių visuomeninį – politinį gyvenimą Lenkijoje. Tokios veiklos tikslus išreiškė baltarusių krikdemiškos partijos (jos pavadinimas keitėsi: Baltarusių Krikščioniškasis – demokratinis susivienijimas, Baltarusių Krikščioniškoji demokratija, Baltarusių liaudies susivienijimas) programiniai siekiai, kurie evoliucionavo nuo socialių ir visuomenių šūkių iki suvienytos nepriklausomos baltarusių valstybės postulatų. Nuo 1926 metų stengtasi įtakoti ir pravoslavybę išpažįstančius baltarusius. Trečiajame dešimtmetyje savaitraštis „Baltarusių Krynica” jau atstovavo visiems baltarusiams, vengdamas ankstesnio idėjinio angažuotumo.

ALFONS BOBOWIK

EtK

SZKOLNICTWO NA ZIEMIACH PÓLNOCNO-WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W LATACH 1918-1939*

Głównym problemem badawczym w rozprawie było udzielenie odpowiedzi na pytanie, na ile polski system edukacyjny w latach międzywojennych spełnił przypisaną mu ustawowo zadanie i zrealizował cele dydaktyczno-wychowawcze oraz jaki był społeczny odbiór i akceptacja dla polskiej szkoły na ziemiach północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej.

Teren badań obejmował 4 województwa północno-wschodnie: białostockie, nowogródzkie, poleskie i wileńskie. Województwo białostockie w tym czasie było w pasie województw centralnych. W moich badaniach historii oświaty, umieściłem je w grupie województw wschodnich, gdyż miało to merytoryczne uzasadnienie, o czym pisałem obszernie na wstępie rozprawy.

Podstawą do napisania rozprawy były materiały źródłowe w archiwach Białorusi, Litwy i Polski. W archiwach Wilna, Grodna, Brześćcia i Mołodeczna przeprowadziłem pełną kwerendę w zespołach dotyczących dziejów polskiego szkolnictwa w latach 1918-1939 na tym terenie. Dokumenty źródłowe w archiwach krajowych są rozproszone i były uzupełnieniem powyższej kwerendy. Korzystałem także z materiałów znajdujących się w zbiorach bibliotek Litwy i Białorusi: muzeum w Grodnie oraz w Dziale Rękopisów na Uniwersytecie Wileńskim.

Rozprawa ma układ chronologiczny i składa się ze wstępu, 4 rozdziałów zakończonych podsumowaniem, wykazem źródeł i bibliografii.

W rozwoju oświaty i szkolnictwa na ziemiach północno-wschodnich w okresie II Rzeczypospolitej wydzielić można trzy okresy. Pierwszy obejmował lata 1919-1922 – okres, w którym trwały walki o granicę wschodnią państwa polskiego. Drugi obejmował lata 1922-1932 tj. okres do reformy jędrzejewiczowskiej. Trzeci (lata 1932-1939) – to okres wdrażania reformy jędrzejewiczowskiej w życie. Szczególnie trudny do oceny jest okres wdrażania nowego ustroju szkolnego w życie. Przyczyną takiego stanu była bardzo trudna sytuacja ekonomiczna państwa polskiego, wynikająca

* Autoreferat pracy doktorskiej obronionej 18 V 2000 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku; promotor – dr hab. M. Gnatowski (prof. UwB), recenzenci – dr hab. H. Konopka (prof. UwB), prof. dr hab. A. Stępnik (UMCS).

z trwającego w latach 1929-1935 kryzysu gospodarczego oraz faktu nie zakończenia reformy z powodu wybuchu II wojny światowej. Do tego czasu zdołano jedynie w ogólnym zarysie zakończyć reformę szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego. Zapoczątkowane reformy szkolnictwa zawodowego, gimnazjalnego i licealnego oraz wyższego na podbudowie zreformowanego szkolnictwa średniego przerwała w 1939 roku II wojna światowa i nigdy nie zostały one zakończone, i ocenione przez miarodajne władze.

Trudno oceniać skutki reformy jędrzejewiczowskiej, kiedy nie została ona zakończona. Trudności te dodatkowo pogłębiają ogromne braki w krajowych źródłach archiwalnych. Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie zostało w czasie działań wojennych spalone. Zbiory, które zachowały się w kraju są skromne. Jedynymi źródłami dla badaczy dziejów polskiej oświaty na kresach wschodnich w czasach II Rzeczypospolitej zostały archiwa Litwy, Białorusi i Ukrainy. Dostęp jednak do tych archiwów dla przeciętnego badacza dziejów oświaty jest trudny i kosztowny. Autorowi udało się uzyskać dostęp do niezbędnych źródeł i zakończyć kwerendy do dziejów oświaty i szkolnictwa na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1918-1939.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, pierwszym zadaniem polskich władz oświatowych było ujednoczenie systemu szkolnego, określenie jego zasad funkcjonowania, określenie celów kształcenia, podstaw ideowych i treści programowych. Proces ten trwał na rdzennych ziemiach polskich do 1922 roku. Inaczej jednak kształtowały się dzieje szkolnictwa polskiego w tym okresie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, o które w tym czasie toczyła się wojna i trwały zabiegi dyplomatyczne o włączenie ich w granice II Rzeczypospolitej. Na ziemiach tych, w tym czasie, szkolnictwo polskie walczyło o przetrwanie w konkurencji ze szkolnictwem białoruskim, litewskim, ukraińskim i żydowskim. Oświatą i szkolnictwem zajmowały się tam najczęściej towarzystwa i stowarzyszenia społeczne przy skromnym udziale państwa. W pierwszych latach niepodległości na omawianych ziemiach z trudem przebiegała realizacja Dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym i 7-letniej obowiązkowej szkole powszechnej obejmującej młodzież do lat 14. W roku szkolnym 1922/23 w województwach wschodnich zaledwie 34,7% dzieci w wieku szkolnym zostało objętych powszechnym nauczaniem, gdy w tym czasie w województwach zachodnich powszechnym nauczaniem objęto już było 94,7% dzieci w wieku szkolnym.

W tej sytuacji polskie szkolnictwo na tych ziemiach nie miało łatwej drogi rozwoju. Trzeba było przełamywać nie tylko uprzedzenia do polskości ze strony mniejszości narodowych, ale także mobilizować i zachęcać polskie rodziny, szczególnie w środowiskach wiejskich, do posyłania dzieci do szkół. Pomimo tych trudności oraz braków materialnych i kadrowych, w latach dwudziestych następował powolny, lecz widoczny rozwój polskiego szkolnictwa powszechnego i średniego.

W Polsce w latach 1918-1939 nie udało się zreformować szkolnictwa i zlikwidować różnic w oświacie wynikających z zaborów oraz rozwiązać problemu szkolnictwa dla mniejszości narodowych. Przyczyny takiego stanu rzeczy, wynikają między innymi z braku zdecydowanej większości politycznej w Sejmie oraz woli opracowania i uchwalenia nowej ustawy o ustroju szkolnym.

Pomimo braku ustawy o jednolitym systemie szkolnictwa powszechnego i śred-

niego, szkolnictwo w latach dwudziestych rozwijało się na podstawie wydawanych doraźnych przepisów prawnych i organizacyjnych niższego szczebla oraz ustaw sejmowych i rozporządzeń Rady Ministrów i MWRiOP. Rozwój szkolnictwa i oświaty był możliwy dzięki rosnącym statystycznie wydatkom w budżecie państwa na szkolnictwo publiczne wszystkich szczebli w latach 1922-1928. Dzięki pomocy państwa udało się przywrócić do stanu używalności zniszczone podczas I wojny światowej budynki i wybudować wiele szkół.

O wiele trudniejszy start miało szkolnictwo w województwach północno-wschodnich. Zaniedbania i zniszczenia wojenne na tych ziemiach były tak ogromne, że istniejący stan mogły zmienić tylko decyzje nadzwyczajne, na które brakowało środków w budżecie centralnym państwa i w samorządach lokalnych. Dlatego rozwój szkolnictwa przebiegał tu wolniej niż w całym kraju.

Trwała także walka o oblicze ideowe polskiej szkoły. W latach dwudziestych w programach wychowawczych szkół kładziono nacisk na wychowanie narodowe. Szczególnie eksponowano wychowanie patriotyczne, wierność polskim tradycjom narodowym i wartościom chrześcijańskim. Po podpisaniu i ratyfikacji w 1925 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską wartości chrześcijańsko-narodowe stały się podstawą w programach szkolnych. Jednak pomimo presji Kościoła na uzależnienie polskiej szkoły i podstawowych treści wychowawczych od nauki Kościoła, nauczyciele szkół publicznych zgodnie z Dekretem Naczelnika Państwa z 1919 roku zostali pracownikami państwowymi, niezależnymi od polityki i wpływów władz kościelnych.

Szkolnictwo ogólnokształcące średnie w latach dwudziestych na tych terenach pozostawało szkołą elitarną głównie dla osób majątnych, zajmujących określoną pozycję społeczną lub zawodową. To dlatego liczba tych szkół w województwach północno-wschodnich była bardzo mała. Dotyczyło to szczególnie województw poleskiego i nowogródzkiego.

Pozytywnie w latach dwudziestych należy ocenić rozwój szkolnictwa zawodowego i pedagogicznego przygotowującego nauczycieli do pracy w szkołach powszechnych. Seminarium nauczycielskie stosunkowo w krótkim czasie przygotowały dostateczną ilość nauczycieli oraz zapewniły możliwość uzupełnienia kwalifikacji nauczycielom niewykwalifikowanym. Problem kadrowy szkolnictwa powszechnego rozwiązano do 1927 roku. Seminarium nauczycielskie były w latach dwudziestych najbardziej powszechnymi szkołami zawodowymi na ziemiach północno-wschodnich zapewniały nie tylko niezbędną liczbę nauczycieli, ale także otworzyły drogę awansu społecznego dla zdolniejszej młodzieży chłopskiej i robotniczej. Seminarium nauczycielskie nie tylko przygotowywały młodzież wiejską do zawodu nauczycielskiego, ale także upowszechniały wśród mieszkańców kulturę polską i pozytywne wartości obyczajowo-moralne obowiązujące w cywilizowanym społeczeństwie. Absolwenci tych szkół byli dobrze przygotowani do pracy merytorycznej w szkole, a także społecznej pracy środowiskowej z dorosłą wiejską młodzieżą i rodzicami. Szczególnie na ziemiach północno-wschodnich ich aktywność w pracy pozaszkolnej była duża. Przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia wykazywali oni najwyższą ofiarność. Ich ofiarności i patriotyzmu nie złamały represje okupantów w czasie II wojny światowej.

W latach dwudziestych pomimo poświęcenia nauczycieli nie udało się polskiej oświacie zlikwidować ogromnych zaniedbań pozaborczych, a zwłaszcza analfabetyzmu. Według powszechnego spisu ludności z 1921 roku najwyższy wskaźnik analfa-

betyzmu występował w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej. Na Polesiu było 71% analfabetów, na Wołyniu 68,8%, na Wileńszczyźnie 58,3%, na Nowogródzczyźnie 54,6%, przy średniej krajowej 33,1% analfabetów.

Na ziemiach północno-wschodnich analfabetyzm likwidowano przede wszystkim dla potrzeb wojska i w klubach robotniczych przy większych zakładach pracy.

Szkolnictwo mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej w latach dwudziestych rozwijało się i upadało w zależności od polityki rządowej. Tylko szkolnictwo mniejszości niemieckiej i żydowskiej nie miało utrudnień i rozwijało się na miarę potrzeb tych narodowości. Rozwój szkolnictwa pozostałych mniejszości narodowych na ziemiach północno-wschodnich od początku polskich rządów był utrudniony. Wynikało to z polskiej polityki inkorporacyjnej, polonizacyjnej i asymilacyjnej prowadzonej wobec tych ziem i zamieszkałych tu Białorusinów i Ukraińców.

W latach dwudziestych na ziemiach północno-wschodnich były widoczne dwa okresy rozwoju szkolnictwa mniejszości narodowych. W latach 1919-1923, to jest do czasu wydania ustawy przez Stanisława Grabskiego o szkolnictwie mniejszości narodowych – to pierwszy etap. Okres ten charakteryzował się brakiem jakiegokolwiek polityki centralnej w kwestii rozwoju i funkcjonowaniu tego szkolnictwa. Stąd bywały w tym czasie bezprzykładne próby jego likwidacji. Rządziej występowały okresy rozwoju, a raczej tolerowania i zezwalania na żywiołowy rozwój tych szkół, żeby następnie je likwidować. Lokalne władze na Polesiu i Nowogródzczyźnie w swoich działaniach były jednak bardziej stanowcze i niechętnie szły na ustępstwa wobec Białorusinów i Ukraińców. Ich nieustępliwość i zdecydowane przeciwdziałanie zakładaniu szkół białoruskich, litewskich i ukraińskich było bardzo często przyczyną skarg i interpelacji w Sejmie. Posłowie mniejszości białoruskiej, a także żydowskiej, oskarżali rząd polski o dyskryminację ich narodowości.

Najtrudniejsze jednak w dziejach rozwoju tego szkolnictwa okazały się lata 1924-1931, w okresie obowiązywania ustawy Stanisława Grabskiego o organizacji szkół dwujęzycznych (utrakwistycznych) dla mniejszości narodowych w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej. Celem tej ustawy stała się państwowa szkoła wspólna dla dwu narodowości tj. dla dzieci polskich i mniejszości narodowej. Ustawa ta była krzywdząca dla dzieci mniejszości narodowych, gdyż stawiała na pozycji uprzywilejowanej szkołę polską. Tworzone szkoły dwujęzyczne polsko-białoruskie, polsko-ukraińskie, polsko-litewskie były bardzo często zarzewiem konfliktów w szkole, a nie zgodnej nauki we własnym języku. Szkoły te bardzo często upadały i stawały się szkołami polskimi, w których dominowali uczniowie i nauczyciele polscy. Dzieci białoruskie i litewskie pozostawały na uboczu z goryczą przykryj porażki, której nie rozumiały.

Pierwsze dziesięciolecie polskiej polityki oświatowej na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej o przewadze mniejszości narodowych należy ocenić pozytywnie dla rozwoju szkolnictwa polskiego, negatywnie dla rozwoju szkolnictwa białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego, co w sumie dawało niezadawalający obraz dla całości polskiej polityki oświatowej na tych ziemiach.

Lata trzydzieste stały pod znakiem reformy polskiego szkolnictwa, tzw. jędrzejewiczowskiej, we wszystkich typach szkół. Reformę szkolnictwa rozpoczęto chyba w najgorszej fazie panującego w kraju i Europie kryzysu gospodarczego, ograniczeń budżetowych i wyżu demograficznego. Najwyższy spadek wydatków w budżecie

państwa nastąpił w roku szkolnym 1931/32. Liczba etatów nauczycielskich w Polsce spadła z 70 188 w tym roku do 66 875 etatów w roku szkolnym 1932/33. W tym samym czasie liczba dzieci szkolnych wzrosła z 4 676 tys. do 5 088 tysięcy. Zmniejszenie liczby etatów nauczycielskich spowodowało wzrost w kraju liczby uczniów na jednego nauczyciela z 58,3 do 63 w roku szkolnym 1932/33. W województwach wschodnich ten wzrost był znacznie wyższy: z 62,8 do 72 uczniów na jednego nauczyciela.

Dane te obrazują, jak musiała być trudna sytuacja w szkolnictwie powszechnym w pierwszych latach wdrażania reformy jędrzejewiczowskiej. Te trudności były widoczne szczególnie w województwach północno-wschodnich. Kuratorzy okręgów szkolnych i inspektorzy szkolni podejmowali bardzo często drastyczne decyzje oszczędnościowe: zamykanie szkół, łączenie klas, co ujemnie odbijało się na efektywności pracy.

Ogromne braki i niedostatki w państwowym szkolnictwie średnim i zawodowym łagodzone szkolnictwem prywatnym i społecznym. Powstawały różne towarzystwa i stowarzyszenia prywatne, a także osoby prawne, które organizowały szkoły prywatne. Na ziemiach północno-wschodnich organizacją prywatnego szkolnictwa zawodowego zajmowały się zrzeszenia kupieckie, branże rzemieślnicze, gminy żydowskie, a także osoby prawne wspierane przez prywatnych fundatorów. Jednak zakres kształcenia w tych szkołach i zasięg ich działania był ograniczony, i z zasady załatwiał tylko potrzeby danych związków i zrzeszeń. Poziom kształcenia w tych szkołach był bardzo różny. Spośród pełnych szkół średnich niewiele posiadało prawa szkół państwowych.

Poprawa w szkolnictwie publicznym nastąpiła w 1936 roku. Został zahamowany spadek nakładów budżetowych na oświatę. W 1937 roku nastąpiła wyraźna poprawa płac nauczycielskich. Nastąpił spadek napływu uczniów nowych roczników do szkół powszechnych. Szkoły powszechne przestały nagminnie udzielać odroczeń od obowiązku szkolnego.

Wyraźna poprawa w oświacie w II Rzeczypospolitej nastąpiła w roku szkolnym 1938/39. Wtedy to nakłady na oświatę wzrosły o 28,9 mln złotych, czyli o 14%, w stosunku do najgorszego roku szkolnego 1935/36. Wzrosły nakłady na budownictwo szkolne. W związku z akcją budowy szkół pomników im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na ziemiach północno-wschodnich polepszyła się sytuacja lokalowa szkół i w zakresie mieszkań dla nauczycieli. W ramach tej akcji wybudowano na ziemiach tych 200 szkół powszechnych o łącznej liczbie 744 izb lekcyjnych. Przy szkołach tych wybudowano 624 izby mieszkalne dla kierowników szkół i nauczycieli. Wysoko także należy ocenić dorobek programowy i dydaktyczny reformy jędrzejewiczowskiej.

Reforma programowa uzyskała pochlebny ocenę dyrektora Międzynarodowego Biura Wychowania profesora Jeana Piageta, który w czasie wizyty w Polsce podkreślił szczególnie psychologiczne podstawy reformy, uspołecznienie szkoły, aktywizację szkoły, aktywizację procesu kształcenia oraz umiejętne łączenie nowoczesnych prądów pedagogicznych ze specyficznymi warunkami polskiej szkoły.

Reforma jędrzejewiczowska nie polepszyła sytuacji w szkolnictwie mniejszości narodowych. W roku szkolnym 1937/38 na ziemiach północno-wschodnich pozostało tylko 5 szkół polsko-białoruskich, a w 44 szkołach powszechnych nauczano języka białoruskiego jako przedmiotu. Ze szkół średnich istniało tylko jedno gimnazjum białoruskie w Wilnie dla 157 uczniów. Nie istniało prywatne szkolnictwo białoruskie.

Lepsza sytuacja była w prywatnym szkolnictwie dla mniejszości litewskiej, ale działa się to tylko za sprawą rządu litewskiego w Kownie. Było tak, że w szkołach polsko-litewskich w województwie wileńskim uczyło się 68,4% dzieci litewskich i tylko 22,5% polskich. W niektórych szkołach polsko-białoruskich uczniowie Białorusini stanowili 91,8% ogółu uczniów.

Pomimo ogromnych braków materialnych i trudności dydaktyczno-wychowawczych szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej zanotowało w końcu lat trzydziestych osiągnięcia, które należy ocenić pozytywnie. Polskie szkolnictwo zdecydowanie utrwaliło stan posiadania i przyczyniło się wydatnie do utrwalania na tych ziemiach polskiej oświaty, kultury, ducha polskości i wiary. Pozytywnie należy także ocenić likwidację dziewiętnastowiecznego dualizmu i tworzenie jednolitego ustroju szkolnego, chociaż nowy ustrój szkolny na tych ziemiach nie zawsze umożliwiał młodzieży z niższych stanów zdobywać upragnione wykształcenie, gdyż nie zawsze było ją stać na taki wydatek. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe było szkołą elitarną z uwagi na wysokie koszty nauki.

Znacznie wyżej należy ocenić osiągnięcia wychowawcze polskich szkół wszystkich szczebli. Uczniowie polskich szkół nabyli pełną świadomość swoich praw i obowiązków jako obywatele niepodległej i demokratycznej II Rzeczypospolitej. Byli wychowani w ogromnym patriotyzmie i umiłowaniu swojej ojczyzny. Ten cenny skarb wychowawczy w czasach utraty niepodległości i okupacji pozwolił przetrwać polskiemu narodowi czasy najtrudniejsze i zwyciężyć, i stać się ponownie łączącym się narodem w Europie. Dobre wychowanie patriotyczno-obronne i umiłowanie Polski, niepodległości i własnej tożsamości narodowej sprawiło, że w czasie II wojny światowej Polacy z kresów wschodnich walczyli na wszystkich frontach Europy: w bitwie o Francję, Wielką Brytanię, Norwegię, pod Monte Cassino, Lenino, na Wale Pomorskim, w Berlinie, w Armii Krajowej, i nie tylko. Nauczyciele, którzy przeżyli wojnę przystąpili ofiarnie do odbudowy i tworzenia polskiego szkolnictwa w nowych warunkach ustrojowych.

Summary

Educational system in northern-eastern Poland (Rzeczpospolita Polska) between 1918-1939

In his research the author included the state of educational system in the period between wars in four northern-eastern voivodships (wileńskie, nowogródzkie, poleskie, białostockie). In his work he draws attention to the difficult conditions of the development of education in this area (negligence under the partitions, destructions of war) – in 1922/23 school year only 34,7% of school children were actually involved in learning at school. The next decade brought the development of educational system with the exception of schools for national minorities. Putting the reform of minister Jędrzejewicz (since 1932) into practice, in spite of economic difficulties, is positively evaluated, although it did not improve the situation of schools for national minorities. Secondary (especially grammar) education was still exclusive

because of high costs. The financial background of education improved though – at the end of the 1930s 200 schools under the name of Marshal Piłsudski were built. The author highly assesses the educational achievements of Polish school.

Santrauka

Švietimas Lenkijos šiaurės – rytinėse žemėse 1918-1939 metais

Savo darbe autorius nagrinėja tarpukario švietimo padėtį keturiose šiaurės – rytų vaivadijose (Vilniaus, Naugarduko, Polesės ir Balstogės). Atkreipia dėmesį į sunkias švietimo sąlygas šioje teritorijoje (okupacijos laikų nepriežiūra, karo sugriovimai) ir konstatuoja, kad 1922-1923 mokslo metais visuotinis švietimas čia buvo apėmęs tik 34,7% mokyklinio amžiaus vaikų. Anot jo, sekantis dešimtmetis pasižymėjo, išskyrus tautinių mažumų mokyklas, ženkliu švietimo pažanga. Autorius pozityviai vertina ministro Jędrzejewicziaus reformas, nepaisant ekonominių sunkumų vykdytas nuo 1923 m., pastebėdamas, jog jos nepakeitė tautinių mažumų mokyklų padėties. Bendrojo lavinimo vidurinis mokslas, nesumažėjus mokslo kaštams, ir toliau liko elitinis. Žymiai pagerėjo materialinė švietimo bazė. Nurodo, kad ketvirtojo dešimtmečio pabaigoje pastatyta 200 mokyklų – paminklų Józefo Piłsudskio atminimui įamžinti. Autorius aukštai vertina lenkų mokyklos auklėjamuosius pasiekimus.

ЕВГЕНИЙ С. РОЗЕНБЛАТ
Брэсцкі дзяржаўны ўніверсітэт

НАЦИСТСКАЯ ПОЛИТИКА ГЕНОЦИДА В ОТНОШЕНИИ ЕВРЕЙСКОГО НАСЕЛЕНИЯ ЗАПАДНЫХ ОБЛАСТЕЙ БЕЛАРУСИ 1941-1944 ГГ.*

Во введении даётся характеристика современного состояния проблемы (раскрывается понятийный аппарат, очерчиваются хронологические и географические рамки исследования).

В общей характеристике работы обосновываются: актуальность темы, связь работы с научными программами, цель и задачи исследования, объект, предмет и методы исследования, научная новизна, практическая значимость, помещены основные положения, выносимые на защиту; обозначен личный вклад соискателя; даются сведения об апробации и опубликованности результатов исследования, описаны структура работы и её объём.

В первой главе – «Историография и источники» – рассматривается степень изученности исследуемой проблемы, дана характеристика основным источникам по теме.

Историческую литературу, касающуюся исследуемой проблематики, можно условно разделить на 3 группы: отечественные исследования советского периода; публикации постсоветского периода; зарубежные исследования по истории Холокоста.

Фундаментальные обобщающие труды по истории Великой Отечественной войны содержат огромное количество статистических данных и богатый фактологический материал, раскрывающий экономические планы фашистской Германии в отношении захваченных восточных территорий и борьбу белорусского народа против их осуществления. Однако основной акцент в них делается на последствиях оккупационного режима для хозяйства республики¹.

* Skrół autoreferatu pracy na stopień kandydata nauk historycznych obronionej w Instytucie Historii Narodowej Akademii Białorusi w dniu 28 I 2000 r.; promotor – kand. n. hist. A. M. Litwin; recenzenci – prof. I. M. Ignatienko, doc. A. A. Kowaljenja.

¹ Всенародная борьба в Белоруссии против немецко-фашистских захватчиков:

Советские историки, безусловно, внесли значительный вклад в историографию войны и оккупационного режима прежде всего изучением таких направлений деятельности нацистов, как организация системы ограбления (хищнического вывоза из оккупированных областей материальных ресурсов и сырья) и осуществление программы жестокой эксплуатации жителей городов и деревень Беларуси, в первую очередь вывоза трудоспособного населения на работу в Германию². В этом ряду особенно выделяется работа М. М. Загорулько и А. Ф. Юденкова³. Однако многие внутренние аспекты социально-экономической политики немецко-фашистских оккупационных властей оказались вне поля зрения историков. Типичной в этом смысле является монография Г. И. Олехнович, в которой сделана попытка проанализировать производительные силы Беларуси в 1941-1945 гг.⁴ Основное внимание автора сосредоточено на показе последствий оккупации для экономики республики, при этом собственно анализ экономической политики немецко-фашистских властей занимает 25 из 174 страниц книги (14-38), являясь, по сути, кратким обзором проблемы. Заслуживает внимания постановка Г. И. Олехнович проблемы «мозаичности методов ограбления и эксплуатации». К сожалению, исследователь не раскрывает содержания поставленной проблемы, и в отечественной историографии до сих пор нет исследований, посвящённых сравнительному анализу и выявлению особенностей общей и социально-экономической политики в различных оккупационных зонах, в составе которых находились белорусские земли.

Для советской историографии является характерным замалчивание «еврейской тематики». В советской историографии нет научных изданий, посвящённых изучению особенностей и этапов политики оккупационных властей в отношении еврейского населения, специфики социально-экономического, политического, общественного и правового положения евреев, а также исследований по истории гетто, созданных нацистами на территории СССР, в том числе в Беларуси. Исключение составляет исследование ограниченного доступа – докторская диссертация В. Ф. Рома-

В 3 т. – Минск, 1983-1985. – Т. 1-3; Гисторыя Беларускай ССР: У 5 т. – Минск, 1975. – Т. 4; История Великой Отечественной войны Советского Союза, 1941-1945: В 6 т. – М., 1961-1965. – Т. 1-6; История второй мировой войны, 1939-1945: В 12 т. – М., 1975. – Т. 1-12.

² Болбас М. Ф. Экономика Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (1941-1945 гг.) // Экономика Советской Белоруссии 1917-1967 гг. – Минск, 1967. – С. 285-318; Немецко-фашистский оккупационный режим. – М., 1965.

³ Загорулько М. М., Юденков А. Ф. Крах плана «Ольденбург»: (О срыве экономических планов фашистской Германии на временно оккупированной территории СССР). – М., 1980. – 375 с.; Загорулько М. М., Юденков А. Ф. Крах экономических планов фашистской Германии на временно оккупированной территории СССР. – М., 1970.

⁴ Олехнович Г. И. Экономика Белоруссии в условиях Великой Отечественной войны (1941-1945 гг.). – Минск, 1982.

новского⁵. В работе кратко изложены вопросы создания сети гетто на оккупированной территории Беларуси, а также раскрыты некоторые направления экономической политики оккупационных властей. Верно определяя конечные цели нацистской политики, автор сужает проблематику исследования, не отражая всей совокупности социально-экономических мероприятий оккупантов в отношении еврейского и нееврейского населения. Подобный подход объясняется идеологическими причинами: перед советскими историками стояла задача показа единой, универсальной нацистской политики в отношении всего населения СССР вне зависимости от национальной принадлежности граждан.

Конец 80-х – 90-е гг. ознаменованы в отечественной историографии введением в научный оборот новых источников, разработкой нового блока тем по истории войны (коллорабационизма, социальных процессов в годы войны, т. д.⁶). В последние годы делаются отдельные попытки осветить такие аспекты оккупационного режима, как медико-санитарное обеспечение, продовольственное снабжение и социальная помощь населению Беларуси в 1941-1944 гг.⁷

В научных кругах заметно возрос интерес и к теме Холокоста. Анализ отечественных изданий позволяет выделить 6 основных тематических групп:

1. Нацистские планы и политика уничтожения еврейского населения, статистические сведения о жертвах Холокоста⁸.
2. Еврейское сопротивление: подполье гетто и участие евреев в партизанском движении. Евреи Беларуси на фронтах Великой Отечественной войны⁹.

⁵ Романовский В. Ф. Немецко-фашистская оккупационная политика и её крах в Белоруссии (1941-1944 гг.): Дис. ... д-ра истор. наук. – Минск, 1974.

⁶ Кузьменко В. И. О социальных процессах в Беларуси в годы Великой Отечественной войны // Старонкі вайнавай гісторыі: 36. – Минск, 1992. – Вып. 1. – С. 18-52; Літвін А. Беларуская самаахова: да пытання стварэння і дзейнасці // Старонкі вайнавай гісторыі Беларусі: 36. – Минск, 1998. – Вып. 2. – С. 39-73.

⁷ Тищенко Е. М. Медицинские последствия немецкой оккупации Белоруссии // Здоровоохранение Беларуси. – 1994. – № 7. – С. 63, 64; Еленская И. К вопросу о продовольственном снабжении и социальной помощи населения Брестчины в годы оккупации (источниковедческий анализ документов ГАБО) // Старонкі вайнавай гісторыі Беларусі: 36. – Минск, 1998. – Вып. 2. – С. 115-132.

⁸ Еленская И. Холокост на территории Пинщины. 1941-1944 // Вестник еврейского университета в Москве. – 1995. – № 2 (9). – С. 114-118; Касович А. В. Уничтожение населения Западных областей Беларуси в начальный период Великой Отечественной войны // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы респ. навук. канф., прысв. 50-годдзю Перамогі Мінск, 26-27 красавіка 1995 г. – Минск, 1995. – С. 16-20; Савоняко М. Я. Гитлеровская политика геноцида в отношении евреев // 1941 год: Трагическое и героическое. Тез. межресп. науч. конф., посвящ. 50-летию начала Великой Отечественной войны, Минск, 19-21 июня 1991 г. – Минск, 1991. – С. 185-188.

⁹ Гольдман А., Иоффе Э. Некоторые новые данные по истории Холокоста и еврейского сопротивления в Белоруссии // Вестник еврейского университета в Москве. – 1995. – № 2 (9). – С. 119-123; Смиловицкий Л. Еврейские семейные лагеря и отряды

3. Особенности нацистской антисемитской пропаганды в различных оккупированных областях Беларуси¹⁰.
4. Историография Холокоста¹¹.
5. Источники по истории Холокоста¹².
6. Спасение евреев в годы войны. Праведники народов мира¹³.

Необходимо отметить и попытки создания первых обобщающих работ по истории Холокоста на Беларуси¹⁴.

Наряду с определёнными успехами в исследовании Холокоста на Беларуси многие вопросы этой темы остаются нерешёнными и малоизученными. Так, в работах, посвящённых истории отдельных гетто, внимание сфокусировано в основном на показе карательной деятельности нацистов. Социально-экономическая политика в отношении еврейского населения остаётся вне поля зрения или рассматривается фрагментарно.

Практически неизученным в отечественной историографии остаётся вопрос о деятельности созданных оккупационными властями органов еврейского самоуправления – юденратов (еврейских советов). Только в некоторых работах белорусских историков, содержащих материал о Холокосте, делается попытка дать оценку роли юденратов в годы оккупации, при этом выявляются противоречивые суждения о сущности органов еврейского самоуправления: от обвинений служащих еврейских советов и полицейских в преступном соучастии нацистам в деле уничтожения еврейского населения¹⁵ – до показа значения юденратов в организации труда и быта евреев в условиях оккупации и описания различных вариантов поведения членов еврейского самоуправления¹⁶. К числу дискуссион-

в Белоруссии. 1942-1944 гг. // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. – Вып. ИИ. – Минск, 1998. – С. 125-138; Захаренкова Л. О времени и о себе (воспоминания ветеранов) // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. – Вып. И. – Минск, 1997. – С. 140-144.

¹⁰ Жумарь С.В. Еврейский вопрос в оккупационных изданиях на территории Белоруссии // Тень Холокоста. Материалы ИИ международ. симпозиума «Уроки Холокоста и современная Россия», Москва, 4-7 мая 1997 г. – М., 1998. – С. 117-119.

¹¹ Иоффе Э. Катастрофа белорусского еврейства в отечественной историографии // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. – Минск, 1998. – Вып. ИИ. – С. 99-106.

¹² Селеменов В. Документы Белорусского Государственного архива о трагедии еврейского населения в годы Второй мировой войны // Вестник еврейского университета в Москве. – 1995. – № 2 (9). – С. 128-133.

¹³ Рывкин М., Шульман А. Породнённые войной: Праведники народов мира. – Витебск, 1997.

¹⁴ Иоффе Э. Г. Страницы истории евреев Беларуси. Краткий научно-популярный очерк. – Минск, 1996. – С. 116-118.

¹⁵ Савоняко М.Я. Немецко-фашистские лагеря на территории Белоруссии в годы Великой Отечественной войны. 1941-1944 гг.: Дис. ... канд. истор. наук. – Минск, 1993. – С. 64.

¹⁶ Кнатько Г. Д. Минское гетто (июль 1941-октябрь 1943) // Старонкі ваеннай гісторыі Беларусі: 36. – Минск, 1998. – Вып. 2. – С. 171-190; Черноглазова Р. А. Уничтожение евреев Белоруссии в годы немецко-фашистской оккупации // Трагедия евреев Белоруссии в 1941-1944 гг.: Сб. материалов и документов. – Минск, 1997. – С. 19, 20.

ных проблем, нуждающихся в уточнении, относятся вопросы о численности гетто и потерях еврейского населения в Беларуси¹⁷.

В зарубежной историографии Холокоста евреев Беларуси можно выделить следующие направления исследований:

1. Литература о действиях немецко-фашистских карательных и оккупационных органов на территории Беларуси в отношении еврейского населения¹⁸.
2. Литература о еврейском сопротивлении и участии евреев в партизанском движении¹⁹.
3. Исследования, посвящённые истории отдельных гетто, созданных на территории Беларуси²⁰.
4. Разработка вопросов, касающихся деятельности юденратов²¹.

Важный вклад в разработку вопросов социально-экономической политики оккупационных властей в отношении еврейского и нееврейского населения внесли польские историки. Особенно следует отметить работы Ч. Мадайчика²², в которых даётся анализ основных направлений политики оккупантов в отношении еврейского населения Польши. В целом, часть выводов Ч. Мадайчика может послужить основой для концептуальной разработки темы белорусскими исследователями.

Анализ исторической литературы показал отсутствие в отечественной историографии комплексного обобщающего исследования, посвящённого изучению основных направлений нацистской политики геноцида в отношении еврейского населения Беларуси в целом и западного региона Беларуси в частности.

Основу данного исследования составила организационно-распорядительная и отчётная документация органов оккупационного управления: генеральных, окружных и городских комиссариатов, городских и районных управлений, а также юденратов, -раскрывающая социально-экономические аспекты нацистской политики в отношении еврейского населе-

¹⁷ Иофе Э. Колькі ж яўрэяў загінула на беларускай зямлі ў 1941-1945 гг. // Беларускі гістарычны часопіс. – 1997. – № 4. – С. 49-52.

¹⁸ Krausnick H. Die Truppe des Weltanschauungskrieges: Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD, deutsche Verlags-Anstalt. – Stuttgart, 1981; Matthaus J. What about the „Ordinary Men”? The German Order Police and the Holocaust in the Occupied Soviet Union // Holocaust and Genocide Studies. – 1996. – V. 10, 2. – P. 134-150.

¹⁹ Eckman L., Lasar C. The Jewish Resistance: The history of the Jewish Partisans in Lithuania and White Russia during the Nazi Occupation, 1940-1945. – New York, 1977.

²⁰ Fatal-Kna'ani T. Grodno // Lost Jewish Worlds: The Communities of Grodno, Lida, Olkieni, Vishai / Spector S., Freundlich B. – Jerusalem, 1996. – P. 15-190; Spertor S. Lida // Lost Jewish Worlds: The Communities of Grodno, Lida, Olkieni, Vishai / Spector S., Freundlich B. – Jerusalem, 1996. – P. 191-216.

²¹ Trunk I. Judenrat: The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation. – New-York, 1972; Weiss A. The Historiographical Controversy concerning the Character and Functions of the Judenrats // The Historiography of the Holocaust Period. Proceedings of the Fifth Yad Vashem International Historical Conference, Jerusalem, March 1983; Jerusalem: Yad Vashem, 1988. – P. 679-696.

²² Madajczyk C. Polska III Rzeczy w okupowanej Polsce: W 2 t. – Warszawa, 1970. – Т. 1-2.

ния западных областей Беларуси. Использованные материалы хранятся в областных архивах (Минск, Брест, Гродно, Витебск), в Национальном архиве РБ, а также в Центральном государственном архиве общественных объединений Украины. Абсолютное большинство архивных документов вводится в научный оборот впервые, в работе использовано 470 дел. Кроме того, при написании диссертации автор пользовался документами и воспоминаниями, опубликованными в отечественных и зарубежных изданиях²³. Анализ совокупности всех перечисленных источников позволил получить ряд результатов, представленных в следующих главах диссертации.

Во второй главе – «Основные направления нацистской оккупационной политики в отношении еврейского населения» – анализируются этапы, методы и формы политико-правовой дискриминации и уничтожения еврейского населения. Первый раздел главы «Политико-правовое положение еврейского населения» включает в себя 3 подраздела:

2.1.1. Организация юденратов, учёт и регистрация еврейского населения. С началом оккупации связующим звеном между немецкими властями и еврейским населением стали созданные нацистами юденраты (еврейские советы), учреждённые практически во всех населённых пунктах, где существовали еврейские общины. Члены юденратов несли ответственность за выполнение распоряжений органов управления и, действуя под контролем оккупационных властей, занимались вопросами организации жизнеобеспечения. В 1941-1942 гг. при участии еврейских советов была проведена регистрация еврейского населения. В ходе учёта евреи были выделены в особую группу, чем была достигнута идеологическая цель нацистов, кроме того, регистрация выявила профессиональный состав еврейского населения и его трудовой потенциал, что способствовало достижению прагматических целей оккупантов. Регистрация еврейского населения явилась первым шагом на пути к его тотальному уничтожению.

2.1.2. Первые акции уничтожения евреев. В проведении первых массовых акций уничтожения евреев в западных областях Беларуси (с июня 1941 г. до конца января 1942 г.) участвовали специальные оперативные отряды СД – айзатцгруппы (Еinsatzgruppe) «В», «С» и «А». Только айзатцгруппа «В» к середине августа 1941 г. в зоне действия группы армий «Центр» уничтожила 17.000 евреев.

В массовых расстрелах еврейского населения принимали участие

²³ Преступления немецко-фашистских оккупантов в Белоруссии. Документы и материалы. – Минск, 1965; СС в действии. Документы о преступлениях СС. – М., 1969; Уничтожение евреев СССР в годы немецкой оккупации (1941-1944). Сборник документов и материалов. – Иерусалим, 1992; Чёрная книга: В 2 ч.- Запорожье, 1991; Немецко-фашистські генацид на Беларусі (1941-1944). – Минск, 1995. – С. 291-396; «Нацистское золото» из Беларуси: Документы и факты. – Минск, 1998; Трагедия евреев Белоруссии (1941-1944 гг.). Сборник материалов и документов. – Минск, 1997; Alpert N. The Destruction of Slonim Jewry: The Story of the Jews of Slonim during the Holocaust. – New York, 1989.

и части вермахта. До декабря 1941 г. они уничтожили в Беларуси 19.000 «партизан и преступников», значительную часть которых составляло еврейское население. Расстрелы имели целью лишить еврейские общины лидеров (интеллигенции), ослабить возможность сопротивления (расстрелы мужчин), запугать местное население. К началу 1942 г. на территории генерального округа «Белоруссия» совместными действиями полиции безопасности, СД и вермахта было уничтожено не менее 60 тысяч евреев. По предварительным оценкам автора, в общей сложности на территории западных областей Беларуси (включая Белосточчину) в период с июня 1941 г. до конца января 1942 г. было истреблено 90-100 тыс. евреев, в современных границах потери еврейского населения западных областей Беларуси. составляют 50-60 тыс. чел.

2.1.3. Создание гетто. Отделение евреев от остального населения и заключение их в гетто – процесс геттоизации – проходил в 2 этапа. Первый этап – организация гетто открытого типа (расовая и правовая изоляция еврейского населения) – включал в себя комплекс дискриминационных мер, касавшихся свободы передвижения, социальной жизни и экономики. В целях упрощения контроля за евреями им запретили менять место жительства и сконцентрировали в крупных населённых пунктах, которые разделили на 2 части: еврейскую и нееврейскую. Евреям запрещалось заниматься торговлей и покупать продукты питания. С целью визуального выделения евреев вводились специальные знаки: еврейское население, еврейские кварталы и дома подлежали специальной маркировке. Запрещались браки между евреями и неевреями, религиозная жизнь, велась активная антисемитская пропаганда.

Второй этап геттоизации – создание гетто закрытого типа (физическая изоляция еврейского населения) – характеризуется ограждением места проживания евреев, организацией внешней охраны гетто, дальнейшей концентрацией еврейского населения, ужесточением режима содержания.

Особой разновидностью гетто являлись транзитные (промежуточные или пересыльные) лагеря – места временного содержания еврейского населения перед отправкой в лагеря смерти (в Белостоке, Колбасино (Лососно), Богуше, Волковыске, Замброве (округ «Белосток»). Типичным явлением была организация в ходе «окончательного решения еврейского вопроса» так называемых «остаточных» гетто, которые можно рассматривать как своего рода трудовые лагеря (Пинск, Новогрудок, Барановичи, Молодечно, Вилейка, Ганцевичи).

Автором установлено существование гетто более чем в 40 населённых пунктах Западной Беларуси, ранее не называвшихся в отечественной историографии. По уточнённым данным, на территории западного региона (в современных границах) было создано не менее 153 гетто. Кроме того, на территории Беларуси, вошедшей после войны в состав ПНР, существовало не менее 58 гетто. Таким образом, всего в годы оккупации на территории западных областей Беларуси было создано не менее 211 гетто.

Анализ режима и условий содержания евреев в гетто закрытого типа, транзитных и трудовых лагерях позволяет приравнять их к концентрационным лагерям, определяющими признаками которых являются принудительная концентрация и содержание большого количества людей на огороженном и охраняемом пространстве; создание условий жизни и труда, ведущих к вымиранию узников; полное бесправие и в дальнейшем тотальное уничтожение.

2.2. Использование еврейской рабочей силы в производстве и на принудительных работах. Интенсивная эксплуатация труда еврейского населения являлась важнейшим аспектом политики оккупационных властей в сфере использования трудовых ресурсов, обеспечения жизнедеятельности городов и работу предприятий, выполнявших заказы вермахта. Первый этап этой политики характеризуется стремлением использовать имевшуюся социальную и профессиональную структуру еврейского населения для восстановления экономического потенциала городов (открытие еврейских ремесленных мастерских и предприятий сферы обслуживания). На втором этапе главный упор делается на создании государственных предприятий и артелей, где применялась еврейская рабочая сила (в Бресте были созданы 31 артель, в Гродно – 19, в Белостоке – 20 предприятий, в западных областях округа «Белоруссия» – 33 предприятия, на которых были заняты в общей сложности более 3.000 евреев).

Важнейшим направлением использования еврейской рабочей силы было привлечение евреев к принудительному труду, что давало возможность практического применения неквалифицированной рабочей силы, а также женского и детского труда (на ремонтно-восстановительных, дорожно-строительных, сельскохозяйственных работах, а также уборке улиц). Прослеживается тенденция постоянного увеличения численности занятых в производстве и на принудительных работах евреев. Так, в г. Бресте с января по июнь 1942 г. количество работающих евреев увеличилось с 4.956 чел. (29,1% всех жителей гетто) до 7.994 чел. (45,1%), в г. Пинске с января до мая 1942 г. удельный вес работающих евреев увеличился с 50,2% до 58,3%.

Приближение «окончательного решения еврейского вопроса» крайне обострило экономическую ситуацию на оккупированных территориях. Проводимые СС и СД карательные акции вызывали протесты со стороны ряда руководителей гражданских органов управления. Генеральный комиссар округа «Белоруссия» В. Кубе и хозяйственные руководители округов выступали против уничтожения евреев, обосновывая свою позицию экономическими и политическими интересами.

2.3. Конtribusiции, налогообложение, штрафы. На первом этапе осуществления политики насильственного изъятия имущества у еврейского населения происходил стихийный грабёж, участие в котором принимали как немецкие военнослужащие, представители властей, полиция, так и часть местных жителей (м. Опса, г. Браслав). По мере установления оккупационного режима и объявления еврейского имущества государственной собственностью начинается этап организованного изъятия

еврейской собственности. Одним из методов грабежа являлись контрибуции (золотые, денежные и натуральные). В г. Бресте контрибуция составила 1 млн. руб., в Слониме – 2 млн. руб., в г. Барановичах – 1 млн. руб., 5 кг золота и 10 кг серебра, в г. Белостоке – 2,5 млн. руб. и 6 кг золота.

Ещё одним способом изъятия денежной массы у еврейского населения были штрафы: общие (за нарушение санитарных правил, спекуляцию, уклонение от принудительных работ, низкую производительность труда) и дискриминационные (за несоблюдение правил поведения для евреев в городе: выход на улицу без еврейских латок и документов, хождение по тротуарам, появление в общественных местах, посещение нееврейских магазинов).

В отношении еврейского населения была разработана особая система налогообложения. В западных областях Беларуси, включённых в состав генеральных комиссариатов «Вольнь-Подолля» и «Белоруссия», из заработной платы евреев высчитывался, кроме общих, специальный еврейский 20%-й налог, в округе «Белосток» он составлял 50%. Ещё одним методом ограбления еврейского населения являлось взимание подушного сбора. Кроме того, существовало внутреннее налогообложение еврейских общин, проводимое юденратами для формирования фонда заработной платы еврейским рабочим и текущих расходов юденратов.

Типичным методом грабежа еврейского имущества были конфискации – принудительные безвозмездные изъятия имущества, носившие целевой характер и направленные на изъятие у еврейского населения мехов, тканей, электроприборов и других ценных вещей.

После создания гетто в распоряжение оккупационных властей переходило всё еврейское имущество, оставляемое за пределами гетто. Процедура присвоения еврейского имущества была завершена в ходе проведения «окончательного решения еврейского вопроса».

В третьей главе – «Система социально-экономических мероприятий по временному обеспечению жизнедеятельности еврейского населения. «Окончательное решение еврейского вопроса» – рассматриваются вопросы продовольственного снабжения, медицинского обслуживания и деятельности юденратов по социальному обеспечению еврейского населения западных областей Беларуси, а также показана реализация нацистских планов уничтожения евреев.

3.1. Продовольственное снабжение и социальная опека. Главным и постоянным источником обеспечения еврейского населения продовольствием было централизованное снабжение со стороны оккупационных властей, производившееся по остаточному принципу. Еврейское население в отличие от нееврейского постоянно получало только хлебные карточки. Нормы хлеба для евреев составляли 50% от норм нееврейского населения. На протяжении 1941-1942 гг. повсеместно наблюдается тенденция к сокращению продовольственного снабжения всего населения, соответственно хлебные порции для евреев уменьшались с 200 г в день до 125-150 г, что сравнимо с хлебным пайком блокадного Ленинграда. В некоторых населённых пунктах еврейская хлебная норма составляла

100 г. Чтобы помочь малоимущим и нетрудоспособным, юденраты содержали учреждения социальной опеки – детские дома, дома престарелых, общественные столовые, больницы: на попечении Брестского еврейского совета находилось около 23% всего еврейского населения (более 4.000 чел.).

В целом, источники получения продовольствия до и после создания гетто делятся на легальные (карточки, подсобное хозяйство, социальная помощь юденратов, довоенные запасы, торговля) и нелегальные («черный» рынок, частные приработки, организация в гетто подпольных предприятий, закупка муки юденратами, воровство, подаяния, контрабанда). Постепенное снижение норм продовольственного снабжения в сочетании с интенсивным использованием еврейской рабочей силы на принудительных работах привело к возникновению голода, физическому истощению подавляющей части населения гетто и резкому увеличению заболеваемости и смертности.

3.2. Медико-санитарное обеспечение. В сфере здравоохранения с начала оккупации отчётливо проявилась нацистская политика сегрегации – принудительное отделение еврейских пациентов и медиков от нееврейских, а также создание отдельных медучреждений. Вместе с тем, в связи с дефицитом специалистов-медиков, оккупационные власти использовали еврейских врачей, фармацевтов и других медработников для оказания медицинской помощи местному населению (в западных областях Беларуси евреи составляли значительную часть специалистов-медиков, а в некоторых районах более половины медицинских кадров: в г. Пинске – 74,7%, в Барановичском районе – 65,2%, в Слонимском округе – 63%). Снабжение пациентов еврейских медучреждений медикаментами и продовольствием носило дискриминационный характер.

После организации гетто еврейские кварталы превратились в зону повышенной эпидемиологической опасности. Эпидемии тифа и дизентерии были отмечены во многих гетто западных областей: гг. Слониме, Новогрудке, Бресте, Белостоке, Гродно, Пружанах и др. Наиболее частыми причинами смерти среди еврейского населения на протяжении 1942-1943 гг. были инфекционные заболевания и истощение из-за систематического недоедания, изнурительного труда и перенаселённости. Сравнительный анализ показывает, что смертность среди еврейского населения была в несколько раз выше, чем среди нееврейского. В целом, динамика развития медико-санитарной ситуации в гетто неизбежно вела к вымиранию евреев, но при этом оккупационные власти держали её под жёстким контролем, стараясь не допустить резких эпидемических всплесков.

3.3. Уничтожение еврейского населения. После проведения Ванзейской конференции и принятия «окончательного решения еврейского вопроса» начался очередной этап уничтожения еврейского населения. В период с конца января и до осени 1942 г. на территории западных областей Беларуси происходила ликвидация главным образом малых гетто, нетрудоспособного населения крупных гетто, а также дальнейшая концентрация евреев. С середины мая до конца июля 1942 г. в генеральном комисса-

риате «Белоруссия» было уничтожено 55.000 евреев. В период с осени 1942 г. и до сентября 1943 г. в западном регионе была осуществлена практическая реализация «окончательного решения еврейского вопроса» – массовое уничтожение еврейского населения в ходе проведения карательных акций (Барановичи – 12.000 чел., Пинск – 18.000 чел.) или путём отправки в лагеря смерти (Гродно – более 20.000 чел., Скидель – 3.000 чел., Озёры – 2.000 чел.). Практически повсеместно после ликвидации гетто на небольшой срок – от нескольких недель до нескольких месяцев – оставлялось так называемое «остаточное» гетто, где жили и работали еврей-ремесленники и квалифицированные рабочие. После выполнения заказов вермахта они также подлежали уничтожению. Целенаправленное уничтожение уцелевших евреев продолжалось до конца оккупации.

Одним из наиболее сложных вопросов, касающихся истории Великой Отечественной войны на территории Беларуси, является вопрос о численности и национальном составе уничтоженного в годы немецко-фашистской оккупации мирного населения. Используемые исследователями различные методы подсчётов потерь среди еврейского населения в современных границах Беларуси дают самые разноречивые цифры. В отечественной исторической литературе эти потери оцениваются от 400 до 810 тысяч человек²⁴. По подсчётам белорусского историка Э. Г. Иоффе, на территории Беларуси с учётом областей, входивших в состав БССР накануне войны (т. е. включая Белостокскую область), было уничтожено 898 тыс. евреев²⁵. Зарубежные исследователи также по-разному оценивают потери еврейского населения Беларуси.

В ходе проведённого исследования на территории западных областей Беларуси были выявлены 215 населённых пунктов, потери еврейского населения в которых составили более 100 человек, уточнены сведения о численности жителей ряда гетто и получены приблизительные данные о безвозвратных потерях еврейского населения. В современных границах республики они составляют от 370 до 395 тысяч человек. По оценкам польского историка Ш. Датнера в Белостокском округе было уничтожено около 250 тысяч евреев²⁶. Без учёта потерь среди еврейского населения Гродненского округа, территория которого находится в современных границах Беларуси, потери евреев Белосточчины составляют от 158 до 174 тысяч человек. Таким образом, всего в период 1941-1944 гг. на территории Западной Беларуси по неполным данным было уничтожено от 528 до 569 тысяч евреев.

²⁴ Черноглазова Р.А. Уничтожение евреев Белоруссии в годы немецко-фашистской оккупации. 1941-1944 гг. // Трагедия евреев Белоруссии в годы немецко-фашистской оккупации (1941-1944) Сборник материалов и документов. – Минск, 1995. – С. 25; Иоффе Э. Г. Страницы истории евреев Беларуси. – Минск, 1996. – С. 162.

²⁵ Иоффе Э. Колькі ж яўрэяў загінула на беларускай зямлі ў 1941-1945 гг. // Беларускі гістарычны часопіс. – № 4. – 1997. – С. 49-52.

²⁶ Datner S. Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim // Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce. – N 60. – 1966. – S. 30.

В заключении по итогам работы были сформулированы выводы:

1. Нацистская политика в отношении еврейского населения с первых дней оккупации носила многовекторный характер. Одним из проявлений оккупационной политики стала правовая дискриминация евреев: ограничение свободы передвижения, торговли, права на собственность, выбор профессии, образование, пользование достижениями культуры и концентрация. Расовая сегрегация заключалась в разделении всех учреждений, предприятий и организаций на еврейские и нееврейские: больницы, пекарен, пунктов продажи продовольствия, рынков, ремесленных мастерских и др., а также в визуальном выделении евреев с помощью особой маркировки одежды, еврейских домов и документов, удостоверяющих личность. Нацистская политика геноцида сопровождалась интенсивной антисемитской пропагандой. Дискриминационные и сегрегационные мероприятия, а также акции уничтожения еврейского населения проводились одновременно, являясь частью комплексной политики оккупационных властей, имевшей целью «окончательное решение еврейского вопроса».
2. Важнейшим элементом политики нацистского геноцида явилась политика «геттоизации», направленная на правовое и физическое обособление еврейского населения. На территории западных областей Беларуси были созданы различные виды гетто: открытого типа, а также закрытого типа, транзитные (места сбора и концентрации еврейского населения перед отправкой в лагерь смерти или уничтожением), «остаточные» гетто и трудовые лагеря, которые по условиям и режиму содержания заключённых в них людей могут быть приравнены к концентрационным лагерям. Создание гетто способствовало резкому ухудшению медико-санитарной ситуации, ограничило возможности продовольственного обеспечения еврейского населения, ускорила процесс вымирания. В ходе исследования было установлено, что на территории западных областей Беларуси в современных границах в годы войны было создано не менее 153 гетто, в границах на 22 июня 1941 г. – 211 гетто.
3. Система социально-экономических мероприятий в отношении еврейского населения, являясь составной частью политики геноцида, ставила цель, используя евреев на принудительных работах и в производстве, путём интенсивной эксплуатации добиться уничтожения еврейского населения трудом. Созданная нацистами система налогообложения, контрибуций и штрафов имела целью ограбление еврейского населения и лишение его средств к существованию.
4. Заинтересованность оккупационных властей в сохранении трудоспособности еврейского населения и поддержании стабильной медико-эпидемиологической ситуации вынуждала их принимать меры по обеспечению минимального продовольственного снабжения и созданию медучреждений в еврейских общинах. Однако установленные для евреев продовольственные нормы, отсутствие возможностей

к приобретению дополнительных продуктов питания, дефицит медикаментов, перенаселённость гетто создавали условия для постоянного сокращения численности еврейского населения.

5. Еврейское самоуправление – юденраты – являлись составной частью административного аппарата нацистов на оккупированных территориях. Исполняя функции посредников между оккупационными властями и еврейским населением, участвуя в ряде мероприятий органов гражданского и военного управления (учёте и регистрации, принудительном переселении и размещении еврейского населения; сборе и передаче властям контрибуций, контроле за проведением штрафных санкций, конфискаций и налогообложения; трудоустройстве еврейского населения, организации рабочих команд и надзоре за трудовой дисциплиной) и, безусловно, способствуя осуществлению нацистской политики, еврейские советы, однако, объективно были ориентированы на смягчение приказов и действий нацистов. Их деятельность, имевшая конечной целью выживание еврейского населения, проявилась в активной работе по снабжению еврейского населения продовольствием и топливом, в решении вопросов здравоохранения и социальной опеки, в ходатайстве перед оккупационными властями за улучшение условий жизни еврейских общин, в попытках отсрочить «окончательное решение еврейского вопроса».
 6. Нацистская политика геноцида в отношении еврейского населения западных областей Беларуси являлась составной частью Холокоста европейского еврейства. В результате исследования выявлено, что на территории западных областей Беларуси было уничтожено не менее 500 тысяч евреев, что значительно изменило национальную и профессиональную структуру населения республики.
- В приложение вошли 25 таблиц, в которых нашли отражение сведения о национальном составе населения западных областей Беларуси, медико-эпидемиологической ситуации в гетто, использовании еврейской рабочей силы и уничтожении еврейского населения.

Summary

Nazi politics of genocide in relation to jewish population in western regions of Belarus. 1941-1944

Dissertation investigates one of the urgent problems of Belarussian history dated back to Great Patriotic war. For the first time in home historiography the author carried out complex analysis of main trends of nazi policy in relation to jewish population in western regions of Belarus: ghettoization, robberies, intensive exploitation and annihilation. The author also showed stages, methods and forms of political and legal discrimination of jews and «final solution of jewish question». In dissertation judenrat activity, organization of provision, social and medical care of jewish

population before and after creation of ghettos. The author specifies number of victims of Holocaust in western regions of Belarus. The author used archive materials, published sources, and number of publications of home and foreign researches.

Santrauka

Nacių polityka prieš žydus Baltarusijos vakarinėse srityse 1941-1944 metais

Darbe aptariamas vienas aktualių ir mažai nagrinėtų Baltarusijos istoriografijoje klausimų. Pirmą kartą kompleksiskai analizuojama nacių politika vakarinėse Baltarusijos srityse žydų tautybės atžvilgiu, getų kūrimas, plėšimai, intensyvi eksploatacija ir likvidavimas. Aptariami žydų politinės – teisinės diskriminacijos etapai, metodai ir formos bei galutinis žydų problemos išsprendimas. Analizuojami klausimai susiję su judenratų veikla, aprovizacijos organizavimu, žydų tautybės žmonių socialiniu ir medicininiu draudimu prieš ir po getų įkūrimo. Autorius patikslina Holokausto aukų skaičių vakarinėse Baltarusijos srityse. Rengiant disertaciją plačiai panaudoti publikuoti ir archyviniai šaltiniai, užsienio ir vietos autorių skelbti darbai.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

JAN SNOPKO
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

ROK 1918 – GŁOSY Z KRESÓW

Brzemienny w wydarzenia rok 1918 postawił na porządku dziennym bardzo trudny problem przynależności państwowej ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Arbitralne decyzje państw centralnych budziły niezadowolenie i opór społeczeństwa polskiego. Zwłaszcza tak zwany pokój brzeski z 9 lutego 1918 roku, który oddawał Ukrainie Chełmszczyznę i część Podlasia, wywołał ogromne wrzenie w społeczeństwie Królestwa Polskiego i Galicji. Znacznie mniej wiemy o postawie i reakcjach Polaków na kresach, tym bardziej, że niemieckie władze okupacyjne nie pozwalały na swobodny rozwój życia politycznego i kontakty z Warszawą. Także i tam jednak pokój brzeski przyczynił się do ożywienia politycznego i podejmowania deklaracji co do przyszłej przynależności państwowej. Przykładem są liczne petycje i prośby mieszkańców Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny o przyłączenie do państwa polskiego, kierowane do Rady Regencyjnej w Warszawie. Trzy z tych petycji zamieszczamy niżej. Wspomniane dokumenty znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), zespół Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (GCRN).

Dokument nr 1

1918 [wiosna], Ziemia Wileńska, wieś Bieluny – *Petycja mieszkańców wsi Bieluny do Rady Regencyjnej o przyłączenie do Polski*

Dostojna Rado Regencyjna.

My katolicy i Polacy z okolic Wilna zwracamy się z głęboką prośbą do rządu naszego warszawskiego, z prośbą żeby nas włączył do Polski. Nie chcemy Niemca ani Moskala, którzy gnębią naszą wiarę i mowę, chcemy swobody.

Pomóż nam dostojna Rado Regencyjna w oswoobodzeniu nam naszego kraju i włączeniu do Polski. My katolicy i Polacy z nad Wilii – Bieluny.

[sto kilkadziesiąt podpisów – J.S.]

AAN, GCRN, sygn. 28, k. 20, rękopis, oryginał.

Dokument nr 2

1918 [wiosna], Ziemia Wileńska, wieś Gudela – *Petycja mieszkańców wsi Gudela do Rady Regencyjnej o przyłączenie do Polski*

Najdostojniejsza Rada Regencyjna.

My katolicy i Polacy, gospodarze z pod Wilna, zwracamy się do swego rządu polskiego aby o nas Polakach z pod Wilna pomyślał i nas do Polski włączył, a nie dopuścił do takiej krzywdy [jaką] zrobiono z Ziemią Chełmską. Nie chcemy z Niemcem ni z Moskalem być. My Twego rządu Polsko chcemy. Niech zakwitnie swoboda i wolność dla naszej wiary i mowy. My Polacy z pod Wilna.

[ponad siedemdziesiąt podpisów – J.S.]

AAN, GCRR, sygn. 28, k.24, rękopis, oryginał.

Dokument nr 3

1918 [14 kwietnia], wieś Dukiele – *Petycja mieszkańców wsi Dukiele do Rady Regencyjnej o przyłączenie do Królestwa Polskiego*

Do Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie.

My niżej najpokorniej podpisani włościanie wsi Dukiele, gminy Rudomino, gubernii i powiatu wileńskiego, postanowiliśmy na zebraniu wiejskim w dniu 14 kwietnia 1918 roku jednogłośnie bez postronnych wpływów, prosić Najdostojniejszą Radę Regencyjną o przyłączenie naszego kraju do Królestwa Polskiego, ponieważ zawsze byliśmy wierni kościołowi rzymsko-katolickiemu i pomimo niewoli rosyjskiej nie zatraciliśmy ducha polskości.

Wyrażamy hołd oraz uczucia i wyrazy wierności Najwyższej i Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej jako prawowitej władzy Państwa Polskiego.

[kilkadziesiąt podpisów, część sygnowana „krzyżykiem” – J.S.]

AAN, GCRR, sygn. 55, k.48, rękopis, oryginał.

JAN JERZY MILEWSKI

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

**STOSUNEK POSŁA GENADIUSZA SZYMANOWSKIEGO
DO STOWARZYSZENIA POLAKÓW WYZNANIA PRAWOSŁAWNEGO
W OCENIE URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W NOWOGRÓDKU**

W połowie lat trzydziestych, przy poparciu władz państwowych, został zainicjowany ruch „Polaków prawosławnych”. Chciano w ten sposób pozyskać dla idei polskości ludność prawosławną. Spotkało się to z zyczliwością niektórych środowisk. Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego powstały w Białymstoku i Grodnie (które stało się jakby centrum tego ruchu), a następnie w Słonimie, Wołkowysku, Nowogródki i innych miejscowościach. Stowarzyszenie prowadziło m.in. akcję na rzecz wprowadzenia języka polskiego do liturgii i kazań w cerkwiach. Część hierarchii Cerkwi prawosławnej zajmowała w tej kwestii ustępliwe stanowisko¹.

Zamieszkały w pow. nieświeskim Genadiusz Szymanowski, od 1930 r. aż do wybuchu wojny nieprzerwanie piastował mandat poselski i uważał się w sejmie za reprezentanta ludności prawosławnej. Szerzej piszemy o nim w tym numerze przy okazji omawiania jego niedawno wydanych wspomnień. Charakterystyczne, że nie pisze w nich nic na temat akcji tworzenia Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego. Publikowane źródło pozwoli poznać stosunek tego białoruskiego działacza sanacyjnego do powyższej akcji. Pismo zachowało się w materiałach Wydziału Społeczno-Politycznego przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodowym w Grodnie (PAOG) w zespole Urząd Wojewódzki Nowogródzki.

1939 lipiec 7, Nowogródek – *Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródki do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*

Powołanie do życia Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego odbiło się szerokim echem na terenie całego województwa, szczególnie dyskutowane i omawiane było przez kolonię rosyjską i nieliczną grupę inteligencji białoruskiej. O ile początkowo

¹ Zob. szerzej: M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 254-260; E. Mironowicz, *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, „Białostoczczyzna”, 1989, nr 4; M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1995, nr 2, s. 99-104.

grupy te w stosunku do Stowarzyszenia zachowywały się biernie, nie wróżąc widoków rozwoju, o tyle w miarę rozwoju organizacji, wśród sfer tych nastąpiło zaniepokojenie i zaczęto aktywnie przeciwstawiać się tej akcji w terenie. Jednym z pierwszych, którzy bardzo ostrożnie i z głęboko przemyślanym planem wystąpił przeciw Stowarzyszeniu jest poseł Szymanowski. Negatywny stosunek posła Szymanowskiego do Stowarzyszenia, który mimo trzech zaproszeń nie przybył na zjazd wojewódzki, powiatowy i parafialny, chociaż był obecny w tym czasie na zjeździe lekarzy w Nieświeżu, wpływa może nie tyle z jego przekonań, lecz z całą pewnością poseł Szymanowski chciałby uważać teren woj. nowogródzkiego za wyłączną domenę swoich wpływów i bardzo niechętnie widzi każdą akcję interesującą się zagadnieniami narodowościowymi, a przeważnie prawosławnymi. Poseł Szymanowski akcją Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego ocenia jako groźnego konkurenta dla swojej osoby, podważającego w mniemaniu posła Szymanowskiego jego niezbędną (niezastąpioną).

Jednym z problemów, którym od 2-ech lat poseł Szymanowski żywi się intensywnie, był kalendarz gregoriański, stojący do dziś na martwym punkcie, mimo wyraźnych deklaracji w tym kierunku ze strony posła Szymanowskiego. Obecnie niemal na każdym zjeździe Polaków Wyznania Prawosławnego były zgłaszane wnioski o zmianę kalendarza juliańskiego. Nie wątpię, że poseł Szymanowski zdaje sobie sprawę, iż kalendarz gregoriański może być wprowadzony bez jego osoby, co niewątpliwie przyczyniłoby się do zachwiania jego stanowiska w przyszłości – tym też należy tłumaczyć nie tylko negatywny jego do Stowarzyszenia stosunek, lecz i jego kontrakcje.

Poseł Szymanowski, doszukując się słabych stron w Stowarzyszeniu Polaków Wyznania Prawosławnego, sprecyzował m.in. zarzut, że do Stowarzyszenia przyjmowany jest bezkrytycznie element rosyjski, w czym widzi pewne niebezpieczeństwo na przyszłość i nie omieszkał w tym kierunku przeprowadzić pewnych rozmów i odpowiednio urobić niektórych posłów, celem zrewidowania stosunku miejscowych władz administracyjnych do wspomnianego Stowarzyszenia.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że poseł Szymanowski jest człowiekiem bardzo sprytnym i z reguły był dotychczas obrońcą każdego duchownego, a obecnie pragnie, by duchowni prawosławni narodowości rosyjskiej znaleźli się poza Stowarzyszeniem, by mimo ich dobrowolnej zgody nie byli przyjmowani do Stowarzyszenia, gdyż w ten sposób zdołałby wywołać rozdzwięk między kołami Stowarzyszenia a duchownymi, a Cerkiew wówczas ustosunkowałaby się do Stowarzyszenia negatywnie.

Uważam posła Szymanowskiego za zbyt ostrożnego, by otwarcie chciał wystąpić, dlatego jedynie w rozmowach stara się urabiać negatywną opinię Stowarzyszeniu wśród osobistości posiadających wpływ, by ich rękoma rozpocząć walkę.

Jako jeden z konkretnych przykładów wymienić mogę stosunek posła Szymanowskiego do niejakiemu ks. Szamardzina, który aczkolwiek nie jest perłą wśród duchownych prawosławnych, tym niemniej stoi na przeciętnym poziomie, a przeciw któremu z bardzo poważnym zarzutem wystąpił do ks. biskupa Sawy¹, bowiem ten ksiądz zadeklarował się wyraźnie do pracy w Stowarzyszeniu Polaków Wyznania Prawosławnego i w ten sposób pod pozorem sukni duchownej uderzył w księdza lojalnie ustosunkowanego².

Istnieje na terenie województwa grupa inteligencji polskiej ideowo związana z „Kurierem Wileńskim”³, która uważa, że grupa białoruska jest grupą żywotną i która stara się

kwesnię białoruską stawiać na porządku dziennym. Omawiana grupa znana jest z roboty białoruskiej na terenie województwa. Z przedstawicielami tej grupy poseł Szymanowski nawiązał kontakty i nastawił niechętnie do nowej jakiejś innowacji.

PAOG, syg. 551/1/1331, k. 1-3, maszynopis.

Przypisy

- ¹ Właśc. Jerzy Sowietow (1898-1951), od lutego 1937 r. prawosławny biskup ordynariusz grodzieński.
- ² Pos. G. Szymanowski w sprawie proboszcza w parafii Kleck ks. Szamardzina zwrócił się także (30 IV 1939 r.) do wojewody nowogródzkiego. Zarzucił on w/w księdzu pijaństwo i złe wykonywanie obowiązków religijnych, co zwłaszcza strefie nadgranicznej – jego zdaniem – nie mogło być tolerowane (PAOG, syg. 551/1/1331, k. 4).
- ³ Autor ma na myśli tzw. krajowców.

RECENZJE I ZAPISKI

Edmundas Rimša, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės miestų antspaudai, Lietuvos Istorijos Institutas, Vilnius 1999, s. 765, ilustr.*

Na litewskim rynku księgarskim ukazała się w początkach tego roku najnowsza książka Edmundasa Rimšy, będąca wynikiem wieloletnich badań i kwerend przeprowadzanych w archiwach polskich, litewskich, niemieckich, białoruskich i rosyjskich. Rimša to historyk o zainteresowaniach zarówno sfragistycznych jak i heraldycznych, autor wielu publikacji z tej dziedziny zarówno na Litwie jak i poza jej granicami. W roku 1991 obronił pracę doktorską na temat *Heraldyka miast prywatnych na Litwie*. Jest autorem *Kauno miesto herbas* (Kaunas 1995), a także współautorem pracy *Lietuvos miestų istorijos šaltiniai*. Poza tym współpracował przy wydaniu I tomu *Lietuvos heraldika* (Vilnius 1999). Od dawna jest przewodniczącym Państwowej Komisji Heraldyki Litwy przy Prezydencie Republiki Litewskiej a od 1999 roku dyrektorem Instytutu Historii Litwy.

Prezentowana książka wypełnia poważną lukę w badaniach naukowych nad pieczęciami miejskimi dawnej Rzeczypospolitej, a szczególnie jej części wschodniej. Jest to o tyle ważne, że pieczęcie miast małopolskich i wielkopolskich, a zwłaszcza śląskich doczekały się bądź to artykułów, bądź to osobnych monografii. Marian Gumowski co prawda (*Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960.) swoim zasięgiem badawczym obejmował również wschodnie rejony Polski (łącznie z Podlasiem) ale poświęcił im zaledwie kilka wzmianek. Rimša zaś analizie naukowej poddał 468 pieczęci 123 miast pochodzących z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, niezależnie od ich późniejszej przynależności do Polski czy Rosji. Za kryterium umieszczenia ich w niniejszej książce autor przyjął wszelkie pieczęcie, które zachowały symbolikę z okresu przynależności do Litwy. W tym miejscu autorka chciałaby widzieć mapę W. Ks. Lit. zawierającą jednocześnie wszelkie zmiany w jego granicach w omawianym przez Rimšę okresie. Autor analizie naukowej poddał wiele pieczęci miast obecnie znajdujących się na terenie państwa polskiego. Są to: Augustów, Bielsk, Białą Podlaską, Brańsk, Ciechanowiec, Drohiczyn, Filipów, Goniądz, Knyszyn, Krynki, Lipsk, Mielnik, Narew, Rajgród, Sokołów Podlaski, Suwałki, Suwałki, Tykocin, Wasilków, Węgrów, Wizajny, Zabłudów.

Książka składa się z dwóch zasadniczych części: I – to ogólne informacje na temat sfragistyki miejskiej w W. Ks. Lit., II – znacznie obszerniejsza, to analiza poszczególnych pieczęci miejskich omówiona w porządku alfabetyczno-chronologicznym. Znajdujemy tu najczęściej informacje o dacie nadania prawa magdeburckiego lub o innym przywileju królewskim uprawniającym miasto do posługiwania

się pieczęcią, a poza tym szczegółowe dane na temat wyglądu pieczęci; czyli o jej wielkości, legendzie, ikonografii, materiale z którego została wykonana. Zdaniem autora nie jest możliwe stosowanie do miast litewskich systemów klasyfikacji pieczęci proponowanych przez autorów europejskich (powołuje się na: F. K. Hohenloe-Waldenburga, W. Ewalda, J. Romana), gdyż większość z nich przystosowana jest do pieczęci średniowiecznych, a takich dla Litwy zachowało się zaledwie kilka. Później też od zachodnioeuropejskich miast litewskie zaczęły używać pieczęci. Były to wyrazem samorządu sprawowanego przez władze miejskie, a ich pojawienie się autor wiąże z rozprzestrzenianiem się na terenie W. Ks. Lit. prawa magdeburskiego, rzadziej chełmińskiego. Początki pieczęci miejskich autor datuje na koniec XIV wieku (1387 r.). Od tego czasu można bowiem mówić o najstarszym samorządzie miasta Wilna, choć dopiero w 1555 r. ukazały się pierwsze przywileje zatwierdzające prawo o pieczęci. Od końca XVI w. miasta posługiwały się pieczęciami mającymi podstawowe cechy *sigillum authenticum*, choć autor chciałby je nazywać (wydaje się, że bardziej szczęśliwie) *sigillum publicum*. Większość miast na Litwie posługiwała się jedną pieczęcią ogólnomięską typu *sigillum civitatis*. Tylko największe miasta posiadały pieczęcie rajców i ławników. Rimša tłumaczy to słabością miast litewskich oraz gorszą niż w Europie zachodniej organizacją samorządów. Swe badania zamyka na roku 1795, choć znajdujemy w książce wizerunki pieczęci pochodzące z późniejszego okresu.

Teren W. Ks. Lit. jest miejscem bardzo wdzięcznym do prowadzenia tego typu badań. Krzyżowały się tu bowiem kultury miejscowe z wpływami wschodnimi i zachodnimi. Daje się to zaobserwować w ikonografii czy legendzie pieczęci, a także formułach sigillacyjnych pisanych w języku polskim, łacińskim i ruskim.

Słowo „pieczęć” ma dwojakie znaczenie, jedno to tłok pieczętny, drugie to jego odcisk w masie plastycznej. Autor pisze, że dla terenu W. Ks. Lit. zachowało się zaledwie 19 oryginałów i 4 fotografie tłoków XVII-XVIII wiecznych, przy czym wśród oryginałów nie ma nawet jednego, któryby reprezentował sfragistykę XVI-XVII wieczną. Prawie wszystkie zachowane egzemplarze zostały wykonane w XVII-XIX w. To tylko obrazuje zniszczenia jakich dokonały przede wszystkim wojny, łącznie z II wojną światową. Wskazuje to również na trudności jakie stoją w tej sytuacji przed historykiem. Pamiętajmy, że najważniejsze stemple miejskie używane były niekiedy przez kilka stuleci. Z zachowanych odcisków pieczętnych wynika, że na Litwie było podobnie. Wiadomo, że np. Augustów używał swojego stempla przez 220 lat, a miasta takie jak: Grodno, Goniądz, Horodziec, Kamieniec, Nieśwież posługiwały się tym samym tłokiem około 200 lat. Poza tym wydaje się, że sposób wykonania, przechowywania, dziedziczenia czy też komisijnego niszczenia tłoków nie odbiega specjalnie od standardów europejskich.

Podobnie, jak się wydaje, było z materiałem pieczętnym. W średniowieczu powszechnie (również na Litwie) używano wosku naturalnego bądź barwionego (czerwonego, zielonego, niebieskiego, wyjątkowo czarnego). Najbardziej pożądanym przez miasta było prawo do posługiwania się czerwonym woskiem, a to z racji na pewne przywileje jurysdykcyjne, ale też – ambicje zdobycia większego autorytetu umocnionego aktem łaski monarszej. Najwcześniej prawo na posługiwanie się czerwonym woskiem otrzymało miasto Iława (Czechy) w 1374 r., później Wrocław w 1433 r., Gdańsk w 1457 r., Toruń w 1509 r. Z książki Rimšy wynika, że z miast litewskich naj-

wcześniej prawo do posługiwania się czerwonym woskiem uzyskało Wilno dopiero w 1568 r., a znacznie później, bo w 1648 r., należące do książąt Radziwiłłów Kiejdany. Co ciekawe, od końca XVI w. czerwonego wosku używały miasta nie posiadające przywileju a należące do znakomitych rodów książęcych. Wcześniej zaś miasta na prawie magdeburskim używały wosku zielonego, choć oficjalne potwierdzenie uzyskały tylko dwa miasta w połowie XVII wieku: Malecz w 1645 r. i radziwiłłowski Zabłudów w 1654 r. Najwcześniej zielonego wosku użyło Wilno w 1442 r. Na Litwie, podobnie do innych krajów europejskich, używano również pieczęci z zakwaszonego ciasta czy mastyksu, a one z czasem wyparte zostały przez lak i tusz. Ciekawa jest tu informacja o odciskaniu pieczęci w sadzy, zwyczaj uchyba nieznanego polskiej sfragistyce. Otóż sposób ten polegał na tym, że stempel zostawał okopcony nad świecą lub łuczycem, a następnie odciskano nim pieczęć. W Rosji takie pieczęcie określano terminem „kopcone”.

Nie obserwuje się na terenie W. Ks. Lit. jakichkolwiek innowacji, co do wielkości bądź kształtu pieczęci. Były rozmaite, choć przeważały okrągłe. Rimša przeprowadził bardzo wnikliwą analizę ikonografii pieczęci. Z jego badań wynika, że najwięcej było symboli hagiograficznych, a do najbardziej popularnych postaci zaliczyć trzeba Michała Archanioła, św. Jerzego, NMP, św. Jana Chrzciciela, św. Piotra, św. Stanisława. Do popularniejszych należały też pieczęcie zawierające wyobrażenia heraldyczne i atrybuty pana miasta: władcy (Brańsk, Augustów) bądź właściciela (Birze, Zabłudów). Często też wśród wizerunków napieczętnych pojawiają się wyobrażenia animalistyczne. Ciekawostką jest to, że wizerunki dzikich zwierząt pojawiają się najczęściej na Podlasiu. Rimša wiąże ten fakt z niegdyśszym bogactwem okolicznej przyrody i lasami służącymi za tereny łowieckie, choć zdarzają się tu także zwierzęta egzotyczne, np. lew w Krynkach czy niezwykle rzadkie w sfragistyce miejskiej zwierzęta domowe, np. w Narwi. Odzwierciedleniem środowiska naturalnego otaczającego miasto były też zapewne inne symbole, np. karp w Surżu czy rak w Filipowie. Inaczej niż w Polsce, Czechach czy Niemczech na pieczęciach miejskich w W. Ks. Lit. nie pojawiają się wyobrażenia architektury warownej, choć w tamtych krajach stanowią one 20-30% wszelkich wyobrażeń. Autor uważa, że powodem jest stosunkowo późne pojawienie się murów obronnych w miastach litewskich, najwcześniej w Wilnie dopiero w XVI w. Stąd też o ile w Europie zachodniej wyobrażenia miast warownych były swoistymi portretami miast, to podobne budowle na pieczęciach litewskich symbolizowały nie same miasta, lecz jedynie wznoszące się przy nich twierdze czy prywatne zamki. W końcu XVIII w. także budowle na pieczęciach były już tylko symbolem, które z rzeczywistością nie miały nic wspólnego, np. pieczęć miast Wilkomierza. Rzadko na pieczęciach litewskich pojawiają się też symbole handlu lub rzemiosła. Najpopularniejsze z nich to łódzie i statki. Pierwszym miastem, które w początkach XV wieku przedstawiło na swej pieczęci statek morski był Połock. Rimša przypuszcza, że pomysł mogły nasyłać pieczęcie miast hanzeatyckich. W tym przypadku zgodzić się należy z autorem, że faktycznie umieszczony tam został wizerunek statku morskiego a nie rzeczno, jak wynikałoby to ze starszej literatury. Przedstawia zaś najprawdopodobniej wizerunek holka (na późniejszych pieczęciach hulka). Połock był ośrodkiem hanzeatyckim, a w związku z tym mógł nawiązywać do średniowiecznych wzorów pieczęci miast hanzeatyckich, takich jak: Gdańsk, Elbląg czy Stralsund (Strza-

łów), a przede wszystkim Lubeka, które umieściły na swoich pieczęciach wizerunek poprzedniczki holka kogi.

Język używany w legendzie pieczęci przechodził na terenie W. Ks. Lit. różne koleje. Najczęściej używano języka łacińskiego, choć w XIV-XVI w. wiele miast równoległe z językiem łacińskim posługiwało się językiem ruskim. Legendy w języku rosyjskim powróciły w czasach Cesarstwa Rosyjskiego. Inna rzecz, że w miastach W. Ks. Lit. wcześniej niż w Koronie zaczęto stosować legendy w języku polskim. Ciekawe, że od schyłku XVI wieku wyłącznie polskie legendy używane były w najbardziej na wschód wysuniętych miastach województw połockiego i mścisławskiego. Na Podlasiu zaś po polsku zaczęto pisać legendy dopiero w XVIII wieku. Zdaniem Rimśy we wschodnich województwach W. Ks. Lit. język łaciński był mniej znany i stąd przeszły one po prostu z języka ruskiego na polski z pominięciem łaciny. Nie występują zaś legendy z językiem niemieckim.

Kolejny ważny problem analizowany przez autora to sposób pieczętowania dokumentów, zarówno tych przywieszanych jak i wyciskanych na dokumencie. W przypadku pieczęci średniowiecznych, kiedy zachowała się tylko niewielka ilość akt pergaminowych, a co za tym idzie brak jest również stosownych badań na ten temat, trudno o jakieś generalne wnioski. W każdym razie w XV w. pieczęcie były najczęściej przywieszane do dokumentu przy pomocy wąskich pasków papieru, które z czasem zostały zastąpione przez sznury i sploty różnego koloru. Przy czym, jak się wydaje, badania na znaczeniem barw sznurów i sposobów ich wiązania czekają jeszcze na Litwie na swojego historyka. Podobnie jak w Polsce i w Europie Zachodniej odciski pieczętno umieszczane były w misce woskowej, bądź w metalowych i drewnianych puszkach. Nie odnaleziono żadnej litewskiej pieczęci woskowej zabezpieczonej przed zniszczeniem woreczkiem z materiału. Zagięły bądź w ogóle nie były tam używane. Rimśa nic nie pisze natomiast na temat dodatkowego zabezpieczenia pieczęci jakim było *contrasigillum*. Co prawda w przypadku pieczęci miejskich występuje ono stosunkowo rzadko, ale ich całkowity brak jest zastanawiający; nie używano na Litwie tego zabezpieczenie czy po prostu żadna pieczęć z *contrasigillum* się nie zachowała. Wiadomo, że *contrasigillum* najczęściej stosowano na Śląsku, a do najwcześniejszych zachowanych należy *contrasigillum* Brześćcia z 1315 r. i Poznania z 1344 r. Systematycznie *contrasigillację* stosował Wrocław od drugiej połowy XIV w. Wyciskali je w XV w. swoimi osobistymi tłokami urzędnicy kancelarii miejskiej. Czyżby miasta litewskie nie znały w ogóle tego zwyczaju?

Książka wydana została niezwykle starannie. Zaopatrzone ją w fotografie i rysunki tłoków i odcisków pieczętnych, tabele, indeks geograficzny i osobowy, a także streszczenie w języku polskim i niemieckim. Wydaje się, że długo stanowić ona będzie cenną pomoc nie tylko dla historyków litewskich i polskich, ale też białoruskich, łotewskich, ukraińskich i rosyjskich.

Elżbieta Bagińska
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Ks. Tadeusz Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 626.

W dotychczasowej historiografii, zarówno polskiej jak i litewskiej, Ignacy Jakub Massalski bp wileński, prezes Komisji Edukacji Narodowej, członek Rady Nieustającej ale i konfederacji targowickiej, oskarżony nadto o zdradę państwa w czasie insurekcji przez T. Kościuszkę, nie cieszył się najlepszą opinią¹. W jakimś stopniu na tym negatywnym wizerunku dodatkowo zaciążyły okoliczności jego śmierci. Wywleczony 28 VI 1794 r. z więzienia przez lud stolicy, w którym znalazł się z rozkazu naczelnika powstania, w parę godzin później zawisnął na szubienicy. Toteż przed niełatwym zadaniem stanął autor recenzowanej rozprawy (wykładowca w Wyższym Arcybiskupim Seminarium Duchownym i Uniwersytecie w Białymstoku), który nie bacząc na dotychczasowe opinie postawił sobie za cel „...ukazać postać Biskupa jako rządcy i duszpasterza podczas 32 lat włodarzenia diecezją, pomijając wszelkie inne sprawy, nie związane wprost z jego działalnością jako biskupa wileńskiego” (s. 41). Cel ów był tym bardziej ambitny, że ks. Kasabuła w swojej drukowanej rozprawie doktorskiej starał się objąć **całokształt działalności duszpasterskiej** (podkreśl. – C.K.) Massalskiego, tj. od zarządzania tą największą terytorialnie w Europie diecezją, aż po troskę o parafie, które w największym stopniu kształtowały postawy religijne i społeczne mieszkańców Podlasia i Wlk. Ks. Litewskiego w drugiej połowie XVIII w.

Na podkreślenie zasługuje rękopiśmienna podstawa źródłowa książki, będąca owocem rozległej kwerendy archiwalnej, przede wszystkim w Wilnie (Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego i Litewskiej Akademii Nauk, Centralne Archiwum Historyczne), w Warszawie (Akta Nuncjatury Warszawskiej, AGAD), w Krakowie (Biblioteki: PAN, Czartoryskich, UJ; Archiwum Bernardynów, Archiwum Misjonarzy na Stradomiu), w Białymstoku (Archiwum Archidiecezjalne, WAP), ale także w kilku archiwach parafii podlaskich.

Wobec braku *act episcopalia, libri functionum pontificalium* oraz *libri beneficiorum et retaxationum*, tym większą wartość nabrały sumiennie spożytkowane przez autora księgi: protokołów czynności kancelarii nadwornej biskupa (1780-1781, 1785-1789); korespondencji urzędowej kancelarii zadwornej (1782-1785, 1787-1788, 1790-1794); regestrów czynności Konsystorza Generalnego Wileńskiego (1762-1764, 1773-1794) i protokołów spraw wnoszonych i rozstrzygniętych przez niego (1762-1766, 1772-1777, 1782-1788); akt Konsystorza Generalnego Trockiego (1775-1781); czynności administracji duchownej z 1792 r.; raporty o stanie dekanatów (1781-1791), a także korespondencja Massalskich (1743-1791) i akta rodowe.

Ks. Kasabuła nie trzyma się sztywno ram chronologicznych rozprawy tj. okresu 32-letnich rządów Massalskiego na biskupstwie (1762-1794) i to nie tylko kiedy to przedstawia drogę swojego bohatera do najwyższej godności kościelnej na Litwie. Pisząc o instytucjach i urzędach związanych z funkcjonowaniem diecezji, dekanatów czy parafii, autor każdorazowo przedstawia ich rys historyczny, co stanowi dodatkowy jeszcze walor książki. Z drugiej strony, szerokie odwołanie do przeszłości potęguje

¹ Zob. np. H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, wyd. 5 popraw., Warszawa 1990, s. 277, 282.

niekiedy wrażenie u czytelnika, iż w większym stopniu mamy do czynienia z dziełem wszechstronnie ujmującym dzieje diecezji wileńskiej w drugiej połowie XVIII stulecia, niż z działalnością organizacyjną samego biskupa.

Recenzowana książka ma układ rzeczowy i podzielona jest, nie licząc wstępu i zakończenia, na siedem nierównej objętości rozdziałów. Uzupełnia je 32 tablice źródłowe oraz wykaz ważniejszych skrótów, bibliografia i streszczenie w jęz. niemieckim.

Rozprawę otwiera rozdział, w którym autor ukazał czynniki kształtujące osobowość młodego Massalskiego m.in. środowisko i tradycje rodzinne (w tym błyskotliwą karierę ojca Michała, uwieńczoną godnością hetmana wielkiego litewskiego), początki edukacji domowej i 3-letni pobyt w Akademii Wileńskiej, okoliczności wstąpienia do stanu duchownego, przebieg studiów duchownych, odbytych w stojącym na wysokim poziomie seminarium externum przy kościele św. Krzyża księży misjonarzy w Warszawie. Następnie przedstawił jego karierę duchowną i świecką, ułatwioną dzięki wysokiej pozycji ojca w stronnictwie Czartoryskich i studiom na Uniwersytecie Rzymskim zakończonych doktoratem z prawa, a w końcu okoliczności objęcia przez Ignacego Jakuba Massalskiego w wieku zaledwie 35 lat najwyższej na Litwie godności kościelnej.

Najlepszy chyba rozdział pracy, a zarazem najobszerniejszy, jest poświęcony zarządzaniu diecezją wileńską (rozdz. II, s. 99-249). Omówiona tu została działalność organów administracji centralnej – kancelarii zadwornej (związanej z osobą bpa) i konsystorzy generalnych, a także sylwetki najbliższych współpracowników biskupa (m.in. ks. P. A. Toczyłowski, A. Kruszewski), co nabierało szczególnego znaczenia przy dość częstej nieobecności ordynariusza, zwłaszcza od początku lat 70-tych. Obok wojaży zagranicznych (1766-1767, 1771-1772, 1778-1779, 1789-1792), znaczną część czasu biskup spędzał w stolicy, nie tylko z racji funkcji publicznych. Lubił bowiem – i to nawet bardzo – atmosferę salonów warszawskich.

Pisząc o administrowaniu diecezją, autor zwrócił również uwagę na działalność mało znanego do tej pory, centralnego i kolegiального (choć niekanonicznego) organu jej zarządu zwanego administracją duchowną generalną, początkowo przewidzianego przez biskupa tylko na czas jego nieobecności w l. 1789-1792, a faktycznie pracującego do końca jego życia (s. 121-123). Sporo miejsca zajęły tu rozważania poświęcone pracy sufraganów i archidiakonów okręgowych, dziekanów, proboszczów i wikariuszy oraz działalności innej nowej instytucji w dziejach diecezji wileńskiej – ustanowionej przez biskupa w 1771 r. – 4 konsystorzy foralnych (tj. mniejszych jednostek sądownictwa kościelnego w Trokach, Grodnie, Słucku i „na Białorusi”), zlikwidowanych jednakże dziesięć lat później.

Kreśląc sylwetkę Massalskiego, człowieka gruntownie wykształconego, przesiąkniętego ideami fizjokratyzmu, ks. Kasabała wielokrotnie podkreśla jego dążenia do posiadania rzeczywistych informacji o stanie zarządzanej diecezji. W tym kontekście akcentuje zwłaszcza inicjatywę biskupa w opracowaniu kolejnych ankiet gromadzących informacje o jej stanie (1764, 1775, 1781, 1787, 1792), w wizytacjach generalnych diecezji (1762-67; za generalne uznaje także autor wizytacje dziekanów przeprowadzane według nowego formularza od 1782 r., s. 222-224), osobiste wizytowanie parafii m.in. podlaskich w l. 1762-1767 i dalszych ok. 60 placówek w 1786 r., a ponadto publikowanie licznych listów pasterskich i rozporządzeń. Uzupełnieniem

szeroko ujmowanych działań bpa Massalskiego na szczeblu centralnym są jego relacje, często bardzo trudne i nie pozbawione napięć, z Kapitułą Katedralną Wileńską (np. dotyczące restauracji katedry), ujęte przez autora w osobny rozdział III.

Dwie następne obszernie części studium ukazują z kolei różnorodne wysiłki duszpasterza do podniesienia formacji intelektualnej i moralnej duchowieństwa diecezjalnego z jednej strony (rozdz. IV, s. 315-381), z drugiej – samych wiernych (rozdz. V, s. 383-514). W pierwszym obszarze Massalski m.in. widząc poważne niedomagania funkcjonowania seminarium wileńskiego, powierzył jego prowadzenie w 1765 r. znanym mu osobiście księżom misjonarzom; w 1774 r. ulokował je w nowym pojezuickim gmachu i dwukrotnie przebudowywał program nauczania – *ratio studiorum* (1774, 1789). Ponadto, mając świadomość nikłego oddziaływania w tej dziedzinie dotychczasowych zjazdów duchowieństwa parafialnego w ramach dekanatów (tzw. kongregacji dekanalnych), zastąpił je corocznymi wizytacjami dziekańskimi. Jednak podobnego zdecydowania zabrakło już Massalskiemu – na co zwraca uwagę autor – w dyscyplinowaniu duchowieństwa za uchybienia natury obyczajowej (s. 343). W rozdziale V natomiast autor podkreślił dążenia biskupa do rozwoju sieci parafialnej – z jego inicjatywy w l. 1773-1795 powstało aż 69 nowych parafii. Ważną rolę w odnowie życia religijno-moralnego i poprawie obyczajów wiernych, obok szafarstwa sakramentów i osobistego świadectwa duchownych, widział Massalski w nauczaniu prawd wiary. Stąd jego osobisty nadzór nad prowadzonymi misjami ludowymi realizowanymi do 1774 r. przez jezuitów, a następnie przez bernardynów (biskup m.in. ingerował w ich program, podporządkował akcje centralnym urzędom administracji diecezji, poddał kontroli miejscowych dziekanów).

W książce nie zabrakło także próby uchwycenia inicjatyw bpa Massalskiego w sferze społecznej i kulturalnej realizowanych przez parafie (rozdz. VI, s. 515-583). Jednakże czytając o przejawach zaangażowania wiernych w życie Kościoła, widzianych przez pryzmat stowarzyszeń i bractw religijnych (charytatywne, oświatowe i katechetyczne, dewocyjne), czytelnik nie do końca dowiadyuje się jaki był potencjalny wkład biskupa w rozwój wspomnianych konfraternii (s. 515-532). Wiemy natomiast, tak przynajmniej wynika z treści kolejnych paragrafów, że więcej miejsca w działalności biskupa zajmowały problemy kontroli i opieki nad ubogimi i chorymi, choć jak zauważa krytycznie sam autor było również „...w postawie Biskupa wiele niekonsekwencji i wprost zaniedbań...” (s. 561). W opinii ks. Kasabały jeszcze większym zainteresowaniem Massalskiego cieszyło się szkolnictwo parafialne na Litwie. Biskup opracował na zlecenie KEN program nauczania i regulamin „Przepis dla szkół parafialnych”, a także założył w Wilnie specjalne studium przygotowawcze dla nauczycieli szkół parafialnych w formie seminarium. Jednakże wiele tych starań nie przyniosło zakładanych efektów.

Książkę zamyka krótkie przedstawienie stanu dóbr stołowych biskupa wileńskiego (12 wielkich kluczy o rocznym dochodzie w 1762 r. ok. 180 tys. złp sytuowało pod tym względem diecezję na 6 miejscu wśród biskupstw Rzeczypospolitej) oraz omówienie działalności gospodarzej Massalskiego (m.in. zarząd tymi dobrami, rozbudowę rezydencji biskupich), na ogół mało udanej (rozdz. VII, s. 585-612).

Na zakończenie pod adresem autora chcemy zgłosić dwie uwagi. Nie ulega wątpliwości, że doniosłym wydarzeniem w dziejach kościoła lokalnego były zawsze zjazdy jej duchowieństwa – synody diecezjalne. Ich decyzje, często reformatorskie,

dotyczyły wszystkich dziedzin działalności instytucji i duchowieństwa, na ogół też wytyczały nowe kierunki pracy. Sądząc z parokrotnych wzmianek w książce do zwołania synodu w latach 70. przymierzał się również i bp Massalski (s. 115-116, 336, 616). Szkoda zatem, że autor nie poświęcił temu zagadnieniu więcej uwagi (choćby kosztem części wywodów przytaczanych za znanymi czytelnikom dziełami J. Kurczewskiego²) i nie przedstawił okoliczności upadku wspomnianych planów rządu diecezji. Chciałoby się także poznać bliżej przyczyny szczególnego zaufania biskupa wileńskiego do jednego ze swoich najbliższych współpracowników – ks. Toczyłowskiego, który w opinii autora faktycznie zarządzał diecezją (s. 111).

Podsumowując chcemy stwierdzić, że do rąk czytelnika trafia praca bardzo cenna dla społeczno-religijnych dziejów mieszkańców Podlasia i Wlk. Ks. Litewskiego oraz organizacji Kościoła katolickiego w dobie oświecenia. Oparta na szerokiej i – co podkreślamy z naciskiem – sumiennie wykorzystanej podstawie źródłowej, jest poważnym osiągnięciem naukowym młodego białostockiego historyka. Czytelnika zaskakuje bogactwo informacji, które autor potrafił wydobyć z archiwaliów. Ks. Kasabuła prezentując działalność biskupa Massalskiego w szerokim kontekście stosunków i spraw, z jakimi stykał się przez cały okres rządów w największej diecezji ówczesnej Europy, nie unika bynajmniej krytycznego spojrzenia na niektóre z dokonania swojego bohatera, co wystawia dobrą opinię obiektywizmowi badawczemu. Oceniając wysoko książkę, życzyć należy historykom, by jak najszybciej mogli korzystać z nowoczesnej, naukowej syntezy dziejów diecezji wileńskiej doby przedrozbiorowej, opracowanej przez (lub z udziałem) tego autora.

Cezary Kukło
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Пётр Чигринов, „Очерки истории Беларуси: Учебное пособие для вузов”, Минск 2000, с. 461.

Гэтая праца выклікае цікавасць найперш як апошні варыянт афіцыйнага падручніка (дакладная назва – навучальны дапаможнік) па гісторыі краіны для вышэйшых навучальных устаноў. Афіцыйны статус падручніку надаюць грыф-дазвол Міністэрства адукацыі і друкаванне ў дзяржаўным выдавецтве „Вышэйшая школа”.

Апошнія пяць гадоў беларускія ўлады аказваюць уціск на гісторыкаў, імкнучыся змусіць іх да ідэалагічнай абслугі рэжыму і вярнуцца да традыцыяў савецкай гістарыяграфіі. Але за дзесяцігоддзе „перабудовы” і першых гадоў незалежнасці з’явілася і ўзмацнілася новая беларуская

² J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912; tenże, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. 1-3, Wilno 1908-1916.

гістарыяграфія, якая разглядае гісторыю краіны з пазіцыі „рацыі стану” народу беларускага, а не расійскага.

Звяртаючыся да найноўшага падручніка, несумненна выкананага на замову ўладаў, цікава прасачыць наколькі ягоны аўтар мусіць лічыцца з незалежнай гістарыяграфіяй краіны і як далёка ён зайшоў па дарозе вяртання да савецкіх гістарыяграфічных стэрэатыпаў. І такім чынам можна ў пэўнай ступені ацаніць плён працы беларускіх гісторыкаў у гэтае „незалежнае дзесяцігоддзе” і рэальнасць іх уплыву на свядомасць беларускага грамадства.

Праца Пятра Чыгрынава прыдатная для падобнага аналізу яшчэ і таму, што ахоплівае ўсю гісторыю краіны ад часу з’яўлення на яе тэрыторыі першых людзей да канца 20 ст. Структура працы, пададзеная ў змесце, не выклікае ніякіх засцярогаў, у назвах раздзелаў амаль адсутнічае савецкая ідэалагічная скіраванасць. Нетрадыцыйна шмат месца (2/3 тэксту) прысвечана дасавецкай гісторыі Беларусі.

Аднак размешчаны тут жа перад зместам спіс выкарыстанай літаратуры здзіўляе сваёй беднасцю. Для асвятлення некалькіх тысячагоддзяў гісторыі немалой еўрапейскай краіны аўтар, мяркуючы па спісу, выкарыстаў каля васьмі дзесяткаў працаў, прычым частка выданняў – то публікацыя крыніц, а частка сінтэзных прац мае даволі ўскоснае дачыненне да гісторыі Беларусі, як, напрыклад, творы па гісторыі Расеі аўтарства Татішчава, Ключэўскага, Салаўёва.

З прадмовы аўтара відаць, што ён не збіраецца амінаць вострыя пытанні беларускай гісторыі, бо ў якасці найпрынцыповых называе наступныя праблемы: „у якой ступені Вялікае Княства Літоўскае можна лічыць нацыянальнай беларускай дзяржавай; як адбілася на развіцці беларускай дзяржаўнасці ўважоджанне беларускіх земляў у склад Рэчы Паспалітай, а потым Расейскай імперыі і Савецкага Саюза” (стар. 4).

У прадмове Чыгрынаў таксама вельмі каротка ахарактарызаваў некалькі папярэдніх абагульняючых прац па гісторыі Беларусі і з гэтай характарыстыкі ўжо відаць аўтарскі падыход да пабудовы ўласнай сінтэзы. Гэты падыход можна акрэсліць як кампрамісны, ці як імкненне пагадзіць між сабой рэчы часам прынцыпова непрамірымыя. Напрыклад, Пётр Чыгрынаў паставіў у адзін шэраг пачынальнікаў беларускай гістарыяграфіі пачатку 20 ст. Мітрафана Доўнар-Запольскага, Усевалада Ігнатоўскага, Вацлава Ластоўскага і савецкіх аўтараў двухтомніка з 50-х гадоў „История БССР”, нягледзячы на тое, што апошнія адваргалі і аправяргалі тое, што стваралі першыя. Да таго ж некаторыя аўтары той савецкай сінтэзы прычыніліся да фізічнага знішчэння вышэйназваных стаўпоў беларускай гістарыяграфіі, бо пісалі на іх даносы ў органы кампартыі і палітычную паліцыю. Таму змешваць іх у адну кучу ня толькі няправільна, але і немаральна.

Гэтаксам не выпадае ставіць у адзін шэраг першую частку „Нарысаў гісторыі Беларусі” (выдаў Інстытут гісторыі Нацыянальнай Акадэміі Навук, Менск 1994) і „Гісторыю Беларусі” пад рэдакцыяй Новіка і Марцуля. Першая праца – то спроба напісання суб’ектнай гісторыі краіны,

а другая ўяўляе сабой прыклад каланіяльнай прарасейскай гістарыяграфіі.

Кожны з першых пяці раздзелаў працы Чыгрынава разглядае працяглы (па некалькі стагоддзяў) перыяд, астатнія шэсць прысвечаны 20 ст., падзеленаму на кароткія храналагічныя адрэзкі (ад некалькіх дзесяцігоддзяў да некалькіх гадоў). Усёй працы ўласцівы пераважна апісальніцкі характар, як на сінтэтычную працу ў гэтым падручніку занадта шмат пераліку фактаў і замала абагульненняў.

Гісторыю краіны аўтар пачынае ад з'яўлення на яе зямлі чалавека каля 40 тыс. гадоў назад, пералічвае археалагічныя эпохі і характарызуе іх наборам фактаў, часта неістотных, мінуючы важныя, напрыклад, не ўпамінаючы пра найвялікшую перамену ў гісторыі чалавецтва – неалітычную рэвалюцыю ці з'яўленне вытворчай гаспадаркі – земляробства і жывёлагадоўлі.

Насцярожае першая ж спасылка аўтара на чужую працу. Пераказваючы чыста археалагічную выснову пра масавае рассяленне славянаў па тэрыторыі Беларусі ў 6-8 стст., Чыгрынаў чамусьці спасылаецца на збор твораў Карла Маркса і Фрыдрыха Энгельса (стар. 11). Далей святляецца, што прымітыўная арганізацыя адсылачнага апарату ўласцівая для ўсяго тэксту кнігі. Вельмі часта аўтар, цытуючы першакрыніцу (наратыўнага ці актавага характару), спасылаецца не на выданне цытаванага дакумента (хоць яно фігуруе ў ягоным спісе літаратуры), а не іншую навуковую ці папулярную працу, дзе змешана тая ж цытата. Вось толькі некаторыя прыклады: стар. 19 – цытата са „Слова пра паход Ігараў” прыводзіцца не са спецыяльнага выдання, а з „Гісторыі Беларусі” Доўнар-Запольскага; стар. 37 – „Аповесць мінулых гадоў” цытуецца па працы Ігнатоўскага; стар. 50 – цытата з Галіцка-Валынскага летапісу даецца па працы Тарасава і г.д.

Гэтаксама часта Пётр Чыгрынаў, асвятляючы нейкую гістарычную праблему, спасылаецца не на спецыяльныя працы, а на іншыя абагульняючыя творы. Атрымліваецца пераказ пераказу. Часам аўтар выказваецца па складаных праблемах, такіх як паходжанне назвы „Белая Русь” (стар. 28), ці дэфініцыя паняцця „Літва” (стар. 46), ня ведаючы асноўнай гістарыяграфіі (у тым ліку беларускай) па гэтых праблемах. Такія „школьныя” недакладнасці паказваюць на агульную нізкую культуру даследчыцкай працы.

Дае сябе адчуць непрафесыйная падборка аўтарам прац, на аснове якіх ён пісаў свой падручнік. Асабліва гэта зашкодзіла раздзелам II і III, прысвечаным гісторыі Вялікага Княства Літоўскага да Люблінскай вуніі. Для іх напісання аўтар актыўна выкарыстоўваў кнігу літаратара М. Гайдуга „Паратунак”, складзеную з аматарскіх гістарычных эсэ. Прымітыўныя тэксты і высновы Гайдуга аказаліся перанесенымі ў працу Чыгрынава разам са шматлікімі фактычнымі памылкамі і недакладнасцямі. Так беспадстаўна Міндоўг называецца кернаўскім князем, яго бацька, невядомы па імю кунігас, неаднаразова выступае пад міфічным імем Рынгольд, хрышчэнне Міндоўга ў каталіцтва і ягоная каранацыя

падаюцца як адначасовыя падзеі (стар. 46, 50). Да літаратурнай фантазіі належыць існаванне т.зв. Крываградскага княства (прыдуманнага ад Крывого горада ў Вільні, стар. 46 і 63), да легендаў – інфармацыя пра заснаванне Вільні Гедымінам; князь Скіргайла з 14 ст. называецца губернатарам (стар. 78) і г.д. Увогуле аўтар вельмі дрэнна ведае (дакладней, зусім не ведае) не толькі польскую гістарыяграфію ВКЛ, без якой увогуле немагчыма пісаць якія-небудзь абагульняючыя працы па гісторыі гэтай дзяржавы, але таксама беларускую і расейскую.

Пададзеная тэза пра прамаскоўскія настроі „вярхоўскіх” князёў у 15 ст., сведчыць, што аўтар не ведае спецыяльнай працы расейца Міхаіла Крома, які сцвердзіў адваротнае – якраз іхныя „пралітоўскія” сімпатыі. Гэтаксама як невядомы аўтару працы беларускага гісторыка Уладзіміра Канановіча пра знешнюю палітыку ВКЛ у 16 ст. Пішучы пра вайну Рэчы Паспалітай з Маскоўскай дзяржавай у 1654-1667 гг., Чыгрынаў ігнаруе зную працу Генадзя Сагановіча „Невядомая вайна” (магчыма, па прычыне негаласнай забароны ўладамі яе распаўсюджвання).

Больш дакладна факталагічна але больш забытана канцэптуальна напісаныя раздзелы, прысвечаныя Беларусі у складзе Расейскай імперыі і Савецкага Саюза.

Па прачытанні гэтага найноўшага падручніка, па якому будуць вучыць студэнтаў беларускіх ВНУ, становіцца відавочным, што ягоны аўтар вельмі дакладна адчувае, чаго ад яго хочучь замоўцы (г.зн. улады), гэтаксама дакладна ён адчувае, што можна і чаго нельга пісаць, каб не здэнерваваць замоўцу. Аднак аўтар свядомы і таго, што ўжо немагчыма праігнараваць апошнія гады незалежнасці і сам факт існавання Рэспублікі Беларусь. Таму ў рэцэнзаваным падручніку не адбылося поўнага вяртання да савецкай гістарыяграфічнай традыцыі, але мае месца даволі дзіўная мешаніна з канцэптуальных напрацовак беларускай нацыянальнай гістарыяграфіі і штампаў з даўніх савецкіх падручнікаў.

Першая і даволі значная навіна з часоў незалежнасці – прызнанне сярэднявечных каранёў беларускай дзяржаўнасці: „Полацкае княства з'яўляецца першым з вядомых нам дзяржаўных утварэнняў беларусаў” (стар. 33). Аўтар смела ўслед за новай беларускай гістарыяграфіяй сягае па спадчыну ВКЛ, называючы яго „літоўска-беларускай” ці „беларуска-літоўскай дзяржавай” (стар. 88, 136). Негатыўна аўтар расцэньвае ўваходжанне Беларусі ў склад Рэчы Паспалітай, наракаючы на войны з Расеяй і ахвяры Беларусі дзеля рэалізацыі „пераважна польскіх інтарэсаў” (стар. 137).

Нарэшце даходзім да раздзелаў Рэчы Паспалітай і тут ужо сустракаем старую байку: „Уваходжанне ў склад Расіі садзейнічала эканамічнаму, грамадска-палітычнаму і культурнаму развіццю Беларусі” (стар. 191). Пасля гэтага пасажу становіцца цалкам зразумелай гнуткая аўтарская логіка, менавіта, гнуткасць ідэнтычная „прагібам” сённяшняй міжнароднай палітыкі лукашэнкаўскага рэжыму. З Літвой і Польшчай у Лукашэнке адносіны прахалодныя, таму і ў гісторыі з імі можна асабліва не цырымоніцца. З Расеяй, наадварот, братняя любоў, таму ў па-

дручніку па гісторыі трэба выяўляць яе карані. Праўда, у параўнанні з савецкімі падручнікамі ў Пятра Чыгрынава больш крытычная ацэнка палітыкі Расейскай імперыі на беларускіх землях. Не ўжываючы слова „русифікацыя”, аўтар выводзіць: „хаця яе вастрыё у першую чаргу было скіравана супраць уплыву польскай культуры, яна аб’ектыўна стрымлівала развіццё і беларускай” (стар. 228). Ші ў процівенства сваёй тэзе пра дабрабыт Беларусі ў складзе Расеі: „У цэлым жа ў Расейскім прамыслова-гаспадарчым комплексе канца 19 – пачатку 20 ст. Беларусь была параўнальна адсталым раёнам” (стар. 246).

Як асабістую смеласць аўтара можна ўспрыняць асуджанне Брэсцкага міру Савецкай Расеі з Германіяй коштам Беларусі, або канстатацыю патрыятычнага руху ў Польшчы супраць бальшавікоў у 1920 г. Але далей ён зноў вяртаецца на сваё месца і БССР трактуе не як псеўдадзяржаву, прынесеную на штыках Чырвонай арміі, а як праўдзівую беларускую дзяржаўнасць, якую „падтрымалі працоўныя” (стар. 328). Далей ужо аповяд ідзе палкам па савецкіх падручніках часоў Гарбачова – „Вялікая Айчынная вайна”, адбудова, сацыялізм, „змена палітычнага і сацыяльна-эканамічнага курсу”, „дзяржаўны суверэнітэт і дэмакратызацыя палітычнай сістэмы”. У апошнім параграфі аўтар зусім губляе сорам і спявае дыфірамбы, усхваляе дэмакратызм аўтарытарнага рэжыму Лукашэнкі, які не прызнаны і асуджаны міжнароднай супольнасцю.

Натрапіўшы на гэты тэкст, адчуваеш сябе як уляпаўшыся ў нечыстоты і шкадуеш, што ўвогуле ўзяў у рукі гэтую працу. Аднак знаёмства з ёй трэба закончыць і перайшоўшы да заканчэння, знаходзіш у ім захапленне беларускім народам, які здолеў захаваць сваю культуру і мову (да самога аўтара апошняе не адносіцца, бо ён сваю працу напісаў на мове іншага народу). Далей аўтар гнеўна заклімаў беларускую шляхту, якая пайшла на апалячванне, дапусціўшыся тым самым „нацыянальнай здрады” (стар. 453), не заўважыўшы, што такое ж кляймо з тымі ж падставамі можна паставіць і на самога Пятра Чыгрынава па прачытанню ягонай працы.

Пасля азнаямлення з гэтым і падобнымі творамі рэцэнзент прыйшоў да двух важнейшых высноваў. Першая, непрыемная: сённяшняя ўлада на Беларусі сур’эзна намерваецца зноў, як тое было ў савецкія часы, пераўтварыць гістарычную навуку ў ідэалагічную службу пануючага антыдэмакратычнага рэжыму. І гэта вельмі небяспечна як для навукі так і для суверэннасці краіны. Другая выснова больш прыемная: на службу да рэжыму амаль выключна ідуць нікому неведомыя, нізкага прафесыйнага ўзроўню гісторыкі-прапагандысты, зарабіўшыя навуковыя ступені на гісторыі КПСС і развітога сацыялізму. І гэтая акалічнасць абуджае надзеі на аздаравленне і выйсце беларускай гістарыяграфіі з крызісу трансфармацыйнай эпохі.

*Аляксандар Краўцэвіч
Гародня*

Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń, pod red. Marzeny Liedke, Joanny Sadowskiej, Jana Trynkowskiego, t. I-II, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999, s. 310+270.

Blisko sześciusetstronicowe wydawnictwo jest plonem trzydniowej międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w październiku 1998 r. z okazji 30-lecia studiów historycznych w Białymstoku. Zawiera ono aż 62 referaty i komunikaty (przepracowane niekiedy dla potrzeb wydawniczych) poświęcone szeroko ujmowanej historii społeczeństw rejonów pogranicza i kresów, nie tylko wschodnich, ale i zachodnich, od czasów średniowiecza aż po schyłek lat 50-tych kończącego się stulecia.

Autorami 45 artykułów są polscy historycy z Bydgoszczy, Elku, Gdańska, Katowic, Lublina, Łomży, Opola, Rzeszowa, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia, w tym 22 – pracownicy białostockich instytutów uniwersyteckich: Historii, Filologii Polskiej, Filologii Wschodniosłowiańskiej. Pozostałe prace wyszły spod pióra badaczy z Białorusi (12), z Francji (2), z Litwy (2) i z Łotwy (1). Dodajmy, że autorzy zagraniczni w większości na co dzień współpracują z białostockim środowiskiem historyków. Artykuły tych autorów (z wyjątkiem czterech) wydrukowano w ich językach ojczystych.

Nie sposób w krótkiej notce ukazać bogactwa problematyki poruszanej w książce. Czytelnik, szczególnie spoza kręgu profesjonalistów, znajdzie w niej wiele interesujących, a do tej pory słabo rozpoznanych aspektów życia społecznego, politycznego i gospodarczego różnych narodów na kresach wschodnich, i – co chcemy podkreślić – także południowych i zachodnich. Część autorów trzymając się ściśle tematu konferencji zaprezentowała zjawiska codzienności i egzystencji grup społecznych, poczynając od najmniejszej – rodziny, a kończąc na małych i wielkich ojczyznach. W obu tomach nie zabrakło również problematyki wielokulturowości i wieloetniczności m.in. współżycia i konfliktów doświadczanych przez różne narody zamieszkujące obszary po obu stronach granic. Uwagę zwracają nadto interesująco napisane trzy rozprawki metodologiczne omawiające pojęcie pogranicza i kresów w historiografii powszechnej i polskiej.

Wobec dużej rozległości tematycznej wygłoszonych referatów, trójka redaktorów stanęła przed niełatwym zadaniem wydawniczym. Ostatecznie przyjęto układ chronologiczny, a prace zgrupowano w czterech częściach: I – do końca XVIII w., II – XIX stulecie (tom pierwszy), III – lata 1918-1939 i IV – okres II wojny światowej i powojenny (tom drugi).

Dobrze się stało, że pomimo niełatwej sytuacji finansowej wydawcy tj. Instytutu Historii, udostępniono dorobek konferencji szerszemu kręgowi zainteresowanych. Ukazała się publikacja interesująca, którą czyta się z dużym pożytkiem. Historycy, nie tylko środowisk pogranicza, nie powinni zatem przeoczyć wzmiankowanej książki.

Cezary Kuklo

Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach, pod redakcją Katarzyny Korzeniewskiej i Vladasa Sirutavičiusa, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 180.

Historiografia litewska ciągle pozostaje w Polsce mało znana. Decyduje o tym głównie bariera językowa, co jednak ciekawe, mniej ograniczająca drugą stronę – badaczy litewskich – z reguły świetnie zorientowanych w polskiej literaturze. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim dziejopisarzy dorobku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz stosunków polsko-litewskich w XIX i XX w.

Wśród Polaków nie brakuje stereotypów, według których Litwini są zapiekli w nienawiści do wszystkiego co polskie. Nienawiść ma im jakoby nakładać kłapki na oczy i nie pozwalać na obiektywizm ocen czy rzeczową dyskusję o skomplikowanych relacjach polsko-litewskich. Również litewscy historycy, badacze wspólnej przeszłości, na pewno zatem ulegają emocjom, dyktującym jednostronne i niesprawiedliwe oceny. Jak to ze stereotypami bywa, półprawda okazuje się zwykle całym kłamstwem. Także wśród historyków nie brak (niestety) postaci wygłaszających skrajne poglądy, przecież wiele przykładów tego typu można znaleźć i po „polskiej stronie”. Opinie skrajne są – można by powiedzieć – najbardziej malownicze, świetnie sprzedają się jako „newsy” w mediach, często zreżymie podsycają emocje, utwierdzają i uzasadniają nieprzejednanie, nienawiść, gniew, żal.

W ostatnich latach coraz częstsze publikacje w języku polskim, a także coraz liczniejsze kontakty naukowe, ukazują polskiemu czytelnikowi jakże przecież inny wizerunek litewskiej historiografii. Nauka ta ma w Litwie bardzo poważny dorobek. Prawda, że często prezentuje ona krańcowo różny od polskiego punkt widzenia, bywa że proponuje drastyczną ocenę wspólnej przeszłości. Stawia jednak nowe dla polskich historyków pytania badawcze, zmusza do poszukiwania nowej perspektywy opisu i interpretacji dziejów. Dla gotowych do dialogu badaczy, pasjonatów, miłośników historii takie kontakty zawsze będą intelektualnie inspirujące. Warto w tym miejscu wskazać takie inicjatywy wydawnicze z ostatnich miesięcy, jak przykładowo: *Tematy polsko-litewskie* (Olsztyn 1999) czy *Europę nie prowincjonalną* (Warszawa 1999). Litewscy autorzy zaproszeni do współpracy zaprezentowali tam poglądy ciekawe, zachęcające do dyskusji.

Mniej więcej w tym samym czasie, nakładem krakowskiego „Znaku”, ukazał się tomik złożony z tekstów wyłącznie autorów litewskich, głównie historyków. Tytuł – *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach* – nawiązuje do polsko-litewskiego traktatu z 1994 r., który unormował bieżące stosunki polityczne, ocenę wspólnych dziejów pozostawiając historykom właśnie. Książka prezentuje zatem poglądy litewskich badaczy (historyków, politologów, literaturoznawców, etnologów, wreszcie duchownych i polityków) warte przemyślenia, czasem kontrowersyjne, zawsze warte jednak zapoznania się z nimi. Dobrze się stało, że autorzy-historicy reprezentują różne pokolenia i różne środowiska, w tym emigracyjne, od nestorów (Vincas Trumpa, ur. 1913 r.) po młode pokolenie (np. Rimantas Miknys, Arunas Bubnys).

Tom został podzielony na cztery części. Pierwszą, zatytułowaną *Błogosławieństwo i przekleństwo unii* otwiera tekst Dariusa Kuolysa („*Miłujmy się jak bracia, a każdy*

swego pilnuy...”) zawierający elementy litewskiej interpretacji dorobku unii lubelskiej 1569 r. Według tej interpretacji, poprzez realny związek z Polską Wielkie Księstwo Litewskie miało w tym czasie faktycznie stracić niezależność, co było często akcentowane przez bojarstwo, które mimo przyjęcia polskiego języka długo zachowywało poczucie swej litewskości, odrębności od „Koroniarzy”.

Jūratė Kiaupienė (*Europa Środkowoschodnia i „zagubione” Wielkie Księstwo Litewskie*) analizuje miejsce Wielkiego Księstwa Litewskiego w nowożytnej Europie. Zauważa, iż w świadomości Europejczyków Litwa postrzegana była niemal wyłącznie przez pryzmat jej związku z Polską. Nazwa Rzeczpospolita używana była, a często jest nadal, zamiennie z nazwą Polska. Zdaniem autorki, podobnie jak autora poprzedniego tekstu, warto podkreślić, iż mimo polonizacji pod względem kulturalnym i językowym, wśród narodu politycznego Litwy, bojarstwa, stałe utrzymywało się poczucie litewskości.

W artykule Edvardasa Gudavičiusa (*Geneza polskiego fenomenu kulturowego na Litwie*) znajdujemy analizę zjawiska stopniowego zakorzeniania się polskości na Litwie od XIV w. Autor dochodzi do wniosku, iż kultura polska i polski język odegrały na Litwie podobną rolę, jaką w całej średniowiecznej i nowożytnej Europie Środkowej pełniły język i kultura niemiecka. Litewska świadomość rodziła się zatem i wyrażana była często w języku polskim.

Druga, najobszerniejsza grupa tekstów, poświęcona historii XIX i początków XX w., zatytułowana została *Bohaterowie wieku narodów*. Otwiera ją artykuł Vincasa Trumpy *W poszukiwaniu modelu historii Litwy w XIX w.* Według Trumpy całość przemian społeczno-politycznych na Litwie w XIX w. zachodziła na płaszczyznach konfliktów polsko-litewsko-rosyjskiego. Autor podkreśla powszechną u progu XX w. niewiarę w możliwość samodzielnej egzystencji Litwy, powszechną, co ciekawe, nie tylko wśród Polaków z Litwy, ale i samych Litwinów. Przez cały niemal XIX w. na Litwie trwał konflikt polsko-rosyjski, w wyniku którego polskość, mimo swego rodzaju sukcesów na polu kultury, znajdowała się jednak w ciągłej defensywie. Interesująco wypada w tym kontekście próba zdefiniowania niejednoznacznej (zdaniem autora w efekcie pozytywnej) roli jaką w procesie litewskiego odrodzenia narodo- wego odegrał czynnik rosyjski.

Antanas Kulakauskas („*Od narodu oddzielony szczer...*” *Rola bojarstwa litewskiego i kultury szlacheckiej Wielkiego Księstwa Litewskiego w procesie litewskiego odrodzenia narodowego*) zauważa, iż pod koniec istnienia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, zgodnie z duchem oświecenia, w imię interesu państwowego sformułowano tezę o konieczności kulturalnego ujednoczenia kraju, a więc w praktyce likwidacji wszelkich odrębności i separatyzmów. Na Litwie wśród bojarstwa nawet po rozbiorach utrzymywało się jednak bardzo silne poczucie litewskiej odrębności. Jeszcze w pierwszej połowie XIX powstawały – w języku polskim – prace sławiące przeszłość Litwy i podtrzymujące litewską tożsamość. Dla młodych działaczy litewskiego odrodzenia przełomu XIX i XX w. zasadnicze znaczenie miały dzieła takich autorów jak Syrokomla, Kirkor, Kraszewski. Również w szlacheckim i demokratycznym ruchu „krajowców” Kulakauskas dostrzega znamiona patriotyzmu nie polskiego, a właśnie litewskiego – krajowego. Ostateczną przepaść między nowoczesnym litewskim narodem a litewską szlachtą wykopały – zdaniem autora – konflikty społeczne, a przede wszystkim szybko rozwijające się ideologie nacjonalistyczne.

Wątek litewskiego nacjonalizmu podejmuje Paulius Subačius (*O tym, jak wymyślono heretyka. Kilka uwag na temat retoryki nacjonalizmu litewskiego*). Litewski wizerunek Polaka, sugeruje autor, jeszcze w początkach XX w. przejął wiele wątków od antyrosyjskich stereotypów powszechnych wśród Polaków. Dla drastycznego zaostrzenia retoryki litewskiego nacjonalizmu decydujące znaczenie miał jednak dopiero konflikt o Wilno w okresie międzywojennym.

Česlovas Laurinavičius (*Michał Römer, czyli jeszcze raz o problemie litewskiego dziedzictwa obywatelskiego*) przypomina postać i poglądy prof. Michała Römera, dla którego wybór opcji litewskiej był wyrazem głębokiego krajowego patriotyzmu. Laurinavičius podkreśla jednak, że profesor był bardzo krytyczny wobec niezwykle wybujałego w międzywojniu nacjonalizmu litewskiego. Mimo, iż Römer wychował się w polskiej kulturze, pozostał zwolennikiem zachowania odrębności Litwy. Zadawałające rozwiązanie sprawy litewskiej widział w liberalizmie, w pełnym poszanowaniu praw i woli wszystkich narodów zamieszkujących historyczną Litwę.

Trzecią część książki zatytułowaną *Współpraca państw, konflikt narodów?* otwiera artykuł Rimantasa Miknysa *Wilno a problem nowoczesnej państwowości litewskiej na początku XX wieku*. Autor zwraca uwagę, że jeszcze na przełomie XIX i XX w., a nawet jeszcze w 1915 r. były podejmowane próby porozumienia między demokratycznymi kręgami litewskimi i polskimi na Litwie. Poważnie dyskutowano o niejasno rysującej się wspólnej polsko-litewskiej przyszłości na Litwie, trudnej zwłaszcza wobec skomplikowanej struktury etnicznej kraju. Szukano kompromisu na zasadzie wspólnoty obywatelstwa krajowego, niestety już wkrótce wszelkie próby porozumienia zmiotła fala nacjonalizmów.

W kolejnych artykułach Algimantas Katilius zarysował tło i znaczenie polsko-litewskich konfliktów o język nabożeństw w mieszanych narodowościowo parafiach na przełomie XIX i XX w., natomiast Arunas Bubnys zajął się stereotypami etnicznymi w polemice podziemia polskiego i litewskiego w latach 1942-1944. Obaj autorzy dotarli do rzadko wykorzystywanych źródeł. W tekście cenionego w Polsce Arunasa Bubnysa znajdziemy ponadto ciekawą próbę porównania retoryki, którą obie strony posługiwały się w okresie drastycznego zaostrzenia się polsko-litewskiego konfliktu. Lektura rzeczywiście bardzo pouczająca.

Następne dwa teksty poświęcone są współczesności. Ponownie Antanas Kulakauskas w tekście z 1991 r. przygląda się położeniu polskiej mniejszości w Litwie, odzyskującej właśnie wtedy niepodległość. Echem powraca zwłaszcza postulat złotego środka stosunków między Litwą, a jej polskimi obywatelami. Głos to cenny zwłaszcza w kontekście prosowieckiej i antyniepodległościowej postawy części elit litewskich Polaków w 1990 r., a także rozwiązania samorządów w rejonie wileńskim i sołecznickim. Litewski punkt widzenia na te sprawy jest w Polsce mało znany. Te same wątki powracają także w artykule Raimundasa Lopaty (*Rozwój stosunków polsko-litewskich po 1990 roku*), napisanym już we wrześniu 1998 r. i kończącym się optymistyczną wizją przyszłości.

Ostatnią, czwartą część opracowania zatytułowano *Liryka i dyplomacja*. Zawarte zostały w niej cztery teksty nie będące dziełem historyków. Gintaras Beresnevičius (*Odkryć Polskę*) zaprezentował bardzo emocjonalną wizję swoich wrażeń z wizyty w Polsce. To co zobaczył i usłyszał skonfrontował z litewskim obrazem Polski, wspólnej historii, wzajemnych fobii. W konkluzji słusznie uznał, że teraz nadszedł czas,

aby odnaleźć drogę do normalności. Dla Litwy właśnie Polska powinna być naturalnym partnerem. Nie grozi już Litwie polonizacja i polski imperializm. Przecież w żadnym innym kraju na świecie poza Polską, pisze Beresnevičius, nie „czci się Litwinów Mickiewicza, Piłsudskiego i Jagiełły”, a „połowy kursu historii w programach szkolnych nie stanowi historia Litwy”.

Osobiste wrażenia prezentuje także książka Vaclovas Aliulis, od 1993 r. generał Zgromadzenia Marianów w Rzymie. Artykuł zatytułowany *Zbliżenia i rozdroża* zawiera jednak bardzo ostrą, skrajnie subiektywną i nacjonalistycznie litewską wersję dziejów polsko-litewskich stosunków w łonie Kościoła katolickiego na Litwie w XX wieku. Autor prezentuje stanowisko bliskie międzywojennej litewskiej chrześcijańskiej demokracji. Z reguły usprawiedliwia wszelkie potknięcia strony litewskiej (lub ich nie dostrzega), podkreślając polskie niegodziwości. Artykuł zamienia się zatem w listę litewskich pretensji lub prezentuje wyłącznie litewskie postulaty narodowe dotyczące Kościoła na Litwie. Przykładowo: obecnie działalność litewskich księży na Wileńszczyźnie zasługuje na pochwałę, gdyż powstrzymuje tam polonizację, natomiast duchowni przybywający z Polski zasługują na potępienie, gdyż są rozsądnikami polskości w duchu endeckim, itp. Wszystko to z niezbyt tu pasującym komentarzem o chęci pojednania. Zaiste, pouczający to przykład prawdziwej „moralności Kalego” (jeśli ktoś Kalemu ukraść krowy to źle; dobrze, to jeśli Kali komuś ukraść krowy) w ustach hierarchy tak wysokiej rangi! Wymowa tego tekstu wyraźnie odbiega od wyważonego tonu pozostałych artykułów.

Pośród autorów mamy także profesora Vytautasa Landsbergisa z jego tekstem przemówienia w litewskim Sejmie po podpisaniu traktatu z Polską w 1994 r. Wiele tu pytań o historię i obecny stan stosunków z Polską, wiele ukrytych i całkiem jawnych obaw, nieraz pretensji wobec Polski, a także dygresji historycznych i politycznych. Sądzę, że przemówienie jest niezłą ilustracją wewnątrzlitewskich dyskusji politycznych i roli, jaką w nich do dziś pełni historia.

Tom kończy jednak pełne optymizmu przemówienie Prezydenta Republiki Litewskiej Valdas Adamkusa na Uniwersytecie Warszawskim 2 kwietnia 1998 r. Słowa prezydenta niechaj posłużą za pointę tej skrótowej prezentacji całego bardzo wartościowego tomu: „Bieg historii przewyciężył skłócenie i niesnaski, napięcie i brak zaufania, które stopniowo odchodzą w przeszłość. [...] Chociaż historycy polscy i litewscy oraz społeczeństwa zawsze chyba nieco odmiennie będą interpretować pewne karty wspólnej historii, nieporównywalnie ważniejsze są dla nas teraźniejszość i przyszłość naszych krajów. Niebezpiecznie twierdzi się, że Polska i Litwa są dzisiaj sobie nawzajem bliższe niż kiedykolwiek wcześniej od czasów powstania styczniowego. Jest to wielkim osiągnięciem państw i społeczeństw”. Jestem pewien – to już uwaga autora omówienia – że Prezydent mówiąc o osiągnięciach społeczeństwa miał na myśli między innymi takie inicjatywy jak książka *Pozostawione historii*. Poznać litewski punkt widzenia znaczy przecież... postarać się go zrozumieć.

Krzysztof Buchowski
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Elżbieta Alabrudzińska, *Kościół ewangelickie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Wyd. UMK, Toruń 1999, s. 272.

Książka Elżbiety Alabrudzińskiej jest pracą niezwykle ważną i potrzebną. O ile bowiem wiedza na temat dziejów protestantyzmu w I Rzeczypospolitej, w tym i na jej wschodnich połaciach, jest szeroko dokumentowana wydawnictwami źródłowymi i opracowaniami, o tyle wyniki badań nad tą tematyką dotyczące czasów rozbiorowych, a w szczególności okresu międzywojennego, prezentują się znacznie skromniej. W zakresie terytorialnym i chronologicznym prezentowana rozprawa stanowi dzieło wręcz pionierskie.

Autorka przedstawiła w nim byt i działalność wszystkich czterech Kościołów protestanckich w latach 1921-1939 działających na terenie ośmiu województw (wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego) odrodzonego państwa polskiego. Owe cztery wspólnoty to: Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicki augsburskiego i helweckiego wyznania, Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany i Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, czyli Jednoty reformowane Wileńska i Warszawską. Dwóm pierwszym poświęcono osobne rozdziały. Jednoty zostały omówione w jednym.

W ramach poszczególnych wyznań autorkę interesowała liczebność wiernych i duchownych, skomplikowany nieraz proces kształtowania się struktury organizacyjnej wspólnoty, jej podstawy materialne, struktura narodowościowa i socjalna. Możemy np. przeczytać w pracy, że skład narodowościowy parafian bywał niekiedy (choć niezbyt często) przyczyną konfliktów o charakterze narodowościowo-politycznym, jak choćby – co będzie interesujące zwłaszcza dla białostoczan – napięta, już od 1920 roku po lata trzydzieste, sytuacja w ewangelicko-augsburskim zborze białostockim. Jej geneza tkwiła w propolskich tendencjach przejawianych przez proboszcza Zirkwitza, którym przeciwstawiła się niemiecka część parafian. Autorka kilkakrotnie zresztą zwraca uwagę, że działalność duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego przyczyniła się w dużej mierze do ograniczenia asymilacji ludności niemieckiej na Kresach Wschodnich (np. s. 99, 103). Jednak polemizuje z opiniami zarzucającymi mu działalność antypaństwową. Podobne tarcia o podłożu narodowościowym występowały również w łonie Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania już u progu istnienia II Rzeczypospolitej (s. 168).

W dalszej kolejności gruntownie została omówiona działalność duszpasterska, oświatowa, kulturalna, dobroczynna i misyjna Kościołów. Jako efekt tej ostatniej wskazać można spektakularny przykład nawrócenia na protestantyzm pod egidą Kościoła ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania Fedira Staszynskiego, osobistego sekretarza lwowskiego metropolity grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego (s. 149) czy działalność Misji Barbikańskiej, nawracającej Żydów na chrześcijaństwo (s. 190).

W trzeciej części poszczególnych rozdziałów ukazano stosunek danego związku wyznaniowego do innych wyznań (tu uwzględniono m.in. Kościół rzymskokatolicki, prawosławny, grekokatolicki oraz problem zjednoczenia protestantyzmu polskiego).

Na końcu przedstawione zostały stosunki Kościołów protestanckich z państwem polskim, ze zwróceniem uwagi na kwestię współistnienia wyznawców różnych naro-

dowości w ramach tych związków wyznaniowych. Tu zauważyć można szczególnie ciekawy problem relacji osób polskiego i obcego pochodzenia w drugiej połowie lat trzydziestych w związku z polityką III Rzeszy, a także kwestię prób kontrolowania ewangelickich związków wyznaniowych ze strony państwa polskiego, np. poprzez wpływanie na obsadę stanowisk kościelnych (np. s. 119).

Zrozumienie złożonej nieraz sytuacji tych wspólnot w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku ułatwia rozdział wprowadzający, poświęcony dziejom Kościołów protestanckich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w okresie rozbiorów i I wojny światowej.

Trzeba przyznać, że autorka w sposób systematyczny i wyczerpująco przedstawiła sygnalizowane we wstępie zagadnienia, a ich wartość merytoryczną gwarantuje m.in. imponująca liczbą i zakresem terytorialnym zasób wykorzystanych źródeł z archiwów krajowych i zagranicznych oraz opracowań polsko- i obcojęzycznych. Główny materiał źródłowy stanowią akta kościelne i pokłosie archiwalne działalności administracji państwowej. Najwartościowsze z punktu widzenia tej pracy okazały się materiały z Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Przemyślu. Uzupełnione zostały kwerendą m.in. w warszawskim Archiwum Akt Nowych, Centralnym Archiwum Wojskowym i lwowskim Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy.

Tekst rozprawy wzbogacają zestawienia w postaci tabel, dotyczące m.in. liczebności parafii poszczególnych wyznań w województwach wschodnich czy struktury zawodowej ludności ewangelickiej.

To solidne opracowanie zagadnień reformacyjnych na ziemiach wschodnich państwa polskiego w okresie międzywojennym, adresowane jest z pewnością do środowisk naukowych, o czym świadczą: wspomniana wcześniej znacząca baza źródłowa, wykorzystanie wielu opracowań oraz cały aparat naukowy. Powinno ono zainteresować nie tylko badaczy dziejów II Rzeczypospolitej, zwłaszcza aspektów społeczno-kulturalno-socjologicznych. Należałoby odesłać do niej także historyków zajmujących się wcześniejszymi losami reformacji na terytorium I Rzeczypospolitej. Zapoznając się z zarysem dziejów protestantyzmu podczas rozbiorów i I wojny światowej oraz dwudziestolecia międzywojennego, można dopiero ogarnąć całość procesu rozwoju i regresu poszczególnych wyznań protestanckich z uwzględnieniem różnorodnych czynników (zwłaszcza dotyczy to kalwinizmu).

Aparat naukowy pracy i duże „nasylenie” faktami, nie ograniczy możliwości korzystania z niej osobom zawodowo nie związanym z „uprawianiem” historii. Przejrzysty styl, klarowny język i układ książki czynią ją przystępną dla wszystkich zainteresowanych zagadnieniem, np. dla współczesnych ewangelików czy duchowieństwa ewangelickiego.

Streszczenia w języku angielskim, rosyjskim i ukraińskim ułatwiają zorientowanie się w treści książki odbiorcom nie znającym polskiego. Dodatkowo wzbogacają ją – oprócz wykazu źródeł i literatury oraz indeksu osób i miejscowości – tabelaryczne zestawienie ewangelickiej sieci parafialnej czterech omówionych w pracy Kościołów, a także wybrany materiał ikonograficzny (fotografie przedstawiające duchownych, obiekty sakralne, sceny z życia wspólnot parafialnych). Dołączono również mapę podziału administracyjnego Polski E. Romera z 1920 i 1937 roku.

Wydaje się, że zabrakło jednak jeszcze jednej mapy: obrazującej sieć parafialną poszczególnych Kościołów na wschodnich terenach państwa. Zestawienie tabelaryczne nie w pełni ilustruje zagadnienie.

Kolejność omawianych Kościołów nie jest w tej pracy przypadkowa. Autorka zaznaczyła, że zgodna jest ona z ich liczebnością oraz zasięgiem wpływów. Kryterium to widoczne jest także w objętości poszczególnych rozdziałów, wśród których najmniej miejsca poświęcono Jedności Wileńskiej i Warszawskiej. Warto jednak zaznaczyć, że dostrzeżono działalność tej pierwszej na polu naukowym, zwłaszcza w zakresie udostępniania źródeł i badania dziejów reformacji w Wielkim Księstwie Litewskim (s. 201-202).

Jedna z recenzji wydawniczych pracy (prof. Wiktora Wysoczańskiego) zwraca uwagę na jej aspekt ekumeniczny. Rzeczywiście, książka może spełnić niezwykle istotną rolę w dialogu chrześcijan różnych wyznań: pozwala innym poznać dzieje protestantów w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym – okresie w gruncie rzeczy niezbyt odległym, ich postawy wobec państwa itp. Książka prezentuje także przykłady współpracy i rozsądnego współistnienia przedstawicieli różnych wyznań ewangelicznych oraz tychże z katolikami, prawosławnymi i grekokatolikami (np. współdziałanie ewangelików reformowanych z augsburskimi w wileńskim Towarzystwie Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. J. Łaskiego – s. 201 czy udział chrześcijan innych wyznań w ważnych chwilach wspólnot protestanckich, np. w uroczystościach wyświęcania nowych świątyń – s. 70). Ta funkcja książki szczególnie istotna jest na ziemiach północno-wschodnich, gdzie protestantyzm zajmował ważne miejsce na mapie wyznaniowej, a życie obok siebie przedstawicieli różnych obrządków chrześcijańskich dotyczy również współczesności.

Uwzględniając zaprezentowane wyżej zalety pracy, zachęcić wypada do sięgnięcia po nią i poznania życia wspólnot ewangelicznych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

*Marzena Liedke
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii*

Ks. Tadeusz Krahel, *Błogosławiony Henryk Hlebowicz. Kapłan – Męczennik, Kuria Metropolitarna Białostocka, Białystok 1999, s. 138.*

Ks. Tadeusz Krahel, wybitny znawca dziejów diecezji wileńskiej, napisał biografię jednego z jej kapłanów, z grona tych, którzy ponieśli ofiarę męczeńskiej śmierci i niedawno zostali zaliczeni w poczet błogosławionych. Książka składa się z trzech części. W pierwszej autor przedstawia biografię ks. Hlebowicza. Jej istotne uzupełnienie stanowią dwie następne części: druga – zawierająca krótki wybór tekstów ks. Hlebowicza oraz trzecia – wspomnienia i relacje o nim.

Henryk Hlebowicz urodził się w 1904 r. w Grodnie w rodzinie urzędniczej. Maturę uzyskał w Orenburgu (1921 r.), gdzie był zesłany ojciec za odmowę przejścia na prawosławie. W tymże roku Hlebowiczowie powrócili z Rosji (już radzieckiej)

i Henryk wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, które ukończył w 3 lata. Następnie kontynuował studia (także w ekspresowym tempie) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w okresie finalizowania tam doktoratu równolegle studiował już w stolicy Włoch. W 1928 r. obronił doktorat z teologii fundamentalnej w Lublinie, a w roku następnym z filozofii w Rzymie.

Wszechstronnie wykształcony, w końcu lata 1929 r. został wikariuszem w jednej z parafii w Wilnie. Rok później był już profesorem (najmłodszym) Wydziału Teologicznego USB. Poświęcał się nie tylko sprawom naukowym: działał i opiekował się różnymi organizacjami akademickimi, stowarzyszeniami religijnymi, wywierał wielki wpływ na młodzież. Był czuły na krzywdę ludzką, skory do niesienia pomocy; widział potrzebę zmian, był wręcz radykalny, ale tolerancyjny wobec inaczej myślących; był bezkompromisowy wobec zła. Dla wielu szczerość, bezkompromisowość i radykalizm były niewygodne – we wrześniu 1935 r. abp Romuald Jałbrzykowski przeniósł go na proboszcza do Trok. Autor próbuje dawać różne interpretacje przyczyn podjęcia takiej decyzji, ale czytelnicy chyba odbierają ją jednoznacznie.

Fakt, że zawsze był kapłanem a nie politykiem pomagał mu rozwiązywać najtrudniejsze problemy. W Trokach udało się mu pogodzić parafian skłóconych politykierstwem jego poprzednika, który został aresztowany za atakowanie Józefa Piłsudskiego jeszcze po śmierci. Podpadł za to sąsiednim proboszczom, którzy zabiegali w kurii o odwołanie go z Trok, bo nie przyjmował pieniędzy podczas kołody i zniósł „taksy” na wszystkie posługi. W 1937 r. wystąpił jeszcze jako świadek obrony w procesie grupy Henryka Dembińskiego oskarżonej o komunizm, bo nigdy nie był oportunistą, nie dbał o siebie, ale o dobro innych. Żył bardzo skromnie, dużo pracował, co powodowało kłopoty zdrowotne (nawroty gruźlicy).

Po wybuchu wojny na pierwszy plan w jego pracy wysuwa się budzenie patriotyzmu i działalność w konspiracji. Gdy czyta się tekst słynnego kazania z 3 maja 1941 r. w Wilnie, to nieodparcie nasuwają się porównania z ks. Jerzym Popiełuszko. A potem był krótki epizod pracy duszpasterskiej we wschodniej Białorusi jesienią 1941 r. i męczeńska śmierć 9 listopada tegoż roku.

Zdaniem autora „ks. Hlebowicz wyprzedzał epokę swoim szerokim spojrzeniem na rzeczywistość ówczesną” i „duchem teologicznym już z okresu Soboru Watykańskiego II” (s. 39). Ks. Krahel traktuje swojego bohatera z dystansem, próbuje oświetlić z różnych stron, nie pada przed nim na kolana, ale widać, że darzy go sympatią, że bliska jest mu jego postawa. Także z sympatią i podziwem wspominają go współcześni. Z części trzeciej chciałbym właśnie szczególnie polecić relację s. Nully (Lucyny Westwalewiczówny) i wspomnienie Stanisława Stommy.

Książka ma charakter popularny, ale przeczytać ją powinni także historycy zawodowi i to nie tylko zajmujący się dziejami Kościoła, gdyż podejmuje mało znaną problematykę. Jej dodatkowym walorem jest piękny styl i wartki tok narracji.

Jan Jerzy Milewski

Genadiusz Szymanowski, *Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927-1939*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 312.

Nie ma nazwiska Genadiusza Szymanowskiego (1891-1981) w *Encyklopedii Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, choć przez 9 lat był posłem. Nie będzie go też zapewne w kolejnym tomie wydawanej w Mińsku *Encyklopedii Historii Białorusi* (ostatni, piąty tom obejmuje dopiero literę „P”).

Dobrze stało się więc, że staraniem syna zostały wydane wspomnienia spisane przez Szymanowskiego już przeszło 30 lat temu, a przez ostatnie ćwierćwiecze przechowywane w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Obejmują one 12 lat z życia autora, kiedy to poświęcił się on działalności publicznej: samorządowej w samorządzie terytorialnym w powiecie nieświeskim i państwowej jako poseł do sejmiku w czasie trzech kolejnych kadencji.

Urodzony w pow. słuckim, w 1917 r. ukończył Instytut Handlowy w Moskwie. Pierwsze doświadczenia w pracy państwowej zdobywał już na początku 1920 r. jako zastępca starosty w pow. borysowskim. Potem gospodarował w majątku dzierżawionym od ordynacji radziwiłłowskiej, a w 1927 r. został członkiem jej zarządu. Prawie równocześnie wybrano go na prezesa Chrześcijańskiego Banku Ludowego w Nieświeżu (wcześniej prowadził przez kilka lat Chrześcijański Bank Spółdzielczy w Klecku) oraz tamtejszej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”. Jesienią 1927 r. podjął także działalność w samorządzie terytorialnym – został zastępcą wójta gminy Siniawka, skąd wybrano go delegatem do sejmiku powiatowego. Natomiast w 1930 r. został radnym w radzie Miejskiej w Nieświeżu oraz członkiem Wydziału Powiatowego.

Prawdziwa kariera polityczna Szymanowskiego rozpoczęła się od początku 1928 r. z chwilą przystąpienia do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Już przed wyborami parlamentarnymi w 1928 r. w imieniu BBWR pertraktował z biskupami prawosławnymi w Grodnie i Pińsku w sprawie poparcia przez nich listy „jedynki” (BBWR). Wkrótce został prezesem Rady Powiatowej BBWR, a w 1930 r. Blok wysunął jego kandydaturę, jako przedstawiciela ludności prawosławnej, w wyborach do sejmiku. Szymanowski mandat poselski zdobył, podobnie jak i później w dwóch kolejnych wyborach (1935, 1938).

„Czułem się Białorusinem kultury polskiej. Jednak tak rozumiał i czuł swoją narodowość mało kto” – pisze we wspomnieniach (s. 120). Przypominając o złym traktowaniu Białorusinów w Drugiej Rzeczypospolitej (pogardliwy stosunek do chłopów, a nawet inteligentów: „Inteligenta białoruskiego w towarzystwie w najlepszym razie tolerowano”), tym samym podkreśla swój sukces. Twierdzi, że jako poseł nie liczył na zdobywanie nowych uprawnień dla Białorusinów, lecz cały wysiłek chciał skierować jedynie na zachowanie istniejącego, minimalnego stanu posiadania i na przeciwstawianie się tępieniu przez administrację państwową wszystkiego co białoruskie.

Grupa białoruska w parlamencie III kadencji (1930-1935) była niewielka. Poza Szymanowskim, który został jej przywódcą, byli to: pos. Bazyli Kuc – rolnik z pow. wołyńskiego, sen. Bazyli Sieduń – rolnik z pow. słonimskiego i od 1931 r. poseł Paweł Kuruś – emerytowany maszynista kolejowy z Baranowicz. Ponieważ samych Białorusinów było mało, Szymanowski doprowadził, przy poparciu Walerego Sławka,

do utworzenia grupy parlamentarnej polsko-białoruskiej, do której weszli parlamentarzyści z woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Jednak, jak sam przyznaje, nie przyniosło to żadnych praktycznych rezultatów. Charakterystyczne, że Szymanowski nie utrzymywał żadnych kontaktów z pos. Fabianem Jaremiczem, Białorusinem wybranym z listy ukraińskiej, „bo był opozycyjny” (s. 156).

Autor wspomnień twierdzi też, że stał się głównym przedstawicielem ludności wyznania prawosławnego. Szczególnie podkreśla swoje zasługi w walce przeciwko dążeniom do wprowadzenia języka polskiego do odprawiania nabożeństw w cerkwiach.

Szymanowski prezentuje się jako piłsudczyk – państwowiec i to bezkrytyczny. Tak więc pisze, że Stanisław Wojciechowski jako prezydent RP nie stanął na wysokości zadania i że sejmy wybrane w 1922 i 1928 r. były „warcholskie”, a ordynacja wyborcza z 1935 r. „niewątpliwie lepsza” od poprzedniej. Zaskakujących ocen jest zresztą więcej; dziwi zwłaszcza twierdzenie, że w latach 30-tych wieś, „z wyjątkiem skończonych hultajów”, żyła dostatnio. Dlatego należało nakładać na rolników podatki państwowe we właściwej wysokości tj. co najmniej trzykrotnie wyższe, a wówczas skarb państwa byłby pełen pieniędzy (s. 172-173).

W książce dobrze pokazane są kulisy sejmiku, ale może jeszcze lepiej mechanizmy władzy na szczeblu powiatu, w tym kuchnia polityczna starosty, lokalnego BBWR – faktyczny zakres powiatowej demokracji. Niewątpliwie jest to obraz wydarzeń bardzo subiektywny; Szymanowski przedstawia siebie jako postać prawie krystaliczną, ale jest też wiele innych osób, o których pisze dobrze. Przede wszystkim dotyczy to ordynata nieświeskiego, ks. Albrechta Radziwiłła (zm. w 1935 r.), którego uważa poniekąd za swojego protektora i nazywa „księciem demokratą”.

W książce jest trochę błędów faktograficznych. Sam autor wprawdzie ostrzega przed swoją zawodną pamięcią, ale może powinien usunąć je wydawca, choćby poprawić pisownię nazwiska wojewody i ministra Henryka Józewskiego (jest „Józefski” – s. 192). Oto kilka innych ważniejszych pomyłek: Białorusini nie stanowili 12% ludności II RP (s. 120), Polska nie zabrała Litwie w 1938 r. „skrawka ziemi nadgranicznej” (s. 288), poseł rabin z Wilna nie nazywał się Rubin (s. 145) a Izaak Rubinsztejn.

Wspomnienia kończą się na wrześniu 1939 r., ale dopiero wówczas rozpoczął się szczególnie dramatyczny okres w życiu byłego posła. W lutym 1940 r. został aresztowany przez władze sowieckie i skazany na 8 lat ciężkich robót. Zwolniony po układzie Sikorski-Majski, w 1946 r. repatriował się z ZSRR do Polski i zamieszkał we Wrocławiu.

Doceniając zasługi Szymanowskiego w walce przeciwko odprawianiu w cerkwiach nabożeństw w języku polskim prawosławny biskup grodzieńsko-nowogródzki podobno – jak zanotował sam zainteresowany – powiedział: „nazwisko pana przejdzie do historii Cerkwi prawosławnej w Polsce” (s. 279). Niestety, gdyby nie wspomnienia, zostałyby całkowicie zapomniane.

Jan Jerzy Milewski

Księga pamiątkowa Żyrowiaków absolwentów i wychowanków Wydziału Leśnego i nauczycieli byłej Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach k. Słonima (woj. nowogródzkie), t. 1-2, pod. red. S. Morawskiego i M. Saramowicza, Gołuchów-Kielce 1990, s. 605, 461, nlb. 8; t. 3, pod red. S. Michockiej i A. Troniny, Gołuchów 1999, s. 367.

Księga ta powstawała długo i z wielkim trudem, ale jej twórcom należą się szczególne słowa uznania. Dzieło to bowiem nie tylko ratuje od zapomnienia Państwową Średnią Szkołę Rolniczo-Leśną w Żyrowicach, ale wzbogaca naszą wiedzę o tej kresowej szkole i ludziach, którzy ją tworzyli, w niej uczyli i zdobywali wiedzę.

Zamysł opracowania tego dzieła powstał już w 1977 r. Inicjatorem – jak można wnioskować ze wstępu do tomu pierwszego – był inżynier leśnik Mieczysław Saramowicz, absolwent szkoły w Żyrowicach, który do tej pracy pozyskał przedwojennego nauczyciela tejże szkoły, mgra Stanisława Morawskiego. Obydwaj uruchomili do tej pracy całą wspólnotę żyrowicką. Było to bardzo trudne, gdyż losy wojenne i powojenne rozrzuciły ocalałych nauczycieli i uczniów po całym świecie. To zamierzenie znowu ich zjednoczyło. Odnowiły się więzi i znajomości. Nadsyłano materiały, wspomnienia, dokumenty, zdjęcia. Po kilkunastu latach pracy w 1990 r. ukazało się ich dzieło (2 tomy), wydane przez Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, dzięki finansowej pomocy ze strony Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych w Warszawie i Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego. Druk tych tomów został wykonany w Zakładzie Małej Poligrafii KUL. Dzieła tego już nie zdążył ujrzeć S. Morawski, zmarł bowiem w 1985 r.

Po ukazaniu się dwóch pierwszych – postanowiono wydać jeszcze kolejny tom. Trud przygotowania tym razem spoczął na Antonim Troninie, gdyż choroba, a potem śmierć (3 II 1998) wyłączyła z tych prac M. Saramowicza. Tu opublikowano też rzeczy, których wcześniej z obawy o cenzurę, nie zamieszczono. Ten tom wydał także Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie przy pomocy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Omawiane dzieło jest pierwszą zbiorową pracą na temat szkoły w Żyrowicach. We wstępie to pierwszych tomów, napisanym przez M. Saramowicza czytamy: „Inicjatorom i nielicznym twórcom «Księgi» przyświecała idea wykonania wiarygodnego, faktograficznego dokumentu o Szkole w Żyrowicach i ludziach z nią związanych, w myśl łacińskiego hasła wyrażonego mottem: «Słowa ulatują, pismo pozostaje». Księga w ich zamyśle ma ocalić od zapomnienia całą wspólnotę żyrowicką, złożyć hołd poległym i zmarłym z tej wspólnoty, a także pomóc zapoznać się żyjącym Żyrowiakom i ich rodzinom i przerwać «oficjalne milczenie» na temat tej szkoły.

W tomie pierwszym mamy na początku rys historyczny szkoły w Żyrowicach pióra Stanisława Morawskiego (*Obrazy i duchy przeszłości*, s. 21-67). Państwowa Średnia Szkoła Rolniczo-Leśna w Żyrowicach była jedną z dwóch tego typu szkół w Polsce. Razem z podobną szkołą w Białokrynicy kształciła leśników ze średnim wykształceniem dla całego kraju. Działała w latach 1924-1939. Dalej mamy przedstawione sylwetki dyrektorów, nauczycieli, personelu pomocniczego oraz artykuły o życiu wewnętrznym szkoły, a więc o samorządzie szkolnym, czasopiśmie „Żyro-

wicki Monitor”, o sztandarze, o nauczaniu i wychowywaniu. Obszerny dział stanowią wspomnienia absolwentów (s. 285-603).

Prawie cały drugi tom zawiera biogramy absolwentów (s. 5-341). Są tam też wykazy absolwentów i wychowanków, a także spisy zmarłych i poległych; na frontach i w obozach zginęło 62. Oprócz tego omówione zostały w nim spotkania koleżeńskie „Rodziny Żyrowickiej” w Białowieży, Augustowie, Wigrach.

Tom trzeci zawiera wspomnienie pośmiertne po śp. Mieczysławie Saramowiczu, kolejne biogramy, obszerny dział wspomnień (s. 48-204), sprawozdania i protokoły ze spotkań koleżeńskich (s. 206-292) oraz uzupełnienia i indeksy. Ze wspomnień na uwagę załuguje tekst Antoniego Troniny *Deportacja polskich leśników* (s. 140-146), gdyż dotyczy nadleśnictw Jażwiny i Niemierza w Puszczy Białowieskiej. Zresztą dużo jest tu bardzo ciekawych wspomnień z okresu wojny, działalności w Armii Krajowej, losów syberyjskich, a także i trudnych losów powojennych, jak np. A. Troniny *Pogrom żyrowickich pedagogów w Brynku w 1951 roku*.

„Księga pamiątkowa Żyrowiaków” pozostanie na zawsze jakby pomnikiem po szkole i ludziach, którzy ją tworzyli i w niej się uczyli, zwłaszcza po Wydziale Leśnym. Daje też bogaty materiał faktograficzny i jest ważnym wkładem w historię szkolnictwa leśnego w Polsce. Szkoła, która działała tylko 15 lat, będzie na trwałe wpisana w historię kresów i całej Polski. Ludzie z tą szkołą związani pracowali potem na różnych stanowiskach w całym kraju i poza jego granicami. Dzięki tej księdze ich prace i ciężkie nieraz koleje losu zostały utrwalone. Wielka więc wdzięczność należy się twórcom tego dzieła, a zwłaszcza redaktorom: M. Saramowiczowi, S. Morawskiemu, A. Troninie i S. Michockiej. Wielka tylko szkoda, że to dzieło ukazało się w nakładzie zaledwie 350 egzemplarzy, gdyż przez to będzie trudno dostępne.

ks. Tadeusz Krahel

Arcybiskupie Wyższe Seminarium Duchowne
w Białymstoku

Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały, pod red. Michała Gnatowskiego, Instytut Historii UwB, Białystok 2000, s. 280.

Od pewnego już czasu, dzięki pracownikom Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku, a zwłaszcza niestrudzonego Michała Gnatowskiego, odbywają się w Białymstoku międzynarodowe konferencje naukowe poświęcone problematyce ziem z jednej strony zwanych popularnie Kresami Wschodnimi, z drugiej zaś Zachodnią Białorusią. *Radziecka agresja...* jest podsumowaniem konferencji naukowej, która odbyła się w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 22-23 października 1999 roku. Ukazanie się jej w tak krótkim czasie od zakończenia konferencji, dobrze wróży na przyszłość kolejnym białostockim spotkaniom naukowym. Z nadzieją należy oczekiwać na te spotkania, gdyż jak widać z ukazujących się regularnie materiałów pokonferencyjnych, spotkania te nie pozostają jedynie w pa-

mięci wąskiego grona ich uczestników, ale za sprawą redaktorów pozwalają zapoznać się i innym uczonym z badaniami, zwłaszcza naszych wschodnich sąsiadów, których prace praktycznie do naszego kraju nie docierają. Dlatego też każde wydawnictwo zawierające opracowania historyków białoruskich, rosyjskich czy też ukraińskich na naszym, skromnym poletku historycznym badaczy problemów wschodnich województw II RP w czasie okupacji radzieckiej 1939-1941, jest niezwykle ważne i zawsze niecierpliwie oczekiwane.

We wrześniowej konferencji udział wzięło ponad 20 referentów, z czego 11 przybyło na spotkanie z Białorusi. W pracy *Radziecka agresja...* zamieszczono artykuły 18 z nich, z czego 9 jest autorstwa polskich historyków. We wstępie do pracy omówiona została sama konferencja, której pokłosiem jest niniejsza publikacja. Potem, kolejno osiemnaście artykułów ułożonych w pięciu grupach tematycznych. Szkoda tylko, że owe grupy nie zostały w jakiś sposób wyodrębnione. Ułatwiłoby to znacznie zainteresowanym osobom „nawigację” po całej pracy.

W „pierwszej” części, poświęconej głównie omówieniu międzynarodowych uwarunkowań samej agresji 17 września 1939 roku, na szczególne zainteresowanie zasługuje doskonale zaopatrzone w aparat naukowy artykuł historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sławomira Dębskiego *Pakt Ribbentrop-Mołotow a sowiecka agresja na Polskę 17 września 1939 r.* Szczególnie polecam fragmenty dotyczące propozycji Niemiec wobec Węgier rozbioru naszego kraju (kosztem proponowanych ZSRR cesji terytorialnych), które strona niemiecka wystosowała już po rozpoczęciu zbrojnej agresji na Polskę. Są to rzeczy mało znane przeciętnemu historykowi, nawet zajmującemu się tą problematyką, a doskonale ukazujące, jak zdesperowana była strona niemiecka, bezskutecznie oczekująca na podjęcie przez ZSRR działań zbrojnych. Polecam też artykuł innego krakowskiego historyka, Marka Kornata: *Agresja 17 września 1939 i jej konsekwencje w polityce europejskiej*, a zwłaszcza rozważania autora na temat meandrów polityki radzieckiej w sierpniu 1939 roku.

Druga część pracy dotyczy oceny wydarzeń jakie miały miejsce po 17 września 1939 roku. Bardzo ciekawy jest tu artykuł pióra Michała Gnatowskiego pod dość prowokacyjnym tytułem: *17 września 1939 r. – agresja czy wyzwolenie? Refleksje historyka w świetle nowych źródeł*. Oparty on został na najnowszych źródłach radzieckich, w tym np. nieznaną dyrektywę nr 01 Rady Wojennej Frontu Białoruskiego z 16 września 1939 roku, dotyczącej zasadniczych rozstrzygnięć jakie wprowadzać miały na zajmowanych terenach wojska radzieckie. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że w początkowych planach władz radzieckich zakładano powołanie na wschód od linii Wisły i Sanu Polskiego Zgromadzenia Ludowego, mającego być początkiem Polskiej Związkowej Republiki Radzieckiej. Dopiero późniejsze rozstrzygnięcia, a zwłaszcza postawa Polaków, przesądziły o zaniechaniu przez władze radzieckie tego pomysłu. Nie zmienia to faktu, że nadal trudno było mówić o oswojaniu ziem etnicznie polskich np. w przypadku Łomżyńskiego czy znacznej części Białostoczczyzny. Dlatego też, jak wynika z dokumentów, przez pewien czas Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś traktowano jak odrębne twory terytorialne, które mimo rozstrzygnięć granicznych z 28 września 1939 roku, niejako same miały zdecydować o swej dalszej przynależności państwowej. Przeciwną interpretację wydarzeń, kontrastującą z wynikami badań M. Gnatowskiego, zaprezentował w swym tekście: *Padziei wosieni 1939 goda w politycznym i nacyjonalna-kulturnym*

życi białoruskiego naroda W. Ładysiew z Uniwersytetu w Mińsku, zdecydowanie akcentując, nadal obowiązujący w wielu historycznych badaniach na Białorusi, zwolenniczy kontekst działań Armii Czerwonej, który zdecydowanie pozytywnie wpłynął na polityczny i kulturalny rozwój narodu białoruskiego, jak też na jego swoiste odrodzenie.

Trzecia część pracy zawiera materiały dotyczące oceny współczesnej historiografii zarówno ze strony białoruskiej, jak i polskiej. Problematykę Zachodniej Białorusi we współczesnych pracach historycznych omawia W. Kuszniar z Mińska, natomiast w białoruskiej publicystyce historycznej lat 1989-1999 – G. Wasiuk z Uniwersytetu w Grodnie. Uzupełnieniem tych wystąpień jest tekst Jerzego Milewskiego z Uniwersytetu w Białymstoku poświęcony przedstawieniu polityki władz radzieckich na okupowanych ziemiach północno-wschodniej Polski we współczesnych białoruskich podręcznikach szkolnych.

Czwartym tematem, dość dobrze omówionym, zarówno w czasie samej konferencji, jak i w przedstawianej tu pracy, jest sprawa ostatecznego rozwiązania kwestii granic radziecko-niemieckich po zakończeniu działań wojennych oraz budowa i losy radzieckich umocnień granicznych na tejże linii. Sprawy te omawiają kolejno: Mieczysław Wieliczko z Lublina w tekście zatytułowanym *Delimitacja i demarkacja na „granicach” sowiecko-niemieckiej oraz sowiecko-litewskiej poprzez północno-wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej po 28 września 1939 roku*, Andrzej Małysz w komunikacie pt. *Fortyfikacje graniczne na terenie zachodniego specjalnego okręgu wojskowego – aktualny stan badań* oraz Tomasz Wesołowski z Uniwersytetu w Białymstoku w swym artykule *Rola fortyfikacji stałych na tzw. „łuku białostockim” w systemie obrony i planach operacyjnych Armii Czerwonej w latach 1939-1941*.

W ostatniej części książki znalazły się teksty dotyczące szeroko rozumianej problematyki stosunku władz radzieckich do ludności terenów okupowanych. Do najciekawszych artykułów zaliczyć można oparty na szerokiej kwerendzie archiwalnej tekst I. Jeleńskiej z Brześcia pt. *Antyreligioznaja agitacja i propaganda w zapadnych obłastiach Białarusi 1939-1941* oraz J. S. Rozneblata *Judaizm i sowietskaja własť w zapadnych obłastiach Białarusi (1939-1941 gg.)*. Uważam, że tekst dotyczący problematyki żydowskiej jest szczególnie ważny, gdyż jak dotąd, mało kto zajmował się tym tematem, zwłaszcza na terenie Białorusi. Co ważniejsze, autor swoje badania oparł w dużej mierze na radzieckich materiałach archiwalnych zgromadzonych w archiwach w Mińsku i Brześciu. Polecam także artykuł Wojciecha Śleszyńskiego poświęcony prasie radzieckiej w obwodzie białostockim oraz dla osób zainteresowanych okupacją radziecką w mikroskali, dwa opracowania dotyczące rejonu kleszczelskiego w obwodzie brzeskim: pierwsze o polityce ekonomicznej autorstwa W. i L. Nikitienków oraz drugie – A. Bodaka, poświęcone przemianom politycznym władz radzieckich.

Jak widać z powyższego omówienia, prawie każdy badacz tego okresu znajdzie w książce coś dla siebie. Jedno tylko mnie niepokoi, a mianowicie poziom transkrypcji niektórych tytułów w spisie treści. Dość dziwnie brzmi moim zdaniem „Antyreligioznaja agitacja i propaganda w zachodnich obłastiach Białarusi”. Albo osobom opracowującym książkę zabrakło wiedzy, albo ze zwykłego lenistwa puszczono takie kwiatki, co moim zdaniem nieco dziwi, biorąc pod uwagę ogólne przygotowanie całej książki.

Niemniej jednak wszystkim zainteresowanym polecam recenzowany zbiór materiałów i mam nadzieję na kolejne, będące pokłosiem następnych, równie ciekawych konferencji w przyszłości.

Daniel Boćkowski
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Katalikų žinynas 1999-2000, Katolikų pasaulis, Vilnius 1999, s. 303.
Informator katolicki 1999-2000, Katolikų pasaulis, Vilnius 1999, s. 303.

Po raz pierwszy po ostatniej wojnie ukazał się oddzielny schematyzm Kościoła katolickiego na Litwie. W latach 1982-1998 schematyzm taki ukazywał się razem z kalendarzem liturgicznym. Wcześniej odrębny schematyzm Kościoła na Litwie był wydany w 1940 r. p.t. *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri Provinciae Ecclesiasticae Lituanae pro Anno Domini 1940* (b.m.r.).

Schematyzmy poszczególnych diecezji czy prowincji zakonnych stanowią ważne źródło historyczne. Jeszcze większą wartość mają takie wydawnictwa dla całego kraju. Warto więc zwrócić uwagę na sygnalizowaną publikację.

Katalikų žinynas 1999-2000 zawiera dane, dotyczące Kościoła litewskiego według jego stanu z dnia 1 czerwca 1999 r. Informacje tam zawarte pochodzą z kurii biskupich, od władz zakonów męskich i żeńskich oraz od ks. Rapolasa Krasauskasa. Dane od ks. Krasauskasa dotyczą duchownych litewskich poza granicami Litwy. Kapłan ten przebywa od kilkadziesiąt lat poza granicami swego kraju (obecnie w USA) i zajmuje się historią Kościoła na Litwie. Szkoda, że nie mamy podanego autora bądź redaktora całego wydawnictwa.

W omawianym schematyzmie mamy następujące działy: hierarchia Kościoła na Litwie (w tym komisje przy Konferencji Episkopatu), seminaria duchowne, arcybiskupstwa i biskupstwa, duchowni litewscy poza granicami kraju, zakony i zgromadzenia męskie i żeńskie, instytucje oświatowe i szkoły katolickie, organizacje katolickie, wydawnictwa i czasopisma, Kościół katolicki w sąsiednich krajach oraz nekrologi zmarłych kapłanów i indeksy. Można powiedzieć, że tak ujęta treść informatora ukazuje nam całą strukturę Kościoła litewskiego.

Organizacyjnie Kościół katolicki na Litwie składa się obecnie z dwóch metropolii, wileńskiej i kowieńskiej. Podział taki nastąpił w 1991 r. Wówczas to papież Jan Paweł II do metropolii wileńskiej włączył diecezję koszedarską (Kaišiadorys) i poniewieską (Panevežys). Wilno bowiem zostało stolicą prowincji kościelnej w 1925 r. w granicach Polski i oprócz wileńskiej archidiecezji należały wówczas do niej diecezje łomżyńska i pińska. Metropolia kowieńska była utworzona w 1926 r. i należały do niej: archidiecezja kowieńska, koszedarska, poniewieska, wilkowska (Vilkaviškis), telszewska (Telšiai) i prałatura kłajpedzka. W 1991 r. pozostały przy niej: archidiecezja kowieńska oraz diecezje: wilkowska i telszewska. Skasowano prałaturę kłajpedzką. W 1998 r. utworzono jeszcze diecezję w Siauliai (Szawle). Obecnie archidiecezja kowieńska liczy 7 dekanatów, 99 parafii i ma 108 kapłanów; diecezja

w Siauliai – 5 dekanatów, 69 parafii i 59 księży; telszewska – 10 dekanatów, 143 parafie i 134 księży; wilkowska – 6 dekanatów, 104 parafie i 117 kapłanów. Stan metropolii wileńskiej przedstawia się następująco: archidiecezja wileńska – 8 dekanatów, 105 parafii i 121 kapłanów; koszedarska – 9 dekanatów, 69 parafii i 59 kapłanów oraz poniewieska – 9 dekanatów, 114 parafii i 104 kapłanów. Razem więc w 7 biskupstwach są 54 dekanaty, 703 parafie i 702 kapłanów. Ponadto 50 kapłanów przebywa poza granicami swoich diecezji. Z tego wykazu widać, że Kościół na Litwie cierpi na brak kapłanów. W diecezjach: telszewskiej, szawelskiej, koszedarskiej i poniewieskiej ilość kapłanów jest mniejsza od liczby parafii.

Po ostatniej wojnie było na Litwie tylko jedno Seminarium Duchowne (w Kownie), gdyż inne zostały zlikwidowane przez władze komunistyczne. W 1990 r. zostało wznowione seminarium w Telsiai, a w 1993 – założone w Wilnie. Według stanu z 1 VI 1999 r. we wszystkich 3 seminariach studiowało 200 kleryków (83 w Kownie, 54 w Telszach i 63 w Wilnie). Poza granicami Litwy jest 444 kapłanów pochodzenia litewskiego, w tym 4 biskupów, 332 kapłanów diecezjalnych i 108 zakonnych.

Spośród zakonów i zgromadzeń zakonnych najliczniejsi są jezuici i marianie. Są chyba też najbardziej wpływowi, gdyż z nich wywodzi się po dwóch biskupów. Zakonów i zgromadzeń żeńskich pracuje na Litwie 35.

Bardzo bogaty i wartościowy jest dział nekrologów. Znajdujemy tu m.in. nekrolog biskupa Antanasa Deksnysa (1906-1999), odpowiedzialnego za duszpasterstwo Litwinów poza granicami Litwy w latach 1969-1982 oraz znanego historyka Kościoła ks. Pauliusa Rabikauskasa (1920-1998), byłego prorektora Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie i dziekana Wydziału Historycznego na tejże uczelni, długoletniego redaktora czasopisma „Archiwum Historiae Pontificiae”. Zostawił on po sobie szereg wartościowych opracowań z dziejów Kościoła na Litwie. Pod jego redakcją ukazały się dwa tomy cennych źródeł „Relationes status dioecesis in Magno Ducatu Lituaniae” (Roma 1971 i 1978). Był on znanym specjalistą od dyplomatyki. Jego „Diplomatica generalis” miała 5 wydań w latach 1962-1989, a „Diplomatica pontificia” – 6 wydań (1962-1998).

Całość kończy się dobrymi indeksami kościołów i kapłanów, co bardzo ułatwia korzystanie z tej książki. Omawiany schematyzm jest też bardzo dobrze wydany od strony edytorskiej. Interesujący się Kościołem na Litwie znajdą w nim dużo wartościowego materiału. Książka ta będzie też przydatna dla przyszłych badaczy Litewskiego Kościoła końca drugiego tysiąclecia.

ks. Tadeusz Krahel

Nowe czasopismo historyczne na Białorusi: „Sztogodnik Instytutu historii Nacyjanalnaj Akademii nawuk Biełarusi”, Mińsk 1999, s. 176.

Instytut Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi obchodził w 1999 r. siedemdziesiątą rocznicę powstania, nie wydawał jednak nigdy wcześniej osobnego periodyku, choć były „Więści Nacyjanalnaj Akademii nawuk Biełarusi” z serią „Nauki

humanistyczne”. Właśnie jubileusz skłonił pracowników Instytutu Historii do podjęcia trudu redagowania odrębnego wydawnictwa.

W ostatnim dziesięcioleciu badania historyczne na Białorusi stały się pełniejsze, obiektywniejsze i bardziej odpolitycznione. W latach 90-tych zaczęły też wychodzić nowe czasopisma historyczne: „Spadczyna”, „Biełaruski histaryczny časopis”, „Biełaruska minuiszczyna” (do 1998 r.) oraz „Archiwy i sprawawodstwa” (od 1999 r.). Pomimo tego miejscowi historycy, a zwłaszcza pracownicy Instytutu Historii NANB, nadal odczuwali potrzebę wydawania periodyku na wysokim poziomie metodologicznym, który poruszałby najważniejsze problemy historii Białorusi. Tę lukę ma właśnie wypełnić prezentowany rocznik.

Rocznik rozpoczynają dwa okolicznościowe artykuły M. Tokarawa dotyczące genezy utworzenia Białoruskiej Akademii Nauk oraz pierwszych lat działalności Instytutu Historii. Ledwie Akademia powstała, a już w 1930 r. siedmiu członków – założycieli zostało pozbawionych miana akademików. Wkrótce też (4 II 1931 r.) jej pierwszy prezydent U. Ihnatowski, fałszywie oskarżony i szykanowany, popełnił samobójstwo. Ogółem w latach 1930-1940 – jak podaje Tokaraw – ponad 140 członków i współpracowników Akademii było represjonowanych przez organy stalinowskiej bezpieki.

Nie licząc publikacji jubileuszowych, rocznik dzieli się na następujące działy: „Artykuły”, „Historyczne krajoznawstwo”, „Nowe źródła” i „Recenzje”. Pierwszy dział zawiera aż 10 artykułów z różnych epok, raczej krótkich, lecz w większości zaopatrzonych w ogromną liczbę przypisów. Wyjątek stanowi artykuł akademika I. Ignacenki (ur. 1919) pt. *Rewolucja październikowa: charakter i miejsce w historii*, który ma tylko 16 przypisów. Autor jednak 13 razy odwołuje się do prac Lenina i dwa razy – Marksa, co – biorąc pod uwagę drugi człon tytułu – budzi pewne zdziwienie. Z kolei o nowych zainteresowaniach historyków białoruskich świadczy chociażby artykuł U. Nawickiego *Kobieta w społeczeństwie sowieckim. Nowe spojrzenie na zagadnienie*.

Materiał zawarty w zagadkowym dziale „Historyczne krajoznawstwo” równie dobrze mógł znaleźć się w dziale następnym, gdyż jego większość stanowią 2 teksty źródłowe. Tymczasem w dziale „Nowe źródła” jest tylko jeden tekst: podanie z 1 lipca 1921 r. pisarza białoruskiego M. Gareckiego do gen. L. Żeligowskiego z prośbą o pomoc w wydaniu tygodnika „Białoruskie Wiadomości”.

W dziale „Recenzji” także zamieszczono tylko jedną recenzję, ale bardzo obszerną i to autorstwa aż 4 historyków, którzy bardzo krytycznie oceniają dwutomową syntezę dziejów Białorusi wydaną w Mińsku w 1998 r.

Większość kolegium redakcyjnego stanowi kierownictwo Instytutu Historii NANB. W stopce jest też nazwisko b. wicedyrektora Instytutu prof. Michasia Bicza, zmarłego w 1999 r., a z którym miałem przyjemność współpracować przez kilka lat w „Polsko-białoruskiej komisji d/s podręczników historii”. Rocznik został wydrukowany w nakładzie tylko 299 egz. Aczkolwiek jego pierwszy tom nosi datę wydania „1999”, to faktycznie dopiero 31 I 2000 r. podpisano go do druku.

Jan Jerzy Milewski

„Гістарычны альманах” 1998, том 1, с. 96; 1999, том 2, с. 180.

У мінулым годзе ў Гародні пачаў выдавацца навуковы гістарычны і краязнаўчы часопіс „Гістарычны альманах”. Новае выданне, на думку яго арганізатараў (Алесь Краўцэвіч, Алесь Смаленчук і Сяргей Токця), павінна спрыяць развіццю беларускай нацыянальнай гістарыяграфіі і актывізацыі краязнаўчага руху ў рэспубліцы.

Структура навуковай часткі („Гісторыя”) складаецца з артыкулаў, рэцэнзій, публікацый гістарычных дакументаў, матэрыялаў дыскусій, інфармацыі пра навуковыя канферэнцыі і інш.

У першых двух томах змешчаны артыкулы Ігара Марзалюка („Да пытання аб этнічнай і палітычнай свядомасці ўсходнеславянскага насельніцтва ў 10-13 ст.”), Юрыя Гардзева („Да пытання аб планіроўцы Гародні ў другой палове 13-пачатку 15 ст.”), Станіслава Рудовіча („...Беларускі дзеяч з вялікіх паноў”). Эпізоды палітычнай біяграфіі Рамана Скірмунта), Алеся Смаленчука („Краёвец Антон Луцкевіч”), Сяргея Токця („Сялянскае насельніцтва Гарадзенскай пушы: дэмаграфічнае, гаспадарчае і сацыяльнае развіццё ў пачатку – 60-ыя г. 19 ст.”) і інш. Дыскусія (т. 2) была прысвечана праблеме генезіса Вялікага Княства Літоўскага. У ролі апанентаў выступілі Міхаіл Спірыдонаў і Алесь Краўцэвіч.

Рубрыка „Дакумент” знаёміць чытачоў з тэкстамі Антона Луцкевіча, якія раней не друкаваліся. Гэта агляд гісторыі беларускага руху, напісаны А. Луцкевічам напрыканцы 1910-пачатку 1911 г. для аднаго з украінскіх выданняў (т. 1), і ягоныя ўспаміны пра дзейнасць і адносіны да беларускага Адраджэння Зыгмунта Нагродскага (1937) (т. 2). З Нагродскі належаў да плыні віленскіх краёўцаў. Наогул тэма краёўцаў і краёвасці досыць шырока разглядаецца ў двух першых томах „Альманаха”.

У раздзеле „Рэцэнзіі” варта адзначыць тэксты П. Сяльверставай-Куль і А. Смаленчука на працы Лешка Заштаўта (Kresy. 1832-1863. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawniej Rzeczypospolitej”, Warszawa 1997) і Пятра Эберхардта („Дэмаграфічная сітуацыя на Беларусі: 1897-1989”, Менск 1997).

Другая частка („Краязнаўства”) змяшчае артыкулы і інфармацыю пра падзеі краязнаўчага жыцця.

Том 2 „Гістарычнага альманаха” выйшаў пад эгідаю Беларускага Гістарычнага Таварыства (БГТ), устаноўчы сход якога адбыўся ў лютым 2000 г. у Менску. Рэдакцыя „Альманаха” звязвае з БГТ надзеі на пэўную кансалідацыю навукоўцаў, якія прытрымліваюцца прынцыпаў беларускай нацыянальнай гістарыяграфіі і імкнуча супрацьстаяць сучасным тэндэнцыям адраджэння пастулатаў савецкай прапаганды сродкамі гісторыі.

З 2001 г. плануецца перайсці на штогадовае выданне двух томаў часопіса. Рэдакцыя запрашае да супрацоўніцтва даследчыкаў, якіх цікавяць праблемы беларускай гісторыі. Адрас рэдакцыі: 230023 вул. Будзё-

нага 48а Гародня Беларусь. Тэл./факс – (+152) 44 22 90. E-mail: Root@ratusha.belpak.grodno.by; Smolenchuk A_F_@mail.ru

*Смалянчук Алесь
Гародня*

*
* * *

Мікалай Ермаловіч, „Беларуская дзяржава Вялікае княства Літоўскае”, Мінск 2000, с. 448.

Гэтая кніга з’яўляецца пасмяротным выданнем апошняй працы вядомага гісторыка-аматара, трагічна загінуўшага ў сакавіку 2000 г. Яна складаецца з чатырох частак: „Новагародскі перыяд (1246-1316)”, „Віленскі перыяд (1316-1385)”, „Крэўскі перыяд (1385-1569)”, „Перыяд Рэчы Паспалітай (1569-1795)”. Першыя дзве часткі ўяўляюць сабой амаль цалкам і без зменаў перанесеныя раздзелы з трох папярэдніх кніг Ермаловіча (*Па слядах аднаго міфа*, Мінск 1989; *Старажытная Беларусь: Полацкі і новагародскі перыяд*, Мінск 1990; *Старажытная Беларусь: Віленскі перыяд*, Мінск 1994). Практычна не выкарыстаны спецыяльныя працы, пабачыўшыя свет за дзесяцігоддзе мінуўшае ад першага выдання названых кнігаў.

Астатнія дзве часткі то ўжо цалкам новыя тэксты. З першага ж погляду заўважна іх надзвычай бедная гістарыяграфічная падстава. Напрыклад, аўтар стварыў раздзел пра гісторыю Рэчы Паспалітай, не выкарыстаўшы ніводнай польскамоўнай працы і ўжо адно гэта сведчыць пра нізкую якасць тэксту.

У кнізе таксама вельмі шмат фактычных памылак, стыльовых недакладнасцяў, выкліканых між іншым тым, што аўтар не паспеў закончыць працу над ёй.

Улічыўшы яшчэ агульную схільнасць аўтара да дэклараваных, а не даказаных высноваў, гэтую кнігу не выпадае залічыць да лепшых набыткаў беларускай гістарыяграфіі.

Аляксандар Краўцэвіч

Tadeusz Kowzan, Wilno. Polska-Litwa. „Kocham Cię – Ja też nie”, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 1999, s. 111.

Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Bydgoszczy wydaje dwumiesięcznik „Wileńskie Rozmaitości” oraz dwie serie „Biblioteki Wileńskich Rozmaitości”: серію А (mały format) i серію В (większy format), poświęcone

głównie historii Wileńszczyzny. Książeczka T. Kowzana ukazała się w serii A jako numer 16. Składa się ona z trzech rozprawek: „Wilno w dokumentach i w relacjach kronikarzy europejskich od XIV stulecia”, „Litwa, Żmudz i Ruś = Wielkie Księstwo Litewskie” i „Kocham Cię – Ja też nie» (O stosunkach polsko-litewskich)”. Dwie pierwsze w latach 1997-1998 były publikowane w odcinkach na łamach „Wileńskich Rozmaitości”, trzecia powstała najpierw w jęz. francuskim, gdyż była przeznaczona dla czytelnika francuskiego (autor jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Caen, ale urodził się i mieszkał do 1945 r. w Wilnie).

Kowzan ma pretensje do Litwinów za nie odwzajemnienie miłości jaką ich darzymy, co podkreśla już w tytule pracy; wylicza wszystkie ich grzechy wobec Polaków, zwłaszcza z czasów najnowszych. Żeby krzywda nasza była większa pomniejsza nawet liczbę Litwinów po polskiej stronie granicy w okresie międzywojennym do 20 tys. Ma przy tym pecha, bo zawsze trafia na Litwinów, którzy pasują mu do schematu, nawet wśród naukowców; do dwóch historyków litewskich wysłał list z zapytaniem, ale nie raczyli nań odpowiedzieć.

J. J. M.

Polsko-białoruskie związki językowe, literackie, historyczne i kulturowe, pod red. Michała Kondratiuka, Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janka Kupały, Grodno 1999, s. 280.

Książka zawiera referaty i komunikaty wygłoszone podczas VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej z cyklu „Droga ku wzajemności”, która odbyła się w dniach 25-27 X 1998 r. w Grodnie i Nowogródku. Współorganizatorami konferencji byli: Państwowy Komitet do Spraw Religii i Narodowości Republiki Białoruś, Grodzieński Obwodowy Komitet Wykonawczy, Grodzieński Uniwersytet Państwowy, Związek Polaków na Białorusi, Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturowe w Polsce oraz Katedra Filologii Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku.

Sesje naukowe pod hasłem „Droga ku wzajemności” odbywają się już od 1993 r., jednak materiały z poprzednich nie były publikowane w postaci osobnych książek. W skład omawianej pracy wchodzi 23 artykuły umieszczone w 3 działach: „Język i literatura”, „Historia i kultura” oraz „200-lecie urodzin Adama Mickiewicza”. Ostatni dział ma charakter okazjonalny i powstał w związku z obchodzoną w 1998 r. jubileuszem mickiewiczowskim. Z tego też względu część konferencji odbyła się w Nowogródku. Nieco więcej niż połowa artykułów jest w języku polskim (14), reszta w białoruskim (spis treści jest dwujęzyczny). Różny też jest ich poziom opracowania naukowego: część artykułów posiada przypisy, część jest wyposażona tylko w bibliografię, niektóre zaś nie mają ani przypisów, ani bibliografii.

Najbardziej obszerny jest dział „Historia i kultura”, który zawiera aż 11 referatów. J. Porzecki przypomniał postać wybitnego XVIII-wiecznego astronoma ks. prof. Marcina Poczobutta-Odlanickiego, W. Barabasz pisze o stosunkach białorusko-polskich w czasie okupacji niemieckiej, J. Syczewski – o działalności BTSK w Polsce na rzecz integracji kultur pogranicza, a A. Sadowski o procesie tworzenia się „nowych

Białorusinów” na Białostocczyźnie. Aż 3 artykuły dotyczą problematyki historiograficznej, w tym I. Krenia o AK w historiografii białoruskiej ostatnich kilkunastu lat. Dobrze jednak byłoby, aby autor zamiast pisać slogany o braterstwie, był bardziej obiektywny.

J. J. M.

Darius Staliūnas, *Visuomenė be universiteto? (Aukštosis mokyklos problema Lietuvoje: XIX a. vidurs – XX a. pradžia)*, Lietuvių atgimimo istorijos studijos, t. 16, Vilnius: L. II leidykla, 2000, 215 p.

Darius Staliūnas, *Spółczesność bez uniwersytetu? Problem reaktywowania wyższej szkoły na Litwie (połowa XIX w. – początek XX w.)*, Studia z Historii Odrodzenia Litewskiego, t. 16, Wydawnictwo Instytutu Historii Litwy, Vilnius 2000, s. 215.

Pracę wydano w wydawnictwie seryjnym, które ukazuje się już 10 lat. W poszczególnych tomach „Studiów” podejmowana jest problematyka związana z litewskim odrodzeniem narodowym; podejmują one badania interdyscyplinarne, wprowadzają do obiegu naukowego nowe materiały źródłowe.

Celem tej książki jest wyjaśnienie, jakie imperatywy polityczne zadecydowały o strategii i taktyce władz Rosji w dziedzinie szkolnictwa wyższego na dawnych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego (po powstaniu 1830-1831 roku Rosja zaczęła nazywać ten region Krajem Północno-Zachodnim) i jak zmieniało się nastawienie społeczeństwa w tej dziedzinie. Omawiany jest okres od zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego, tj. od 1832 r., do wybuchu pierwszej wojny światowej. Przede wszystkim analizuje się aspekt o charakterze instytucjonalnym, a mianowicie projekty reaktywowania lub powołania do życia uniwersytetu albo innej uczelni, ich kontekst polityczny i socjalno-kulturowy. Po drugie, w warunkach, gdy nie było szkoły wyższej, należało jednak rozstrzygnąć kwestię przygotowania potrzebnych krajowi specjalistów, tj. posyłać młodzież litewską do innych wyższych uczelni albo poszukiwać gdzie indziej osób, które po przybyciu na Litwę pracowałyby w instytucjach władzy lokalnej, gimnazjach, szpitalach, sądach itp. Dlatego w książce podjęto próbę przeanalizowania tego, jak władze usiłowały wpłynąć na poszczególnych członków non dominat ethnic groups we wspinaniu się po szczeblach piramidy oświaty. Analizuje się również aspiracje społeczeństwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Przy badaniu tego problemu projekty reaktywowania lub utworzenia Uniwersytetu Wileńskiego kojarzone są z przemianami socjalno-kulturowymi na Litwie. Właśnie tego aspektu brakowało w historiografii. Dotychczas projekty reaktywowania lub utworzenia szkoły wyższej opisywano fragmentarycznie, nie były one powiązane z rozwojem socjalno-kulturowym. Ignorowano też „czynnik żydowski”, tj. nie zwracano uwagi na to, jaki wpływ na decyzję władz w dziedzinie szkolnictwa wyższego miał fakt, że na dawnych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego istniała liczna wspólnota żydowska oraz nie interesowano się zabiegami Żydów o utworzenie placówki szkolnictwa wyższego w tym kraju.

Przy pisaniu książki wykorzystano obszerny materiał archiwalny: archiwa różnych instytucji władzy (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Oświaty, wileńskiego generał-gubernatora, Wileńskiego Okręgu Naukowego itp.), osobiste archiwa polityków rosyjskich (Piotr Wałujew, Aleksandr Gołowin), ówczesną prasę periodyczną i in.

Książka jest wygodna w korzystaniu; ma streszczenie w języku polskim i angielskim, indeks nazw.

Rimantas Miknys

Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu (11-12 maja 1998), pod red. Jana Jurkiewicza, Instytut Historii UAM, Poznań 1999, s. 158.

Krajowość „starła się – pisze we wstępie inicjator konferencji i redaktor tomu – zharmonizować partykularne dążenia miejscowych narodów z dobrem ich wspólnej ojczyzny – ziem b. W. Ks. Litewskiego (...) głosiła zasady przyjaznej współpracy odmiennych pod względem narodowym i wyznaniowym społeczności”. Dlatego ideologia krajowa wzbudza obecnie zainteresowanie badaczy w różnych krajach – dowodem na to było uczestnictwo w konferencji w Poznaniu nie tylko historyków z Polski, Białorusi i Litwy, ale także z Niemiec i Szwecji. Właśnie aspektów porównawczych dotyczyła pierwsza grupa referatów, druga poświęcona była myśli politycznej i społecznej oraz działalności wybitnych przedstawicieli krajowości: Tadeusza Wróblewskiego (referat D. Staliūnasa), Romana Skirmunta (referat A. Smalanczuka) i Michała Römera (referaty J. Sawickiego i R. Miknysa). Tom otwiera jednak artykuł nestora badaczy dziejów W. Ks. Litewskiego prof. J. Bardacha *Wieloszczeblowa świadomość narodowa na ziemiach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej w XVII-XX wieku.*

J. J. M.

У. Ф. Ладысеў, П. І. Брыгадзін. „На пераломе эпох: станаўленне беларускай дзяржаўнасці (1917-1920 гг.)”, Мінск: БДУ, 1999, с. 128, [6] арк. іл.

Кніга прысвечана праблеме станаўлення беларускай дзяржаўнасці ў 1917-1920 гг. У прадмове аўтары адзначылі, што прапануюць чытачам даследаванне працэсаў фарміравання і эвалюцыі ідэі нацыянальнага самавызначэння, утварэння дзяржаўнасці Беларусі ў кантэксце геапалітычных зрухаў у Еўропе і змяненняў знешнепалітычнага становішча Беларусі (с. 3). Кніга складаецца з трох раздзелаў („Ідэя нацыянальнага самавызначэння ў дзейнасці палітычных партый Беларусі

на дэмакратычным этапе рэвалюцыі (люты-кастрычнік 1917 г.)”; „Праблемы фарміравання дзяржаўнасці Беларусі пасля кастрычніцкіх падзей 1917 г.”; „Станаўленне беларускай дзяржаўнасці на савецкай аснове”), біяграфічных даведкаў і дакументальных дадаткаў. Апошнія ўключаюць як дакументы, якія ўжо друкаваліся (напрыклад, у выданні: Турук Ф., *Белорусское движение: Очерк истории национального и революционного движения белорусов*, Москва 1921), так і архіўныя матэрыялы з фондаў Нацыянальнага архіва Рэспублікі Беларусь, што публікуюцца ўпершыню. У кнізе таксама змешчаны ілюстраваны матэрыял.

Смалянчук Алякс

Dariusz Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904-1939*, Arche, Gdańsk 1999, s. 357.

Książka składa się z dwóch części. Część pierwsza poświęcona jest działalności konserwatystów od odsłonięcia pomnika Katarzyny II w Wilnie do odzyskania niepodległości przez Polskę. W części drugiej, poświęconej konserwatystom wileńskim w Polsce niepodległej, autor podejmuje takie problemy jak: formy aktywności politycznej elit ziemiańskich, dylematy ideowe konserwatystów wileńskich, stosunek do kwestii narodowościowych i ich koncepcje ustrojowe. Szpoper wskazuje na ewolucję poglądów politycznych zachowawców i bogactwo ich myśli politycznej. Zakończenie nie jest podsumowaniem, lecz raczej epilogiem – informuje o renesansie myśli konserwatywnej w III RP. Książka posiada streszczenie w jęz. litewskim i angielskim.

J. J. M.

***Pamięć Grodna 1919-1939. Informator wystawy luty-kwiecień 1999*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 1999, s. 99.**

Rzadko której wystawie towarzyszy wydanie tak interesującego i pięknego w formie informatora. Informator ten, choć wystawa już dawno została rozebrana, żyje własnym życiem. Na jego zawartość składają się przede wszystkim: artykuł Wandy Renikowej *Z dziejów Grodna* oraz przewodnik po wystawie autorstwa jej komisarza Heleny Wiórkiewicz. Całość uzupełniają fragmenty tekstów o Grodnie m.in. Zofii Nałkowskiej i Juliusza Osterwy oraz 73 ilustracje, z których część to unikalne zdjęcia. Przy okazji należy sprostować po raz kolejny datę przejęcia Grodna przez władze polskie: nastąpiło to nie dziesiątego, a dopiero 28 kwietnia 1919 r.

J. J. M.

Czesław Miłosz, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 611.

Jest to bardzo osobista wyprawa laureata Nagrody Nobla. W chwili powstania Drugiej Rzeczypospolitej miał lat siedem, kiedy legła w gruzach – dwadzieścia osiem. „Nie jestem historykiem – pisze we wstępie – i nie będę dawać przeglądu najważniejszych dat i wypadków ani tłumaczyć zawiłych problemów gospodarczych i narodowościowych”.

Książka jest w zasadzie antologią tekstów (fragmentów lub całości artykułów, pamiętników, przemówień, ulotek itp.) połączonych komentarzem Miłosza. Treść jej prowokuje, bo w atmosferze panującego zachwyty II RP, autor przypomina jej ciemniejsze strony. Najwięcej materiałów dotyczy spraw Miłoszowi najbliższych, tych które działy się w Wilnie i w ogóle na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dlatego najczęściej cytowany, bo aż 29 razy, jest „Przegląd Wileński” („Wiadomości Literackie” – 17 razy, wileńskie „Słowo” – 10), a także Józef Mackiewicz. Na łamach książki pojawiają się nazwiska Michała Birżiszki i Konstancy Staszysa, Antoniego Łuckiewicza i ks. Wincentego Godlewskiego, literatów piszących w jidysz z grupy Jung Wilne i dr. Jakuba Wygodzkiego, prof. Mariana Zdzienchowskiego i gen. Lucjana Żeligowskiego. Informacje o ziemiach północno-wschodnich są nie tylko w specjalnie poświęconych im rozdziałach (np. *Na Wileńszczyźnie*), ale także w innych rozdziałach są częste odwołania do przykładów z tego obszaru (np. *Administracja*). Publikacja jest szczególnie cenna dla tych, którzy mają utrudniony dostęp do archiwów i dobrych bibliotek. Korzystanie z niej ułatwiają indeksy: osób, tytułów czasopism oraz nazw partii politycznych, stowarzyszeń, organizacji i związków.

J. J. M.

Krzysztof Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*, Instytut Historii UwB, Białystok 1999, s. 322 + 44 ilustr.

Dwa narody, polski i litewski, które przez wiele lat tworzyły wspólne, jedno z najpotężniejszych w Europie państwo, z chwilą odzyskania w 1918 r. niepodległości, weszły ze sobą w konflikt. Cierpiała na tym mniejszość litewska w Polsce i polska w Litwie. O położeniu tej pierwszej napisał kilkanaście lat temu książkę Bronisław Makowski. Praca Krzysztofa Buchowskiego doprowadziła do stanu „równowagi badawczej” w tym zakresie. Choć liczebność obydwu mniejszości była podobna (szacunkowo do 200 tys.), to trzeba pamiętać, że Litwini w Polsce stanowili nieco ponad 0,5% ludności, zaś Polacy na Litwie – prawie 10%. Problem „polski” był ważnym elementem polityki wewnętrznej wszystkich rządów litewskich. Władze litewskie nakreślały spiralę antypolskiej propagandy: zagrożenie polskie miało integrować społeczeństwo litewskie. Usiłowano też przywrócić na łono ojczyzny „spolonizowanych Litwinów”. Tymczasem autor nie doszukał się przejawów irredentystycznej działalności polskiej mniejszości, opisał za to bogate życie społeczno-kulturalne.

Znakomita książka, oparta na bogatych materiałach źródłowych (w tym szeroko wykorzystano publikacje i archiwalia litewskie), napisana w sposób bardzo obiektywny. Wejdzie ona na trwałe do dorobku polskiej historiografii. Dobrze byłoby, gdyby została przetłumaczona na język litewski.

J. J. M.

Jerzy Orda – wilnianin z wyboru, praca zbiorowa pod red. Wojciecha Piotrowicza, Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy, Warszawa 1999, s. 191.

Jerzy Orda (1905-1972) był swego czasu najwybitniejszym archiwistą wileńskim, wybitnym historykiem sztuki, znawcą dziejów Wilna i Litwy, przewodnikiem wileńskim. Niektórzy o nim mówili „ostatni obywatel Rzeczypospolitej Obojga Narodów”. On sam nazwał siebie kiedyś „anarchistą w duchu św. Augustyna”. Od 1926 r. aż do śmierci, nie licząc krótkiego epizodu grodzieńskiego w 1939 r., mieszkał w Wilnie i nie chciał repatriować się do Polski, choć przez wiele ostatnich lat żył w biedzie.

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej są teksty o Jerzym Ordzie wielu znakomitych osób, w tym Czesława Miłosza. Drugą stanowi wybór pism Ordya. Otwiera ją obszerny artykuł pt. *Symbolika rzeźb kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie* opublikowany w 1933 r. w „Almā Mater Vilmensis”, a który wywołał słynny konflikt z innym historykiem sztuki ks. Piotrem Śledziewskim. Tuż za nim krótki tekst *Jeszcze raz sprawa białoruska* i 14 dalszych.

J. J. M.

Andrzej Stanisław Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1989, s. 313.

Książka wyszła w znakomitej serii Wydawnictwa Dolnośląskiego „A to Polska właśnie”. Roli Jerzego Giedroycy dla ukształtowania polskiej kultury politycznej, tworzenia klimatu dla dobrych stosunków Polski z jej wschodnimi sąsiadami: Ukraincami, Białorusinami, Litwinami i nowej koncepcji polskiej polityki wschodniej, trudno przecenić. Władze niepodległej Litwy przyznały mu honorowe obywatelstwo kraju, ale już wiele lat temu Czesław Miłosz wymyślił humorystyczny felieton, w którym przewidywał, że nadejdzie dzień, kiedy Giedroyc przyjedzie do Wilna, wystąpi tam w wielkiej sali i najczystszy językiem litewskim powie: „Musiałem udawać, że nie rozumiem po litewsku, bo Polacy by mnie zjedli”.

Szkoda, że w ostatnim rozdziale (*Głosy o Jerzym Giedroycu i „Kulturze”*) zabrakło opinii intelektualistów białoruskich i litewskich.

J. J. M.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA
„DWÓR I WIEŚ: ICH ROLA W ŻYCIU I W KULTURZE
REGIONU BAŁTYCKIEGO W XVI-XX WIEKU”
RENAWO, 1-4 V 1999

Dwór Renawo znajduje się w północno-zachodniej Litwie, w odległości 50 km od Kłajpedy. Zbudował go w latach 1825-1830 Antoni Rone, były filaret, członek łoża masonów „Gorliwy Litwin”. W czasach sowieckich dwór został zdewastowany, a dopiero pod koniec lat 80-tych odrodził się na nowo, jako filia Muzeum w Mażejkach. Międzynarodową konferencję w pięknie odrestaurowanym dworze, zorganizowało Centrum Badań Historii Prus i Zachodniej Litwy (CBHPrZL), mające swoją siedzibę w Kłajpedzie. Współorganizatorem było Muzeum w Mażejkach, zaś inicjatorem konferencji – dyrektor Centrum, dr Stephen C. Rowell.

W historii wszystkich państw bałtyckich stosunki między dworem a wsią, między chłopami a szlachtą, zawsze były skomplikowane. Podobnie było w Rzeczypospolitej, w Inflantach czy w Prusach. Rozbiory Rzeczypospolitej, upadek imperium rosyjskiego i niemieckiego, wytworzyły sytuację, w której poglądy na dwór i jego kulturę były wyjątkowo negatywne. Obecnie sytuacja powoli się zmienia, jak się wydaje w dobrym kierunku. W Europie Środkowo-Wschodniej spuścizna podworska jest coraz lepiej odnawiana i coraz bardziej szanowana. Celem konferencji była próba spojrzenia na dziedzictwo podworskie, na podstawie badań prowadzonych głównie przez historyków z regionu morza bałtyckiego.

Pierwsza część konferencji poświęcona była sytuacji ogólnej szlachty i wsi w XVI-XIX wieku. Gość z King's College, University of London (Uniwersytet Londyński) dr Robert Frost omówił sytuację szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie od Unii Lubelskiej do pokoju w Dywilinie. Stwierdził, że szlachta w dużej mierze pozostawała pod wpływem magnaterii i była wykonawcą jej polityki. Chodziło tu przede wszystkim o rolę jaką pełniła w kręgu Radziwiłłów. Jego zdaniem znaczenie Radziwiłłów w życiu politycznym Rzeczypospolitej jest przewartościowane zarówno przez historiografię polską, jak i litewską. Frost zauważył, że liczba wojska radziwiłłowskiego wynikająca ze źródeł pisanych, na których też bazuje cała historiografia, nie odpowiada logice, którą dyktowałaby analiza stanu ekonomicznego majątków radziwiłłowskich z tego okresu. Według niego, ilość ta jest ewidentnie zawyżona. Na tym też głównie oparł swój wniosek o roli spełnianej przez Radziwiłłów w Rzeczypospolitej.

Prof. Edward Opaliński (Instytut Historii PAN) omówił problem identyfikacji szlachty litewskiej, ruskiej i polskiej w Rzeczypospolitej w XVII-XVIII w. Jego zdaniem, słowo *Rzeczypospolita* dla szlachty, niezależnie od miejsca zamieszkania, oznaczało wspólne państwo polsko-litewskie. Taką identyfikację potwierdzają akta sejmików, diariusze sejmowe, korespondencja i literatura polityczna z tego okresu. Analiza pojęcia *Rzeczypospolita* wskazuje na to, iż z jednej strony w Rzeczypospolitej Obojga Narodów były bardzo wyraźne tendencje centralistyczne, zwłaszcza w okresie kiedy słowo to oznaczało jedność państwa i ojczyzny. Na sejmikach powiatowych o tej jedności mówiono rzadziej, najczęściej w chwilach zagrożeń, kiedy miało to wyraz solidarności stanowej. Z drugiej strony ciągle istniało poczucie pewnej swojskości, opisane terminem *Korona i Państwo Litewskie*. Terminów tych używano do określania terenów, które w przeszłości były samoistnymi państwami. Terminu *Ojczyzna* używano zarówno w stosunku do Korony, jak i do Litwy, ale też w stosunku do oddzielnych prowincji, a nawet i do miejscowości. Zwrócił też uwagę na to, że słowo *Rzeczypospolita* określa również specyfikę struktur państwowych: system parlamentarny i zasadę politycznej suwerenności szlachty. Zdaniem referenta zmieniające się znaczenie słowa *Rzeczypospolita* świadczy również o walce o suwerenność polityczną między królem, senatem a szlachtą oraz o niezrealizowanej możliwości identyfikowania się z państwem wszystkich mieszkańców.

Dr Jūratė Kiaupienė (Instytut Historii Litwy) spróbowała na podstawie przeglądu historiografii odpowiedzieć na pytanie – dlaczego dwór i jego kultura zniknęły z tematów badań historyków litewskich. Zwróciła uwagę, że taką sytuację wytworzyć mogło podejście ideologiczne do badań historycznych. W okresie międzywojennym bowiem, a także na emigracji, patrzono na historię poprzez pryzmat nacjonalizmu, a w czasach sowieckich – przez pryzmat walki klasowej.

Docent Uniwersytetu Kłajpedzkiego (Klaipėdos Universitetas) dr *Vladas Žulkus* na podstawie materiałów archeologicznych przedstawił etapy rozwoju wsi Kurów (kuronów).

W drugiej części konferencji mówiono o życiu codziennym i wzajemnych relacjach wsi i dworu. Dr Vacys Vaivada (CBHPrZL, Uniwersytet Kłajpedzki) na podstawie instrukcji właścicieli dworów żmudzkich: Eustachego Wołowicza (Valavicus) i Jerzego Grużewskiego, ewangelików reformowanych, zbadał stosunki dworu i wsi w procesie reformacji pod koniec XVI – w początkach XVII w. Badacz ten stwierdził, że w tym czasie kościół na Żmudzi rozpoczął nowy etap swej potrydenckiej odnowy. Miało to wpływ nie tylko na wzmocnienie się wewnętrznej organizacji kościoła, ale też na powstawanie nowych struktur, takich jak choćby misje zakonne. To zmuszało z kolei protestantów do wzmocnienia swojej organizacji. Wpłynęło to również na stosunki właścicieli ziemskich z ich poddanymi. W tych instrukcjach znaleźć można surowe opinie właścicieli co do indyferencyjności poddanych.

Dr Elmantas Meilus (Instytut Historii Litwy) na podstawie analizy ksiąg dochodów i wydatków oraz inwentarzy dworu Sałanty, omawiał życie codzienne i wzajemne relacje między wsią, dworem i miasteczkiem w latach 1770-1776.

Prof Allan Macinnes (Departament of History, University of Aberdeen) omówił reformę rolną w Górnej Szkocji w latach 1750-1850 na podstawie historii klanu (rodziny) Malcolmów. Zbadał on stosunki tego klanu ze wsią i przedstawił sposób w jaki odbyło się przejście od paternalistycznej do komercyjnej formy władania zie-

mią. Jego zdaniem, ważną rolę w tym procesie odegrali przywódcy klanu, którzy z biegiem czasu zaczęli traktować ziemię klanu jako własność prywatną i wysyłać jego członków. Przywódcy klanu w latach 50-tych XIX wieku już nie pełnili, jak niegdyś, funkcji ojca-stróża, a ich stosunki z wieśniakami – członkami klanu były identyczne jak stosunki angielskich właścicieli ziemskich z irlandzkimi chłopami w Irlandii czy wręcz białych właścicieli z niewolnikami w Ameryce.

Prof. Erwin Oberlander (J. Gutenberg – Universität Mainz, Institut für Osteuropäische Geschichte) przedstawił pogląd Łotyszy na Niemców z Księstwa Kurlandzkiego w latach 1581-1795. Próbował on wejrzeć w mentalność Łotyszy poprzez: 1) wydarzenia historyczne, które miały wpływ na kształtowanie się tej mentalności, 2) postępowanie wobec Niemców mające wydźwięk zarówno pozytywny jak i negatywny, 3) podania narodowe (ustna twórczość ludowa). Zdaniem badacza, przez cały okres obie strony, zarówno łotewską jak i niemiecką, charakteryzuje obustronna nieufność. Na przestrzeni XVI-XVII w. przerodziła się ona w nienawiść Łotyszy wobec niemieckich właścicieli ziemskich. Do głównych przyczyn zaliczył on rozwój pańszczyzny i rozprzestrzenianie się reformacji. Ta ostatnia z kolei potęgowała łotewską tradycję pogańską. Wszystko to wespół z innymi wydarzeniami historycznymi stworzyło negatywny wizerunek Niemca, zwłaszcza Niemca-obszarnika. Co dotyczy drugiego punktu – wskazał autor na negatywny stosunek Łotyszy wobec kościoła protestanckiego, co było przede wszystkim spowodowane niechęcią wobec władz niemieckich lub obszarników niemieckich. Zauważył, że najwięcej informacji o poglądach łotewskich w stosunku do Niemców można znaleźć w pieśniach ludu łotewskiego. Na podstawie analizy tego obfitego materiału badacz postawił tezę, że w środowisku łotewskim Księstwa Kurlandzkiego zawsze trwało pojęcie Niemca jako „wroga”, „obcego”, „przeciwnika”.

Prof. Jens Olesen (E. M. Arndt Universität Mainz, Historisches Institut) omówił rozwój rolnictwa i sytuację dworu na tle przemian gospodarczych i społecznych w Danii w ciągu XVIII – I poł. XX w. Z jego wypowiedzi wynika, że wielkie gospodarstwo w Danii w tym czasie zdołało przystosować się do zmian społecznych i przetrwało do dzisiejszego dnia. Główną rolę w tym procesie odegrał czynnik ekonomiczny – potrzeba wolnego rynku.

Dr Rimantas Miknys (Instytut Historii Litwy) przedstawił stanowisko szlachty litewskiej, jako stanu, wobec ruchu narodowego litewskiego i polityki rządów rosyjskich w XIX – pocz. XX w. Badacz ten stwierdził, że proces demokratyzacji społeczeństwa wywierał znaczny wpływ na zmiany w mentalności szlachty litewskiej. Był jednak na tyle niedostateczny, że nie doprowadził do całkowitego zintegrowania się tego stanu i stworzenia nowoczesnego, narodowego społeczeństwa litewskiego.

Doktorantka Wileńskiej Akademii Sztuki (Lietuvos Dailės Akademijs) Vaida Ščigliene przedstawiła materiały o mało znanych malarzach pochodzenia szlacheckiego J. Perkowskim i L. Andrzejewskim (Andrijausko). Według niej, obaj malarze w swojej twórczości byli zdeterminowani przez wpływy kultury ludu żmudzkiego XIX – I połowy XX w.

Podsumowując wyniki dyskusji zapowiedziano kontynuowanie tej tematyki na następnych konferencjach.

Rimantas Miknys
Instytut Historii Litwy

KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA 70-LECIU
 INSTYTUTU HISTORII NARODOWEJ AKADEMII NAUK BIAŁORUSI
 „HISTORIOGRAFIA HISTORII BIAŁORUSI: STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU”
 MIŃSK, 6-7 X 1999 R.

Obchody 70-lecia NAN Białorusi rozpoczęły się w zasadzie jeszcze w końcu 1998 r. szeregami konferencji. Punktem kulminacyjnym były uroczystości jakie miały miejsce w dniach 13-15 I 1999 r. w Mińsku, kiedy to odbyły się posiedzenia wszystkich oddziałów Akademii, a następnie uroczyste zebranie ogólne z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Prezesi akademii nauk sąsiednich wzięli wówczas udział w dyskusji okrągłego stołu na temat „Rola nauki we współczesnym społeczeństwie”.

Choć pierwszym prezydentem białoruskiej Akademii Nauk był historyk W. M. Ignatowski, konferencję z okazji jubileuszu 70-lecia Instytut Historii zorganizował dopiero na początku października 1999 r. Konferencja rozpoczęła się od nieprzyjemnego zgrzytu. Otwierający obrady prezes Akademii Nauk skrytykował historyków za to, że zbyt słabo wspierają politycznie prezydenta Łukaszenkę, a także – poprzez przyjmowanie członków zagranicznych – znieważają swoich kolegów. Miał tu na myśli przyjęcie w 1993 r. na członka honorowego Instytutu Historii mieszkającego w Kanadzie M. Bieliamuka, znanego sfragisty, wydawcę czasopisma „Połock”. Widoczna była negatywna reakcja części zebranych na te zarzuty. Polemizował też z nimi dyrektor Instytutu Historii prof. M. Kaściuk.

Po wygłoszeniu 4 referatów plenarnych obrady były kontynuowane w 4 sekcjach: I – „Historiografia archeologii Białorusi”, II – „Historiografia historii Białorusi XIII-XVIII w.”, III – „Historiografia historii Białorusi od końca XVIII w. do pocz. XX w.”, IV – „Analiza problemów historiografii Białorusi czasów radzieckich i postradzieckich. Historiografia Zachodniej Białorusi”. Ogółem wygłoszono ponad 100 referatów i komunikatów (wg programu 117, ale nie wszyscy referenci byli obecni), z których prawie połowa (50) została przygotowana przez pracowników IH NANB (w Instytucie zatrudnionych jest około 75 pracowników naukowych). Z innych ośrodków najliczniej reprezentowany był Uniwersytet Grodzieński (26 referatów i komunikatów), a dopiero za nim były uniwersytety w Mińsku (7), Brześciu (4) i Połocku (2). Historycy zagraniczni reprezentowani byli nielicznie: 2 referaty z Rosji (Smoleńsk) i po jednym z Ukrainy (Lwów) oraz Polski (niżej podpisany przedstawił referat: „Historiografia polska lat 90-tych dotycząca ziem północno-wschodnich II RP”).

Najmocniej była obsadzona sekcja IV: 46 referatów i komunikatów, i tam też obradom towarzyszyły największe emocje, choćby za sprawą nie przewidzianego w programie wystąpienia emerytowanego profesora A. Zaleskiego na temat: „Problem represji politycznych we współczesnej historiografii białoruskiej”. Zaatakował on „falszerzy historii”, którzy wszystkie represje w czasach radzieckich uważają za nieuzasadnione i bezprawne. Przypomnił też, że zawsze w czasach rewolucji i ustalania nowego porządku, represje miały masowy charakter, podając jako przykłady losy Indian w Ameryce Północnej i czasy rewolucji francuskiej 1789 r. Nie można uważać za represje kar za łamanie obowiązującego prawa i to nie represje wyzna-

czyły rozwój ZSRR – konkludował Zaleski. Nawet gaszenie w czasie wystąpienia światła nie zdeprymowało referenta – w tej sytuacji część słuchaczy demonstracyjnie wyszła.

Tematyka pozostałych referatów była bardzo różnorodna. Zajmowano się m.in. stratami ludnościowymi Białorusi w latach II wojny światowej; E. Iofe twierdził, że powinny one zostać podwyższone z 2,2 mln do 3-3,5 mln, bo już w 1993 r. straty w odniesieniu do całego ZSRR zaczęto szacować na 27 mln, a historycy białoruscy nie wyciągnęli z tego wniosków. Pełna ocena wszystkich wygłoszonych referatów będzie możliwa po opublikowaniu materiałów konferencyjnych.

Dodam, że prof. M. Kaściuk nie jest już dyrektorem Instytutu Historii NANB, zastąpił go jako p.o. dyrektora prof. M. Staszkievicz.

Jan Jerzy Milewski

KONFERENCJA NAUKOWA
 „ŻYCIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE NA BIAŁORUSI W LATACH 1939-1941”
 BIAŁYSTOK, 26-27 XI 1999 R.

Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz działające w Białymstoku od 1993 r. Białoruskie Towarzystwo Historyczne. Ogółem na 2 dni zaplanowano 23 referaty, z których przeszło 2/3 wygłosili goście z Białorusi. Kilka referatów wypadło jednak z programu, m.in. nie dojechali: autorka książek o Białorusinach w Drugiej Rzeczypospolitej – prof. K. Gomółka z Gdańska i prof. W. Nowicki – wicedyrektor Instytutu Narodowej Akademii Nauk Białorusi.

Temat konferencji dotyczył całej Białorusi, ale zdecydowana większość referatów poświęcona była tzw. Białorusi Zachodniej. I tu od razu pojawił się problem metodologiczny: inaczej pojmowany jest obszar Białorusi Zachodniej do września 1939 r., a inaczej dla lat 1939-1941. Historycy białoruscy za Białoruś Zachodnią w tym ostatnim okresie uważają obszar zajęty po 17 IX 1939 r. przez Armię Czerwoną i wcielony do BSR. Tymczasem najczęściej, w odniesieniu do „Białorusi Zachodniej z lat 1939-1941” posługują się danymi statystycznymi, w dodatku obliczonymi niezbyt starannie, dla „Białorusi Zachodniej sprzed 1939 r.” Prowadzi to często, np. w przypadku danych dotyczących struktury narodowościowej, do błędnych wniosków.

Całego obszaru Białorusi dotyczyły przede wszystkim 4 referaty: U. Kałatkowa z Mińska („Życie społeczno-polityczne na Białorusi w l. 1939-1941 we współczesnej historiografii białoruskiej”), H. Głogowskiej z Białegostoku („Białoruska inteligencja w l. 1939-1941”), R. Łażko z Homla („Pochód Armii Czerwonej na Zachód: widziane ze Wschodu”) i I. Kuźniecowa z Mińska („Represje polityczne na Białorusi w l. 1939-1941”). Z niezwykle interesującego referatu R. Łażko na szczególne podkreślenie zasługuje stwierdzenie, że „Białorusini ze wschodu i zachodu we wrześniu 1939 r. doznali nawzajem zawodu”.

Jeśli chodzi o ostatni referat, to zainteresowanie budziła już sama osoba autora. Igor Kuźniecowa problemem represji zajmuje się już od wielu lat, jednak w krajach sąsiednich stał się znany dopiero za sprawą procesu jaki wytoczył w 1998 r. jednemu z nestorów historyków postradzieckich na Białorusi prof. A. Zaleskiemu (ur. 1912). Prof. Zaleski, który nadal twierdzi, że w Związku Radzieckim nie było żadnych represji i prześladowań, a jedynie słuszne wyroki za łamanie prawa, okrzyknął Kuźniecowa czołowym „falsyfikatorem historii”. Do pełnej charakterystyki poglądów Zaleskiego dodam, że uważa on, iż osoby deportowane w głąb ZSRR nie tylko nie mogą domagać się odszkodowań, ale jeszcze powinny zwrócić koszty, które poniosła władza radziecka, bo nie płacili przecież za przejazd koleją i wyżywienie. Sprawa Kuźniecowa-Zaleski przeszła wszystkie instancje sądowe i zakończyła się niczym: ostatecznie, w kwietniu 1999 r., sąd uznał, że spór ma charakter naukowo-polityczny i wobec tego nie jest kompetentny do jego rozstrzygnięcia.

Równoległe jednak „historycy” ze środowiska twardogłowych, m.in. skupieni w Towarzystwie Historycznym „Wiedza”, wysyłali pisma do Ministerstwa Edukacji, rektorów Państwowego Uniwersytetu Ekonomicznego i Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, w których kolejno pracował Kuźniecowa, z żądaniem usunięcia go za antyradzieckie poglądy i zły wpływ na studentów. Środowisko historyczne, które – jak twierdzi doc. Kuźniecowa – w 2/3 solidaryzowało się z nim, bało się zdecydowanie zmanifestować swojego poparcia. Z drugiej strony, władze akademickie nie poddały się presji dinozaurów stalinizmu i Kuźniecowa nadal pracuje w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku.

Niezwykle istotny i ciągle drażliwy problem stosunków polsko-żydowskich na Białorusi Zachodniej podjął M. Wierzbicki z Warszawy. Z kolei E. Iofe (Mińsk) mówił o Żydach – uciekinierach z Polski centralnej.

Kwestie dotyczące polityki wyznaniowej władz radzieckich i życia religijnego omawiali: U. Lachouski z Mińska („Środowiska prawosławne i katolickie w kwestii białoruskiej życia religijnego”), J. Traciak z Grodna („Religijna i narodowa polityka KP(b)B”) i W. Maziec z Mińska („Życie religijne w Zachodniej Białorusi”).

Konferencję zakończyło kilka referatów poświęconych polityce oświatowej w l. 1939-1941. A. Wabiszczewicz z Brześcia przedstawił funkcjonowanie szkolnictwa średniego w zachodnich obwodach BSRR, S. Habrusiewicz z Grodna – utworzenie Instytutu Nauczycielskiego w tym mieście, a S. Jackiewicz z Brześcia mówił o stosunku władz do szkolnictwa narodowego.

Referatom towarzyszyła ożywiona dyskusja. Należy oczekiwać, że materiały z konferencji zostaną wkrótce opublikowane.

Jan Jerzy Milewski

II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HISTORYKÓW STUDENTÓW
„WRZESIEŃ 1939 NA KRESACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH
II RZECZYPOSPOLITEJ – WSPÓLNE DOŚWIADCZENIA I NASTĘPSTWA”
BIAŁYSTOK-RAJGRÓD, 10-12 GRUDNIA 1999

W dniach 10-12 grudnia 1999 r. w Rajgrodzie odbyła się międzynarodowa konferencja historyków studentów nt. „Wrzesień 1939 na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej – wspólne doświadczenia i następstwa”. Organizatorem spotkania było Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu w Białymstoku. Celem konferencji była prezentacja dokonań badawczych studentów zrzeszonych w kołach naukowych wyższych uczelni krajowych i zagranicznych, wymiana poglądów, poznanie aktualnych trendów w interpretacji wspólnych doświadczeń historycznych i przełamanie wzajemnych nieufności.

Rajgrodzka sesja nie była pierwszym spotkaniem tego rodzaju organizowanym przez członków SKNH. Dokładnie przed rokiem, 10-12 grudnia 1998, odbyła się w Białowieży międzynarodowa konferencja historyków studentów nt. „Rok 1918: Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini – razem czy osobno?”, w której uczestniczyło kilkudziesięciu studentów z uczelni polskich, białoruskich, litewskich i słowackich. Nawiązana wówczas współpraca z wieloma kołami naukowymi, pozwoliła na kontynuację cyklu spotkań białostockich studentów z ich zagranicznymi kolegami.

W rajgrodzkiej konferencji wzięło udział łącznie 35 studentów. Na konferencję przybyli liczni przedstawiciele współpracujących z SKNH kół naukowych z Białorusi i Litwy: Uniwersytetu Państwowego w Brześciu (10 osób), Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie (4 osoby) oraz Uniwersytetu Wileńskiego (2 osoby). Podobnie jak rok wcześniej, uroczyste otwarcie konferencji nastąpiło w Instytucie Historii UwB, w obecności władz Wydziału Historyczno-Socjologicznego oraz Instytutu Historii. Następnie uczestnicy konferencji udali się do Rajgrodu, gdzie w malowniczo położonym nad jeziorem ośrodku czasowym odbywały się obrady. W ciągu trzech dni wygłoszono łącznie 20 referatów:

- Olga Kendysz (Brześć), Budżet żydowskiej gminy religijnej m. Brześć w latach 30-tych,
- Jovita Załucka (Wilno), Organizacje studenckie na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w końcu lat trzydziestych,
- Swietłana Biełockaja (Brześć), Polityka rolna władz okupacyjnych w okręgu Białystok w latach 1941-1944,
- Oleg Niesmiejjanow (Brześć), Tajne doniesienia NKWD jako źródło do społeczno-politycznej historii Zachodniej Białorusi (1939-1941),
- Jarosław Frąckiewicz (Białystok), Zarys działań pułku KOP „Głębokie”,
- Julia Bujnowska (Grodno), Wydarzenia 17 września 1939 r. na Zachodniej Białorusi – fakty, oceny, doświadczenia,
- Siergiej Strudniec (Brześć), Stosunki narodowościowe na terenie Zachodniej Białorusi 1939-1941,
- Aleksiej Zagidulin (Grodno), Białoruska myśl narodowościowa i los duchowieństwa katolickiego na Zachodniej Białorusi w 1939 r.,

- Karol Urbański (Białystok), Jeńcy polscy w niewoli sowieckiej, jesień 1939 r.,
- Elena Paszkowicz (Brześć), Domy dziecka na Polesiu w latach 1939-1941,
- Justyna Sauć, Emilia Świętochowska (Białystok), Przyłączenie Białostoczczyzny do ZSRR,
- Walentina Utgof (Brześć), Formowanie organów partyjnych na terenie Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941,
- Natalia Siemienowicz (Brześć), Przemiany kulturowe na Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941 na przykładzie obwodu baranowickiego,
- Radosław Dobrowolski (Białystok), Okupacja sowiecka na Białostoczczyźnie na przykładzie miasteczka Supraśl w świetle wspomnień i relacji,
- Artur Markowski (Białystok), Agresja 17 września 1939 r. w żydowskich księgach pamięci,
- Dmitrij Kotik (Brześć), Źródłoznawczy przegląd zespołów Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego z okresu 1939-1941,
- Paweł Kalisz (Białystok), Suwalszczyzna i pogranicze polsko-litewskie po 17 września 1939 r.,
- Marlena Brzozowska (Białystok), Stosunek władz litewskich do żołnierzy polskich internowanych na Litwie,
- Walentina Czernienko (Brześć), Kierownictwo partyjne w rozwoju gospodarczym obwodu pińskiego w latach 1939-1941.
- Olga Mikłasz (Grodno), Wydarzenia 17 września 1939 r. w białoruskich wydawnictwach 1989-1999.

Referatom towarzyszyły burzliwe dyskusje, prowadzone jednak w zycziwej i rzeczowej atmosferze. Umożliwiły one z pewnością przełamanie wzajemnej nieufności i wnikliwą analizę wywołujących kontrowersje zagadnień.

Należy zatem uznać, iż podobnie, jak w przypadku konferencji białowieskiej, spotkanie w Rajgrodzie stało się wyśmienitą okazją do podtrzymania i rozszerzenia wzajemnych kontaktów, zaś istniejące różnice w poglądach na merytoryczne zagadnienia poruszane na sesji, pozwoliły studentom na zapoznanie się z innymi punktami widzenia na wydarzenia z września 1939 r. Konferencja stanowiła więc ważny krok w kierunku dalszej integracji środowisk studenckiego ruchu naukowego z Polski, Litwy i Białorusi, która w przyszłości może przybrać formę wspólnych programów badawczych, kwereń oraz kolejnych konferencji naukowych.

Tomasz Wesółowski
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

KONFERENCJA NAUKOWA

„SOUTINE, RYTŲ EUROPA, LAIKMETIS, KULTŪRŲ TARPUSAVIO SAŲEIKA”
(„SOUTINE, EUROPA WSCHODNIA, CZASY, WSPÓŁISTNIENIE KULTUR”)
WILNO, 27-28 VII 2000

Pierwszy człon tytułu konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Litewskiej Akademii Nauk i Związek Artystów Malarzy Litwy, wymaga wyjaśnienia. Chaim Soutine (1894-1943) był jednym z najwybitniejszych, obok Marca Chagalla i Amadeo Modiglianego, malarzy z tzw. Szkoły Paryskiej (Ecole de Paris). Podobnie jak Chagall, urodzony w rodzinie żydowskiej na ziemiach litewsko-białoruskich, na stałe osiadł i zyskał sławę w Paryżu. Korzenie Chaima Soutine, który przez kilka lat uczył się w Wilnie, przypominał Związek Artystów Malarzy Litwy, który w 1998 r. zorganizował plener malarski w 55. rocznicę śmierci artysty. W roku następnym plenerowi towarzyszyła sesja naukowa, która obecnie rozrosła się do samodzielnej imprezy.

Tegoroczna konferencja, otwarta przez prezesa Związku Artystów Malarzy, miała międzynarodowy charakter. Wśród autorów referatów, oprócz Litwinów, byli Rosjanie, Białorusin, Łotysz i Polak oraz przedstawiciele wileńskich Żydów, a uczestniczyli w niej obok historyków, ludzie kultury, politycy, dziennikarze. Wygłoszone referaty można podzielić na kilka grup. Pierwsza dotyczyła samej osoby i twórczości Chaima Soutine (A. Andrijauskas) oraz związków pomiędzy tradycją i kulturą (A. Samalavičius).

Druga grupa referatów poświęcona była stosunkom narodowościowym na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego od końca XIX w. E. Jekabsons mówił o sytuacji narodowościowej na Łotwie na przykładzie mniejszości litewskiej, R. Miknys – o modelu stosunków narodowościowych i społeczeństwa obywatelskiego w koncepcjach państwowości Litwy Michała Römera, J. J. Milewski – o potencjale polsko-litewsko-białoruskiej współpracy na ziemiach północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej.

Problematyce żydowskiej, która przewijała się w wielu wystąpieniach, poświęcone były referaty: S. Vaintraubasa („Antysemityzm, społeczeństwo, władza”), V. Savukynasa („Recepcja Shoah we współczesnej Litwie”), A. Smalanczuka („Żydzi białoruscy w XIX i XX w. – miejsce w historii”). Po części tej tematyki dotyczyło interesujące, choć nieco kontrowersyjne, wystąpienie L. Jekentaitė na temat zderzenia na Litwie mentalności słowiańskiej, litewskiej i żydowskiej. Szczególnie S. Vaintraubas, były przewodniczący litewskiego Komitetu ds. Antysemityzmu, podkreślał fakt odżywiania tendencji antysemitycznych na Litwie i brak konsekwentnego stanowiska władz wobec tego zjawiska.

Kolejna grupa referatów poświęcona była aktualnym problemom współpracy politycznej w Europie środkowo-wschodniej, w tym problemom integracji kulturalnej i polityki narodowościowej. Stosunki litewsko-ukraińskie na tym tle przedstawił V. P. Plečkaitis – ambasador Litwy w Ukrainie. Niestety, zabrakło przewidzianego w programie wystąpienia dyrektora Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego R. Lopaty na temat stosunków litewsko-polskich w ostatniej dekadzie.

Referaty politologów z Kaliningradu, wśród których był deputowany do dумы obwodowej, dotyczyły sytuacji polityczno-społecznej w tym obwodzie: konsekwencji położenia geograficznego, osobliwości formowania się tamtejszego społeczeństwa obywatelskiego.

Obrady były sprawnie prowadzone przez głównych organizatorów konferencji: Aleksandra Wozbinasa i Vytautasa Jogiello, a kameralna atmosfera sali Związku Malarzy Litwy sprzyjała dyskusji.

Jan Jerzy Milewski

XIX MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH OSLO, 6-13 VIII 2000

Ostatnie w tym stuleciu spotkanie historyków pod patronatem prestiżowego Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych (CISH) odbyło się w stolicy Norwegii w dniach 6-13 sierpnia 2000 r. Wzięło w nim udział, jak wynikało z oficjalnej listy uczestników, prawie 2500 osób z 73 krajów.

Program kongresu był wyjątkowo bogaty. Obok trzech tematów głównych, będących niekiedy próbą spojrzenia na wspólną przeszłość cywilizacji ludzkiej różnych kontynentów z perspektywy całego tysiąclecia („Perspektywy historii światowej: pojęcia i metodologia”; „Tysiąclecie, czas i historia”; „Rola historii i jej nadużywanie oraz dawna i obecna odpowiedzialność historyka”) organizatorzy zaproponowali prezentację kolejnych 20 dużych tematów specjalistycznych i 25 spotkań „okrągłego stołu”. Do tego należałoby dodać kolokwia i sympozja 24 organizacji i towarzystw oraz 16 komisji międzynarodowych afiliowanych przy CISH, niekiedy z obszernie rozbudowanym programem naukowym. Tylko na posiedzeniach trzech Komisji Międzynarodowych: Historii Uniwersytetów, Stosunków Międzynarodowych i Demografii Historycznej ogłoszono obszernie streszczenia ponad 150 referatów!

Wśród rzeszy badaczy przeszłości przemierzających nowoczesny kampus Uniwersytetu w Oslo, usytuowany w dzielnicy Blindern, nie zabrakło również historyków z Estonii (Andres Kasekamp), Łotwy (Viesturs Pauls Karnups, Evalds Mugorevitsch, Inaera Zelmene), Litwy (Egidijus Aleksandravicius, Jurate Kiaupiene), Białorusi (Vladimir N. Sidortsov) i Ukrainy (Jarosław Isaievitch).

Wobec ogromnej liczby referatów i uczestników trudno jest pokusić się o głębszą refleksję na temat zaistnienia w programie kongresu problematyki szczególnie interesującej czytelników „Biuletynu Historii Pogranicza” czy udziału historyków z wymienionych wyżej krajów. Z całą pewnością jednak wystąpienia kolegów z Białorusi, Litwy i Ukrainy były ważnymi i jakże interesującymi głosami w dyskusji panelowej zorganizowanej przez Jerzego Kłoczowskiego pod hasłem „Granice i zmiany w przestrzeni narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Następny kongres zostanie zorganizowany w Sydney w 2005 r. Wypada żywić

nadzieję, że pomimo wysokich kosztów podróży nie zabraknie na kontynencie australijskim także historyków zza polskiej granicy wschodniej.

Cezary Kukło

Miło nam donieść, że Autor powyższego sprawozdania, członek redakcji „Biuletynu Historii Pogranicza”, podczas Kongresu w Oslo został wybrany do Biura Wykonawczego Międzynarodowej Komisji Demografii Historycznej CISH. Serdecznie gratulujemy.

Redakcja

ЗМЕСТ

Артыкулы

Юрый Кітурка, <i>Беларуская праблематыка ў творах лідэра эндэцыі Романа Дмоўскага (к. XIX – пач. XX ст.)</i>	7
Юрый Туронак, <i>Глоса да артыкула Юрыя Кітуркі</i>	19
Рымантас Мікныс, <i>Пытанне фарміравання сучаснай нацыі літоўскіх палякаў у першай палове XX стагоддзя</i>	21
Алгіс Касперавічус, <i>Пытанне прыналежнасці Вільні і Віленшчыны ў сьвядомасці літоўцаў</i>	33
Войцех Сляшынскі, <i>Фарміраванне савецкага вышэйшага школьніцтва на Беласточчыне ў 1939-1941 гадах. Педагагічны інстытут у Беластоку і Настаўніцкі інстытут у Гродне</i>	43

Аўтарэфераты

Малгажата Мароз, <i>„Крыніца” і яе асяроддзе. Беларуская трыццяцкая дэмакратыя ў Польшчы (1918-1939)</i>	51
Альфонс Бабовік, <i>Школьніцтва на паўночна-ўсходніх землях Рэчы Паспалітай у 1918-1939 гадах</i>	57
Яўгеній С. Розенблат, <i>Нацысцкая палітыка генацыду яўрэйскага насельніцтва ў заходніх абласцях Беларусі 1941-1944</i>	65

Гістарычныя крыніцы

Ян Снопка, <i>Год 1918 – галасы з крэсаў</i>	79
Ян Ежы Мілеўскі, <i>Стаўленне дэпутата Сейма Генадзя Шыманоўскага да Таварыства палякаў праваслаўнага выравызнання ў ацэнцы Ваяводскай управы ў Навагрудку</i>	81

Рэцэнзіі і анатацыі 85

Навуковая хроніка 123

TURINYS

Straipsniai

J. Kiturka, <i>Baltarusiška problematika endekų lyderio R. Dmovskio darbuose (XIX a. pab. – XX a. pradž.)</i>	7
J. Turonek, <i>Atbalsiai Jurijaus Kiturkos straipsniui</i>	19
R. Miknys, <i>Lietuvos lenkų tautos formavimosi problema XX amžiaus pirmojoje pusėje</i>	21
A. Kasperavičius, <i>Vilniaus ir Vilniaus krašto priklausomybės problema lietuvių visuomenės sąmonėje</i>	33
W. Śleszyński, <i>Aukštosios tarybinės mokyklos formavimasis Balstogės regione 1939-1941 metais. Pedagoginis institutas Balstogėje ir Mokytojų institutas Gardine</i>	43

Autoreferatai

M. Moroz, <i>„Krynica” ir jos aplinka. Baltarusių krikščionys demokratai Lenkijoje 1918-1939 metais</i>	51
A. Bobowik, <i>Švietimas Lenkijos Respublikos šiaurės vakarų žemėse 1918-1939 metais</i>	57
J. S. Rozenblat, <i>Nacių politika prieš žydus Baltarusijos vakarinėse srityse 1941-1944 metais</i>	65

Publikacijos šaltinių

J. Snopko, <i>1918 metai – balsai iš „Kresų”</i>	79
J. Milewski, <i>Seimo nario Genadijaus Šymanowskio santykiai su Pravoslavų tikėjimo Lenkų Susivienijimu Naugarduko vaiavadijos valdybos požiūriu</i>	81

Recenzijos ir anotacijos 85

Mokslinio gyvenimo kronika 123



BANK PEKAO SA

Wybierając Bank Pekao S.A. pozyskują Państwo partnera mającego ugruntowaną i konkurencyjną pozycję w międzynarodowym systemie bankowym, wyspecjalizowanego w obsłudze płatności zagranicznych, bezpiecznie i z doświadczeniem obracającego znacznymi kapitałami, zdolnego do finansowania przedsięwzięć na dużą skalę i realizującego ambitną strategię rozwojową, która daje naszym Klientom wciąż nowe możliwości działania.

Bank Pekao S.A. oferuje swoim Klientom następujące instrumenty, służące rozliczeniom transakcji handlu zagranicznego:

1. Rachunki bieżące
2. Akredytywa dokumentowa
3. Inkaso dokumentowe
4. Gwarancje
5. Skup weksli
6. Polecenia wypłaty za granicę
7. Skup i inkaso czeków

CONTENTS

Articles

- J. Kiturka, *Belorussian problems in the works of the leader of National Democracy R. Dmowski (the end of the XIXth – the beginning of the XXth centuries)* 7
- J. Turonek, *Gloss to the article by Jurij Kiturka* 19
- R. Miknys, *The problem of formation of the modern Lithuanian Polish nation in the first half of the XXth century* 21
- A. Kasperavičius, *The problem of Wilno (Vilnius) and its district's national status in Lithuanian consciousness* 33
- W. Śleszyński, *The development of Soviet higher education in Białystok Province between 1939 and 1941. Pedagogical School in Białystok and Teacher Training College in Hrodna* 43

Autoreports

- M. Moroz, *„Krynica” and its background. Belorussian Christian Democracy in Poland (1918-1939)* 51
- A. Bobowik, *Educational system in northern-eastern Poland (Rzeczpospolita Polska) between 1918-1939* 57
- J. S. Rozenblat, *Nazi politics of genocide in relation to jewish population in western regions of Belarus. 1941-1944* 65

Sources

- J. Snopko, *Year 1918 – voices from borderland (kresy)* 79
- J. J. Milewski, *The attitude of the deputy Genadiusz Szymanowski towards the Association of Orthodox Poles in the view of Nowogródek Voivodship Department* 81

Reviews and notes 85

Scientific Chronicle 123